

Spis treści

VIII edycja Konkursu „Polski Cement w Architekturze”	4
BUDMA 2005	7
• arch. Vitaliy Shulyar - Lwów	8
• arch. Piotr Chłapowski - Londyn	13
• arch. Stefan Scholz - Berlin	18
Co powinno przetrwać w polskiej architekturze?	
Czyli Pierwsze Spotkanie Laureatów Honorowej Nagrody SARP	21
Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie	26
Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej „Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”	35
Konkurs na opracowanie koncepcji Strażnicy dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Katowicach	42
X Jubileuszowe Posiedzenie Stowarzyszenia Architektów Państw Europy Środkowej i Wschodniej - ACCEE w Mińsku	46
Posiedzenie Polskiej Rady Architektury	49
Projekt Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym	50
Zasady Etyki Zawodu Architekta	51
Wyróżnienia	53
Medal "Homo Mensura"	53
Wyjazd studialny FTA do Chin	53
Nowe książki	54
Opinia nt. zabudowy neorwalczyńskich miejsc w Warszawie	55
Lubomir Słapeta, Cestmir Słapeta – Czescy uczniowie Hansa Scharouna	56
Do Janusza ostatnich słów parę...	58
Wspomnienie o Śp. Wacławie Wdowiaku	59
Nekrologi	59



Wydział Matematyki i Informatyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (proj. Jerzy Gurawski)

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31
e-mail: agnieszka@bulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12
e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn.

Opracowanie graficzne, skład:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Skleniarz
30-133 Kraków, ul. J. Lea 118
tel. (12) 637 32 70

Zlecenia na reklamę przyjmuje Redakcja
reklama@sarp.org.pl

nakład 7000 szt.

Koleżanki i Koledzy,

Realizując zamysł przedstawiony w tym miejscu, w pierwszym tegorocznym numerze „Komunikatu SARP” – jego comiesięcznej edycji – oddajemy w Wasze ręce kolejny numer tego wewnętrznego informatora SARP.

Pełne przywrócenie tej formy wewnętrznego dialogu, jaką ustanowił kiedyś „Komunikat SARP”, to jeden z ważnych celów w obecnych działaniach Prezydium Zarządu Głównego. Podobnie cały Zarząd Główny uznał, że wznowienie systemu przekazu informacji jest ze wszech miar potrzebne środowisku i ważne by w „Komunikacie” pojawiły się nie tylko informacje o aktywnościach władz Stowarzyszenia – tych na poziomie ogólnopolskim i tych w poszczególnych oddziałach, ale by łamy „Komunikatu” w stopniu szerszym niż dotychczas otworzyły się jako miejsce dyskusji każdego, kto w działalności środowiskowej chce znaleźć miejsce dla swej aktywności.

Ten apel o przekazywanie do redakcji „Komunikatu” swoich osobistych refleksji i ocen nie jest pierwszym. Zwykle spotykał się on z reakcją kilku zaledwie Koleżanek i Kolegów.

Redakcja „Komunikatu” ma pełną świadomość, że w dobie komunikacji elektronicznej dużo łatwiej zareagować jest na jakieś zjawisko przez prezentację swych ocen w Internecie. Ta forma dialogu jest oczywiście najbardziej właściwa dla czasów obecnych, ale wydaje się, że refleksje bardziej pogłębione, opisy zjawisk – tych ponadczasowych i tych symptomatycznych dla dnia dzisiejszego, mogłyby w znakomity sposób znaleźć się w „Komunikacie SARP”.

Wprawdzie sam tytuł periodyku mówi raczej o tym, co zupełnie doraźne, to jednak wobec braku wielu innych możliwości do podejmowania ważnych dla całego środowiska tematów, zda się w pełni uzasadnione, by właśnie w „Komunikacie” dialog taki mógł być prowadzony.

Tym bardziej, że jest ku niemu szczególna okazja. Na początku lipca ma odbyć się kolejny Kongres Międzynarodowej Unii Architektów.

Zachęcając wszystkich do udziału w tym światowym spotkaniu architektów, które tym razem odbędzie się stosunkowo blisko – w Istambule, przypominamy o zamyśle zorganizowania w maju br. w Białymstoku – Prekongresu, który wzorem podobnej imprezy odbywającej się 3 lata temu we Wrocławiu i poprzedzającej Kongres UIA w Berlinie był miejscem bodaj jednej z najważniejszych dysput o architekturze, jakie przeprowadziło środowisko architektów SARP na przestrzeni ostatnich lat.

Prekongres w Białymstoku ma być podobną okazją do wymiany opinii, ale patrząc na „Komunikat SARP” z tej perspektywy, jak najbardziej zasadnym wydaje się by to na jego łamach dyskusja taka miała swój początek.

Deklarując zwiększenie ilości wiadomości na temat Kongresu UIA w Istambule i podobnie zwiększenia informacji o Prekongresie z Białymstoku, zapraszam wszystkie Koleżanki i Kolegów do podjęcia tematyki, która dla obu imprez jest tożsama i wiąże się z głównym hasłem Kongresu Międzynarodowej Unii Architektów – „Bazary Architektury”.

Narzekamy na brak dostatecznie nośnej i kreatywnej krytyki architektonicznej – spróbujmy sami podjąć trud uczestniczenia w tym niełatwym opisie twórczości środowiska polskich architektów, budując zwyczaj polemicznego, ale pogłębionego dialogu na temat tego, co w przestrzeni naszych miast i wsi cieszy, a co jest przyczyną burzenia ładu przestrzennego i w konsekwencji tego – degradacji tej przestrzeni.

Pytanie o tożsamość polskiej architektury w jej konfrontacji z globalnymi trendami, pytanie o relacji tradycji do tzw. „architektury nowoczesnej”, pytanie o miejsce nowych technologii. W systemie kreacji nowych wartości przestrzennych, to tylko niektóre z problemów warte jak się zdaje podjęcia z perspektywy naszych własnych doświadczeń i doświadczeń innych. Zwróćmy przy tym uwagę, że chociażby ta ostatnia uwaga – różne perspektywy ocen dziejących się wokół nas i z naszym udziałem zjawisk, kieruje nasze myśli jeszcze w inną stronę naszego bytu zawodowego – w stronę zasad etyki zawodowej, które dotycząc nas wszystkich, wcale nie przez wszystkich pojmowane są tak samo.

Wymieniając tylko te problemy, zapraszam do dyskusji na ich temat, oczekując, że odbędzie się ona właśnie na łamach „Komunikatu SARP”.

Jerzy Grochulski
Sekretarz Generalny SARP

VIII edycja Konkursu „Polski Cement w Architekturze”

11 grudnia 2004 r. ogłoszone zostały również wyniki VIII edycji Konkursu „Polski Cement w Architekturze” na najlepszą realizację architektoniczną z użyciem technologii żelbetowej, wykonaną i przekazaną do użytku do końca 2003 r.

Sąd Konkursowy w składzie:

arch. Grzegorz Chodkowski – Przewodniczący Sądu,
Wiceprezes SARP

Członkowie:

dr inż. Jan Deja – Prezes Sp. z o.o. POLSKI CEMENT

arch. Dariusz Hyc – SARP Warszawa

arch. Michał Szymanowski SARP Kraków

arch. Andrzej Owczarek SARP Łódź

przyznał następujące Nagrody i wyróżnienia:

I Nagroda

**Obiekt: „Park Turystyki i Rozrywki” w Nieporazie,
gm. Alwernia. Siedziba RMF FM**

zespół autorski:

arch. Stanisław Burmistrz

arch. Wiesław Niewiadomski

arch. Stanisław Podkański

mgr inż. Grzegorz Gubała

mgr inż. Stanisław Lintner

mgr inż. Bronisław Sadowski

mgr inż. Hubert Salomon

mgr inż. Marek Skałkowski

dr inż. Ryszard Walentyński

An Archi Group

Yuma-Invest Katowice

Inwestor: BROKER SM S.A.



Generalny wykonawca: BUDOSTAL 3 Kraków,
Żelbety Kopuł PIRS Francja

Praca uzyskała I NAGRODĘ za znakomity efekt przestrzenny w tym bardzo dobre wpisanie w krajobraz niekonwencjonalnej formy uzyskanej przy wykorzystaniu technologii żelbetowej i jako oczywistej, jedynej logicznej w zastosowaniu.

II Nagroda

Obiekt Centrum Olimpijskie w Warszawie



zespół autorski

projekt koncepcyjny

Kulczyński Architekt Sp. z o.o.

arch. Bogdan Kulczyński

arch. Paweł Pyłka

arch. Radosław Sojka

arch. Yacine Diallo

projekt realizacyjny

arch. Bogdan Kulczyński

arch. Paweł Pyłka

współpraca

Yacine Diallo

projekt wnętrz

arch. Bogdan Kulczyński

arch. Agnieszka Chmielewska

współpraca

arch. Monika Goszczyńska

Inwestor: POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI,

Generalny Wykonawca: ECHO INVESTMENT S.A.

Praca uzyskała drugą nagrodę w konkursie „Polski Cement w Architekturze” za unikalne i wyrafinowane technologicznie rozwiązania architektoniczne i konstrukcyjne we wnętrzu budynku.

Przyznano dwa równorzędne wyróżnienia :

Wyróżnienie równorzędne

Obiekt: Budynek mieszkalny Warszawa ul. Fałata 15



autorzy

arch. Olgierd Jagiełło

arch. Maciej Miłobędzki

arch. Marcin Sadowski

arch. Jerzy Szczepanik–Dzikowski

współpraca autorska

Paweł Majkusiak

Maks Potapow

Inwestor: Baltiment Sp. z o.o. ul. Krzywickiego 1, Warszawa Bogdan Paszkowski

Wykonawca: MARCINIAK S.A. Oddział Warszawa ul. Łowicka 19

Praca uzyskała wyróżnienie za uszanowanie tradycji i kontekstu „Szarych Domów” i umiejętne wykorzystanie materiału – cegły cementowej, z tej tradycji wynikającego.

Wyróżnienie równorzędne



Obiekt: : Dom na Chełmie k/Krakowa

Zespół autorski:

architektura

Bartłomiej Sitarski

architektura wnętrz

Katarzyna Kuchejda

Inwestor: Bartłomiej Sitarski

Wykonawca: Bartłomiej Sitarski

Praca uzyskała wyróżnienie za udaną próbę skonfrontowania tradycji budownictwa regionalnego ze współczesną technologią betonu wylewanego, co pozwoliło autorom pogodzić konspekt miejsca z czasem powstania obiektu.

Nagrody oraz wyróżnienia wręczyli Prezes Spółki „Polski Cement” – p. Jan Deja, Przewodniczący



arch. Bartłomiej Sitarski, Jan Deja – Prezes Spółki „Polski Cement”, Agnieszka Bulanda – Rzecznik Prasowy SARP

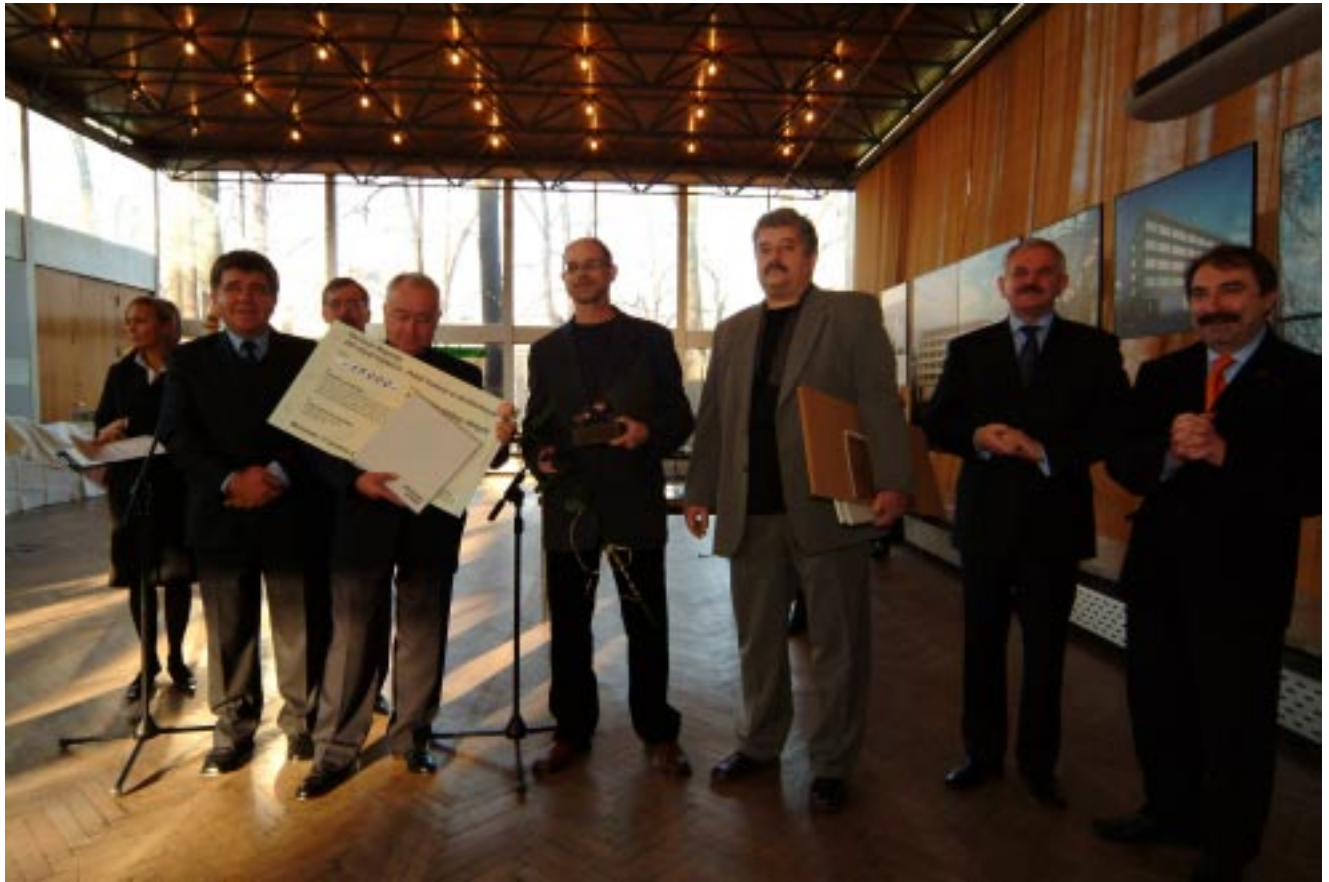
Stowarzyszenia Producentów Cementu i Wapna” – p. Andrzej Tekiel oraz Prezes Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego – p. Andrzej Werkowski.

Nagrodę Specjalną Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego za perfekcyjne zastosowanie betonu towarowego przy formowaniu elementów wewnątrz budynku otrzymał Obiekt – Centrum Olimpijskie w Warszawie, Bogdana Kulczyńskiego z zespołem (j.w.)



arch. Olgierd Jagiełło, Andrzej Tekiel – Prezes Stowarzyszenia Producentów Cementu i Wapna, Andrzej Werkowski – Prezes Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego

VIII edycja Konkursu „Polski Cement w Architekturze”



(powyżej) Laureaci I Nagrody w konkursie „Polski Cement w Architekturze” oraz Jan Deja, Andrzej Tekiel, Andrzej Werkowski, Ryszard Jurkowski;

(obok) Joanna Kulczyńska odbiera Nagrodę Specjalną Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego z rąk Prezesa tegoż Stowarzyszenia – Andrzeja Werkowskiego

(poniżej) Joanna Kulczyńska (córka arch. Bogdana Kulczyńskiego)



BUDMA 2005

„Targowe Spotkania z Architekturą” to jedno z ważniejszych wydarzeń Międzynarodowych Targów Budownictwa. Ich celem jest stymulowanie dyskusji architektów z inwestorami oraz producentami materiałów na temat stanu i zasad kształtowania przestrzeni publicznej, wykorzystania nowoczesnych technologii do tworzenia wysokiej jakości architektury oraz prognoz rozwoju budownictwa w różnych krajach Europy.

„Targowe Spotkania z Architekturą” organizują po raz drugi Międzynarodowe Targi Poznańskie, Stowarzyszenie Architektów Polskich i Izba Architektów RP. Celem konferencji, która towarzyszyła BUDMIE 2005, jest przedstawienie przeobrażeń wybranych miast europejskich, a także związku pomiędzy jakością architektury, ładem przestrzennym i potrzebami inwestorów.

„Targowe Spotkania z Architekturą” rozpoczął uroczysty wernisaż wystawy „Polska Architektura Współczesna”, który w obecności Prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich – p. Bogusława Zalewskiego, Architekta Województwa Wielkopolskiego – Andrzeja Nowaka, Prezesa SARP – Ryszarda Jurkowskiego, Prezesa Oddziału Poznańskiego SARP – Andrzeja Kurzawskiego i Przewodniczącego Wielkopolskiej Okręgowej Rady Izby Architektów – Marka Czuryło, oraz wielu innych zaproszonych gości – otworzył Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury – pan Andrzej Bratkowski. Otwierając wernisaż Wiceminister A. Bratkowski nawiązał do roli architektów i urbanistów, jaką spełniają i powinni spełniać w rozwoju polskich miast. Wskazał na bezpośredni związek pomiędzy jakością architektury, ładem przestrzennym i potrzebami inwestorów. Podkreślił jednocześnie nowoczesność, funkcjonalność i światowy poziom wielu projektów naszych architektów.

Wystawa „Polska Architektura Współczesna” to prezentacja ostatniej – VIII edycji Konkursu „Polski Cement”, Nagrody Roku 2004, Nagrody SARP za najlepszy obiekt wzniesiony ze środków publicznych pod Honorowym Patronatem Premiera RP oraz wystawa prezentująca



Otwarcie wystawy „Polska Architektura Współczesna” – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury - Andrzej Bratkowski i Prezes SARP – Ryszard Jurkowski. Poniżej wystawa.



dorobek architektoniczny ostatniego Laureata Honorowej Nagrody SARP w roku 2004 – arch. Marka Dunikowskiego z Krakowa.

Centralnym punktem programu była konferencja „Przemiany centrów europejskich miast”.

z udziałem architektów z Ukrainy – Lwowa, Kijowa, Dniepropietrowska i Połtawy – oraz z Berlina i Londynu. Zaproszeni architekci zaprezentowali przeobrażenia wybranych miast w ostatnich dziesięcioleciach oraz projekty przyszłych realizacji, akcentując bezpośredni związek między jakością architektury, ładem przestrzennym i potrzebami inwestorów.

W konferencji uczestniczyło łącznie ok. 300 osób. Byli wśród nich architekci (z Poznania, Wrocławia i innych miast), studenci architektury, producenci materiałów dla budownictwa oraz dziennikarze.

W tym numerze prezentujemy sylwetki trzech z zaproszonych do udziału w konferencji gości oraz treść wygłoszonych referatów.

arch. Vitaliy Shulyar - Lwów

Ukończył Politechnikę Lwowską, Wydział Architektury w 1974 r. Pracował w biurze projektowym Politechniki Lwowskiej oraz instytucie "Lvivtransprojekt". Od 1992 r. prowadzi wykłady na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Członek Prezydium Narodowego Stowarzyszenia Architektów Ukrainy oraz Prezydium Oddziału Lwowskiego.

Od 1996 r. jest redaktorem naczelnym magazynu "Architekturnyj Wisnyk", założonego w 1996 przez Oddział Lwowski NSAU.

Projekty: domy mieszkalne wielorodzinne w Lwano-Frankowsku, Rivne, Drohobyczu, cerkwie w Janowie, Stadczu (obwód Lwowski), dom modlitewny w Niemirowie.

Vitaliy Shulyar swój wykład wygłosił po polsku z ledwo zauważalnym, delikatnym lwowskim akcentem, dlatego też przytaczamy go bez specjalnych korekt redaktorskich, w niezmienionej formie, co może tylko przybliżyć czytelnikom odbiór wygłoszonego referatu.

Przemiany środowiska architektonicznego centrum Lwowa w ciągu ostatnich 60 lat

Lwów dzisiaj jest największym miastem na zachodzie Ukrainy z liczbą ludności 740 tys. osób, jest faktycznie politycznym i gospodarczym centrum Zachodniej Ukrainy. Miasto, założone w pierwszej połowie XIII wieku przez króla Rusi Halicko-Wołyńskiej Danyła Halyckoho, zachowało do dziś wspaniałą zespół urbanistyczno-architektoniczny śródmieścia, wielka ilość cennych zabytków architektury (więcej jak 2000 jest pod ochroną państwa). W r. 1998 zespół architektoniczny historycznego centrum Lwowa był włączony do Spisu Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO. Tu na powierzchni 120 hektarów znajduje się ponad 1000 zabytków XIII - XX wieku.

W roku 1990 decyzja Rady Obwodowej historyczna część miasta, zabudowana na początek XX wieku, powierzchnia 3000 ha, ogłoszona historyczno-kulturalnym zabytkowym terytorium. Praktycznie w tych granicach są skoncentrowane różnorodne ośrodki administracyjne, handlowo-usługowe,

kulturalne, rekreacyjne etc, które właśnie i pełnią dzisiaj funkcje centrum miasta.

Środowisko architektoniczne miasta - pojęcie syntetyczne. Kształtują go układ urbanistyczny, krajobrazy miejskie, elewacje budynków, rzeźby monumentalne, zieleń miejska, małe formy architektoniczne, wystrój witryn, oświetlenie nocne etc. Właśnie centrum miasta, zwłaszcza miasta historycznego, kształtuje te jego cechy, które wyznaczają niepowtarzalność miasta.

Rozwój urbanistyczny Lwowa w drugiej połowie XX wieku a centrum miasta

Współczesne centrum miasta uformowało się w ciągu XIX - pocz. XX wieku po rozbiórce fortyfikacji wokół śródmieścia średniowiecznego i budownictwa kolektora, do którego sprowadzona została rzeka Połtwa. Wokół śródmieścia utworzono pas szerokich bulwarów i placów (dzisiejsze prospekty Swobody oraz Szewczenki, place Mickiewicza, Halicki, Soborny, Danyła Halyckoho, ulice Pidwalna-Wynnyczenka). Początkowo zabudowę tworzyły dwu-trzy kondygnacyjne domy przeważnie w stylu klasycystycznym.

Od r. 1867 Lwów staje się stolica kraju autonomicznego Imperium Austro-Węgierskiego. Status miasta stołecznego daje potężny impuls powstaniu wielu ważnych budynków użyteczności publicznej i mieszkalnictwa, które w wielu wypadkach budowano na miejscu wyburzonych domów XVIII - pocz.XIX wieku. W 1877-1881 buduje się gmach Krajowego Sejmu (J.Hochberger), na ul.Wynnyczenka w 1877-1880 powstaje gmach administracji namiestnika Galicyjskiego. Całkiem przeobrażają się dzisiejsze prospekt Swobody i plac Mickiewicza. Tu powstają wspaniałe gmachy Galickiej Kasy Oszczędnościowej (J.Zacharjewicz, 1891), Grand Hotelu (L.Markoni, 1898), Hotelu "Zorz" (H.Helmer I F. Felner, 1901), Opery (Z.Gorgolewski, 1900), Muzeum Sztuki Przemysłowej (L.Markoni, K.Janowski), filii Banku Czeskiego (1912).

Na ulicy Wałowej powstał znakomity zespół domów w stylu secesyjnym (A.Zacharjewicz, O.Sosnowski, W.Minkiewicz,

W.Derdacki, Szlejen). Dom Towarowy "Magnus" (R.Felinski), zbudowany w r. 1913 na rogu ulic Horodockiej i Szpitalnej znamionował nowy poziom rozwoju handlu - erę wielkich sklepów uniwersalnych. Wielu nowych domów dla celów publicznych i mieszkalnych zbudowano w tym czasie na dzisiejszym prospekcie Szewczenki, przyległych ulicach Siczowych Strilciw, Kniazia Romana, Hnatiuka, Kopernika, Wynnyczenska etc.

Centrum Lwowa otrzymało nowy imponujący wygląd, większą skalę architektoniczną budynków, ulic, placów.

Ta wielka przebudowa, niestety, była przerwana przez pierwszą wojnę światową.

W czasie międzywojennym w środowisko architektoniczne centrum miasta zostało wkomponowanych kilka budynków przeważnie w stylu konstrukttywizmu. Przykłady takie możemy zobaczyć na prospekcie Swobody, ulicach Saksaganskiego, Doroszenki, prospekcie Szewczenki etc.

W czasie II wojny światowej środowisko zabudowane Lwowa praktycznie nie ucierpiało.

Centrum Lwowa stanem na środek XX wieku zostało sformowane jako symbioza historyczna śródmieścia średniowiecznego, otaczającego go pasa placów oraz alei, kwartałów miejskich, które powstały przed i po I Wojnie Światowej, parków i skwerów, zespołów architektonicznych i domów różnych stylów, czasu budownictwa, skali architektonicznej oraz górującego nad miastem wzgórze Zamkowego.

W latach 1950-1990 największy wpływ na rozwój miasta sprawiły industrializacja i zmasowane budownictwo mieszkaniowe w dzielnicach peryferyjnych, skutkiem czego powierzchnia miasta wzrosła od 63 do 150 Km kw., a ilość mieszkańców - od 330 tys. do 740 tys.

Pozytywem było to, że udało się architektom lwowskim nie dopuścić budownictwa w technologii "wielkiej płyty" w centrum miasta, choć takie naciski ze strony kierownictwa partyjno-państwowego były. Spowodowałyby to nieodwracalną szkodę historycznemu zespołowi urbanistyczno-architektonicznemu.

Szybki wzrost przestrzenny spowodował potrzebę sformułowania koncepcji rozwoju centrum miasta. Jeszcze w pierwszym powojennym planie zagospodarowania przestrzennego Lwowa (G.Szwecko-Winieckij, A.Natalczenko, 1946) proponowano utworzenie wielkiego Placu Centralnego na północ od Opery, obudowanego monumentalnymi gmachami. Idea ta miała, przede wszystkim, przesłanki polityczne: plac był przewidziany dla parad i demonstracji, na nim miał powstać pomnik Stalina, a na wzgórzu Zamkowym monumentalny pomnik Lenina. Do realizacji tego pomysłu, na szczęście, nie doszło.

Idea urbanistyczna rozszerzenia centrum Lwowa w kierunku północnym znalazła rozwój w planach zagospodarowania przestrzennego kijowskiego biura projektowego "Dipromist" r. 1956 (autorzy A.Barabasz, I.Persikow) i późniejszym r. 1966 (autorzy O.Rapoport, M.Joryszcz, J.Kuc, J.Dubynskij, z udziałem architektów lwowskich I.Bazarnyka, A.Szulara), którzy przewidywali rozwój centrum wzdłuż dzisiejszego prospektu Czornowola (nazwa

poprzednia - ulica 700-lecia Lwowa), przez który idzie ruch samochodowy w kierunku drogi wylotowej do Kijowa.

Znany urbanista lwowski J.Nowakiwskij w szczegółowym stadium projektowym centrum Lwowa przewidywał utworzenie na północ od Opery esplanady długości 500 m, budownictwo wielkich gmachów dla celów użyteczności publicznej, wykorzystanie poziomu podziemnego dla ruchu samochodowego i parkingów.

W latach 60-tych XX w. prospekt został rozszerzony, dla ruchu samochodowego przewidziano 4 pasma jezdni, na jego początku zbudowano hotel "Lwiv" (A.Konsulow, L.Nivina, P.Kont), budynek kina na 1200 miejsc (.S.Sokolow) i dziewięciokondygnacyjne centrum obliczeniowe (M.Wendzylowycz), 6-kondygnacyjny dom mieszkalny (W.Goldsztejn, M.Konsulowa).

W latach 70-ch prospekt Czornowola został przedłużony na północ od skrzyżowania z ulicą Lypynskoho i przez niego centrum miasta zostało połączone z północną dzielnicą mieszkalną miasta i terenem rekreacyjnym Briuchowyczi. Strona zachodnia prospektu została w latach 70-80-ch zabudowana 9 i 16 kondygnacyjnymi budynkami dla celów administracyjnych, handlowych, usług i mieszkalnictwa, w głębi terenu powstała dzielnica mieszkaniowa.

Dzisiaj wzdłuż prospektu trwa rozszerzenie ogólnomiejskiego centrum w kierunku północnym. Działają już nowe centra handlowe na prospekcie Czornowola i w rekonstruowanym gmachu przemysłowym na ul. Dzerelnej, restauracja "McDonalds", zaprojektowane jeszcze 4 centra handlowe, hotel, hala widowiskowo-sportowa, cerkwie etc. Na terenie zbankrutowanych przedsiębiorstw przemysłowych zaplanowano budownictwo centrów biznesowych i usług.

W planach zagospodarowania przestrzennego 1966 i 1993 przewidziano kształtowanie policentrycznego układu centrum Lwowa w celu odciążenia śródmieścia, utworzenie potężnych węzłów biznesowych, handlowo-usługowych i kulturalnych w dzielnicach południowej, zachodniej (rejon dworca kolejowego) i wschodniej. Do dziś zrealizowany został częściowo tylko centrum w dzielnicy południowej na ulicy Stryjskiej. Tu powstał piętnastokondygnacyjny biurowiec administracji skarbowej (pierwotnie był przeznaczony dla obwodowego komitetu partyjnego), budynki instytucji naukowych i niedobudowany gmach teatru (Z.Pidlisnyj, W.Kamenszczyk, M.Koszło, O.Baziuk).

Rozwój urbanistyczny Lwowa w drugiej połowie XX wieku nie spowodował większych przeobrażeń środowiska architektonicznego centrum Lwowa. Przemiany w środowisku zabudowanym niektórych dzielnic, ulic, placów były skutkiem następujących czynników.

Przemiany środowiska architektonicznego wskutek zniszczeń w czasie II Wojny Światowej.

Lwów szczęśliwie ominął większych zniszczeń w czasie II Wojny Światowej. Ale całkiem ubytków w środowisku zabudowanym centrum miasta nie uniknęło. Oto tylko

niektóre.

Pasaż Mikolasza, jedna ze znakomitych atrakcji architektonicznych Lwowa, zniszczony w 1941, tak i nie został odbudowany. W związku z przewidzianym budownictwem w tym kwartale banku biuro projektowe "Mistoprojekt" opracowało propozycje odnowienia pasażu Mikolasza. Dzisiaj Rada Miejska włączyła do spisu projektów inwestycyjnych odnowienie Pasażu Mikolasza.

Na stronie wschodniej prospektu Swobody w XIX wieku w stylu klasycystycznym był zbudowany gmach Urzędu Hubernalnego. Zrujnowany w czasie wojny, budynek był w latach 1942-1947 rozebrany. To dało możliwość poszerzyć prospekt Swobody. Tyłne przed tym elewacje Kolegium Jezuitów i szkoły przemysłowo-artystycznej były rekonstruowane (arch. G.Szwecko-Wineckyj, I.Persikow) w stylu klasycystycznym i przystosowane dla potrzeb Technikum Budowlanego i Pałacu pionierów (dzisiaj instytucja naukowa i szkoła średnia).

Zrujnowane dwie kamienice naprzeciw Teatru Dramatycznego im. Marii Zankowekoji (Teatr Skarbeka) do dziś nie odbudowano.

Sąsiadująca z gmachem Poczty Głównej Cerkiew Ducha Świętego na ul.Kopernika była zrujnowana wskutek bombardowania w r. 1941. Ocalała dzwonnica, w której dziś działa muzeum "Rusalka Dnistrowa" i budynek Seminarium Greko-Katolickiego, w którym dziś mieści się wydział Uniwersytetu Narodowego im. I.Franka. Projekt odnowienia cerkwi zrobił jeszcze w latach 40-ch znakomity architekt ukraiński Myroslaw Danylo Nimciw (zbudował potem wiele cerkwi ukraińskich w Kanadzie).

Dzisiaj zawiązał się Komitet obywatelski dla odnowienia cerkwi. Problem tkwi w zbudowanym w 1970-ym gmachu technologicznym poczty, prymitywnej architektury charakteru przemysłowego, który uniemożliwia odbudowanie cerkwi na byłych fundamentach.

Budynek Hausnera 1809-1822 w stylu wczesnego klasycyzmu (prosp. Swobody 1/3), uszkodzony w czasie wojny, został odnowiony w latach 1948-1950 według projektu arch. M.Mikuly. Została nadbudowana 4 kondygnacja w odpowiedniej stylowej z architekturą istniejącej elewacji.

Na początku lat 50-ch odnowiono zrujnowane kopule Kościoła Dominikanów i konstrukcję dachu Kościoła Jezuitów.

W domu "Kawiarni Wiedeńskiej" 1828-1829 (arch. M.Brezani) na prosp. Swobody 16, w 2003 odnowiono przybudowę - otwartą galerię, zniesioną w r.1942.

Odnowienie fragmentów fortyfikacji miejskich

W latach 70-ch XX w. restaurowano mur obronny i wieżę Hlynianska Klasztoru Bernardynów, które były częścią fortyfikacji obronnych średniowiecznego Lwowa. Jeszcze w latach 30-ch rozebrano gmach biurowca straży pożarnej, który stał przed ścianą, elewacja główna zwróconą na dzisiejszy plac Mytny (Celny). W czasie restauracji poniżono poziom ziemi do tego, co istniał w wieku XVIII, zrobiono imitacje fosy, zapełnionej wodą, urządzono przejście podziemne pod

placem Mytnym i otwarto przejście piesze przez Bramę Hlynianską do podwórka Klasztoru. Z wewnętrznej strony zrobiono dwukondygnacyjną przybudowę, gdzie teraz mieści się biuro projektowe "Ukrzachidprojektrestawracja".

W tym samym czasie wyeksponowano fundamenty fortyfikacji miejskich na ul. Podwalnej i na placu Iwana Pidkowsy.

Na prospekcie Swobody w pobliżu Instytutu Ekonomicznego odbudowano parę lat temu wieżę Kramarzy.

Nowe budownictwo w centrum historycznym

W ciągu ostatnich 60 lat w części centralnej Lwowa zbudowano wiele nowych domów i kilka większych zespołów urbanistyczno-architektonicznych. Dla nowego budownictwa wykorzystywano jak niezabudowane działki tak i wyburzono istniejące budynki, konstrukcje budowlane których uznano jako awaryjne.

W latach 50-ch zbudowano około 10 mieszkalnych budynków-plomb w stylu klasycystycznym. Największa realizacja w tych latach - to gmach Akademii Wetyrynaryjnej na ul. Pekarskiej. Projekt wykonany w biurze projektowym moskiewskiego architekta, akademika I.Zoltowskiego, orędownika form klasycystycznych.

Na działce rozebranych awaryjnych domów, zbudowanych w r. 1830 w stylu Empire, na prosp. Swobody 6 i 8, arch. J.Nazarkiewicz w 1964 zbudował 8-kondygnacyjny dom mieszkalny w stylu funkcjonalizmu radzieckiego z wbudowanym kafeterium w parterze.

Największy zespół architektoniczno-urbanistyczny lat 70-ch - to kwartał nowych budynków Politechniki Lwowskiej na terenie byłego Klasztoru Sacre Couer między ulicami Bandery, Karpinskoho, Newskoho oraz placem Sw. Jura. W r. 1965 na tym placu architekt M.Mikula zbudował gmach wydziału Chemii Organicznej. Do r. 1978 budownictwo zespołu ukończono. Tworzą go cztery bloki audytoryjne od 4 do 9 kondygnacji, w jednym z których mieści się sala na 1300 miejsc, biblioteka uniwersytecka, centrum gastronomiczno-rozrywkowy (R.Lypka, A.Rudnyckyj, W.Goldowskyj, G.Rachuba, M.Konsulowa, P.Marjew, I.Petryszyn, I.Rusanowa, W.Krawcow).

W budownictwie zespołu szeroko wykorzystano prefabrykowane konstrukcje żelbetowe, co nadaje niektórym budynkom cech architektury przemysłowej. Elewacje urozmaicają nieco różnorodne detale architektoniczne: szklane ściany klatek schodowych, daszki, przybudowane aule audytoryjne etc.

W teże dzielnicy miasta na miejscu byłych kortów tenisowych na ul. Matejki zbudowano hotel "Dnister" (L.Nivina, A.Konsulow) w stylu międzynarodowym. Działka sąsiaduje z perłą barokową - cerkwią Św.Jury. Lwowskie architekci nie zgadzali się z tym projektem, tylko dzięki naciskom Państwowego Komitetu Budownictwa jego zrealizowano. Udało się nieco zmniejszyć pierwotnie planowaną wysokość hotelu.

W latach 70-ch i 80-ch powstało wielu interesujących

budynków-plomb, jak mieszkalnych, tak i użyteczności publicznej. Wymienię tu tylko biurowiec administracji kolei na ul. Lystopadowoho Czynu (R.Syvenkyy), biurowce na ul. I.Franka (W.Hukowycz, W.Suc, A.Symbircewa), Czajkowsko (M.Tracz), biura projektów "Mistoprojekt" na ul. Gen.Czuprynk (W.Kamenszczyk, B.Kuzniecowa, Z.Pidlisnyj, M.Stolarow), budynki mieszkalne na ul Lyczakiwskij (O.Baziuk, R.Syvenkyy).

W r. 1995 na ul. Kopernika 15 ukończono budowlę Pałacu Mysterstw (Palac Sztuki) (W.Kamenszczyk). Jest to 4-kondygnacyjny budynek, składający się z 14 sal wystawowych, sali konferencyjnej na 400 miejsc, restauracji, kawiarni, pomieszczeń administracji etc. Elewację pałacu zaprojektowane w stylu neohistoryzmu, nieco kontrastuje z otoczeniem budynków historycznych skala otwartej galerii parteru. W wyniku tej realizacji sformował się centrum kulturalny, do którego, oprócz wspomnianego pałacu, wchodziły Pałac Potockich XVIII wieku, w którym po ukończeniu prac konserwatorskich będzie usytuowana miejska Galeria Sztuki oraz Lwowska Galeria Sztuki z głównym wejściem ze strony ul. Stefanyka.

Wielu budynków użyteczności publicznej i mieszkalnych zbudowano w śródmieściu od połowy lat 90-tych. Są to przeważnie "plombki" lub przybudowy wśród istniejącej substancji zabudowanej. Wśród najciekawszych należy wymienić siedziby Instytutu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na ul. Horodockij (J.Dzygil), banku "Dnister" na ul. Zielonej (W.Kozaczuk, L.Korolyszyn), "Kredyt-Banku Ukraina" na ul. Sacharowa (S.Szerbakow, B.Flak), budynki mieszkalne na ul. Wasyla Stusa (J.Mastylo), Peremyskij (W.Kozaczuk, L.Korolyszyn), Rudnyckoho, Krypjakewycza i Karpatskij (W.Sledz, K.Malarczuk, Samijlenka (J.Dzygil), Powstanskij (W.Marczenko). Deweloperzy, chcąc mieć więcej zysku ze sprzedaży mieszkań w śródmieściu, wywierają naciski na architektów w celu zwiększenia ilości kondygnacji. Dlatego niektóre realizacje współczesnej mieszkaniówki swoimi bryłami kontrastują z otoczeniem.

Trzy ostatnie realizacje w śródmieściu: hotel na prospekcie Swobody 45, biurowiec "Ukrsoobanku" na placu Mickiewicza 10 i biurowiec z częścią mieszkalną na ulicy Wałowej 15, wzbudziły wiele kontrowersji wśród architektów i mieszkańców miasta.

Problem tkwi w tym, że wyburzone na tych działkach kamienice klasycystyczne, były włączone do spisu lokalnych pomników architektonicznych i miały zapewniony status ochrony.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło budownictwo "Ukrsoobanku". W r. 1991 pożar zniszczył dach klasycystycznej kamienicy, która stała w tym miejscu od lat 40-tych XIX w. Władza miejska nic nie zrobiła dla zabezpieczenia konstrukcji domu od zniszczeń przez działanie czynników atmosferycznych i on do r. 1997 przekształcił się w ruinę.

Był ogłoszony konkurs architektoniczny i przyjęty do realizacji projekt arch. O.Baziuka. Podłożem kompozycji architektonicznej gmachu banku było rozwinięcie idei urbanistycznej pasa zielonych alei i placów wokół śródmieścia średniowiecznego, utworzonego w XIX w. Właśnie między placem Mickiewicza i placem Halickim istniejące domy tworzą

wąskie "gardło". Jeszcze w XIX wieku proponowano wyburzyć dom na placu Mickiewicza 11, co pozwoliłoby połączyć wspomniane place w jedną zieloną przestrzeń, dałoby to możliwość lepiej wyeksponować pierzeje pięknych secesyjnych budynków wzdłuż ulicy Wałowej. Gmach banku przy takim rozwiązaniu stanie narożnym, a urządzona szklana wieżyczka właśnie ten róg flankuje.

Realizacja architektoniczna gmachu "Ukrsoobanku", zakończona w ubiegłym roku, zmieniła zespół urbanistyczno-architektoniczny placu Mickiewicza. Architektura banku, która mogłaby być "rodzynkiem" jednej z nowych dzielnic miasta, tu, w tym miejscu, okazała się nie na miejscu, wypada z kontekstu otoczenia. Jeśli wyburzona klasycystyczna kamienica, łącznie z sąsiadującymi budynkami była "tłem" architektonicznym dla pomnika Mickiewicza, który stoi w centrum placu, gmach banku jest "agresywnym" intruzem. Także, bez wyburzenia sąsiadującej kamienicy na Mickiewicza 11, szklana wieżyczka na rogu banku jest niezrozumiałym i wypadkowym detalem. Ostrości całej tej historii dodaje fakt, że działki te są włączone do terytorium pod ochroną UNESCO.

Podobną kolizję z prawem stworzyło i budownictwo biurowca na ul. Wałowej 15. Wyburzona na tej działce kamienica tak samo była w spisie pomników architektury znaczenia lokalnego. Należy jednak, przyznać, że architektura nowego gmachu (arch.O.Baziuk) jest zrobiona fachowo i dopełnia pierzeje wspomnianych już w moim referacie kamienic secesyjnych.

Ciekawa jest historia budownictwa hotelu na prospekcie Swobody 45. W r. 1999 stojąca tu od 1875 czterokondygnacyjna kamienica hotelu "Dnipro" była wyburzona w związku z groźbą zawalenia się. Inwestor był zobowiązany przez architekta miejskiego w nowym gmachu hotelu odtworzyć widok ogólny i detali wyburzonej kamienicy. Detale architektoniczne inwestor odtworzył, ale zamiast czterech kondygnacji zbudował faktycznie sześć, włączając mansardę, a skrzydło, które wychodzi na boczną uliczkę, otrzymało jeszcze siódmą kondygnację, którą łatwo zobaczyć z prospektu Swobody. Architekt miejski wydał rozporządzenie o rozbiórce górnej kondygnacji, które do dziś nie zostało wykonane.

Przykładem innego podejścia do budownictwa w centrum historycznego miasta jest budownictwo gmachu Państwowego Banku Exportowo-Importowego. W tym celu bank kupił budowlę byłego hotelu "Ukraina" na placu Mickiewicza 4. Ciekawym jest to, że zamiast renowacji istniejącej elewacji (w r.1936 arch. F.Kassler rekonstruował ją w modnym wtedy stylu funkcjonalistycznym), co pierwotnie było przewidziane w projekcie architektów kijowskich, arch. L.Hornycka (Lwów) zdecydowała się przywrócić widok kamienicy z wieku XIX w stylu historyzmu. W związku z awaryjnym stanem konstrukcji kamienicy wyburzono, urządzono nowy fundament, na którym odbudowano budynek z elewacją z wieku XIX. Z tyłu do niego będzie przybudowany całkiem nowa część banku.

Biuro projektowe "Mistoprojekt" przedstawiło propozycje projektowe utworzenia przestrzeni pieszych w centrum

Lwowa. Propozycje te nie przewidują radykalnych zmian ruchu kołowego w centrum miasta, ale ich realizacja stworzy dodatkowe przejścia piesze, które mogą być atrakcją dla przechodniów. Projekt przewiduje odnowienie kilku pasaży handlowych, wykorzystanie dla przejść pieszych niektórych wewnętrzkwartalnych przestrzeni i podwórek, a także przebiecie dodatkowych przejazdów dla ruchu kołowego, dla przykładu odcinka, równoległego prospektu Chornowola. Teren miasta średniowiecznego pozostaje dla pieszych. Projekt także przewiduje rekonstrukcje niektórych fragmentów kwaterałów, budownictwo plomb etc.(...)

Środowisko miejskich ulic i placów kształtują oprócz elewacji budynków, także rzeźby monumentalne, zieleń, małe formy architektoniczne.

Powstanie oraz istnienie rzeźby monumentalnej we Lwowie w ciągu minionego wieku okazało się więcej uwarunkowane przemianami historycznymi i politycznymi, a nie ich poziomem artystycznym. Wyjątkiem z tego stwierdzenia jest tylko pomnik Adama Mickiewicza z r.1904. Pomnik króla Jana Sobieskiego (stał na prospekcie Swobody naprzeciw Grand Hotelu) został po II wojnie światowej przeniesiony do Polski.

Postawiony przez władze komunistyczna naprzeciw wejścia do gmachu Opery pomnik Lenina był zburzony jeszcze przed rozpadem ZSSR. Zdemontowano wtedy i pomniki wielu działaczom, powiązanych z władzą komunistyczną.

Z pomników, powstałych w czasach radzieckich, istnieją monumentalne rzeźby Iwana Franka, znakomitego pisarza ukraińskiego przełomu XIX-XX wieku, który postawiono w r. 1964 w parku jego imienia naprzeciw gmachu Uniwersytetu Narodowego (były Sejm Halicki) - (W.Borysenko, D.Krwawycz, E.Mysko, W.Odrechiwskij, J.Czajka, A.Szular) oraz Iwana Fedorowa, pierwszego drukarza, na ul. Pidwalnij (W.Borysenko, W.Podolskij, A.Konsulow).

Pomnik Tarasa Szewczenki powstał na prospekcie Swobody w latach 1992-1994 (W.Suchorski, A.Suchorski, J.Dyba, J.Chromej). Kompozycja składa się ze stojącej postaci Poety I Fali Wolności, połączonych stylobatem z czarnego labradorydu. Plac wokół pomnika stał się ulubionym miejscem spotkań oraz różnorodnych wieców i zgromadzeń.

Na niedużym placu obok prospektu T.Szewczenki w r. 1995 usytuowano pomnik pierwszego prezydenta Ukrainy r.1918, wybitnego historyka Mychajla Hruszewskoho (D.Krwawycz, W.Kamenszczyk) w kształcie siedzącej w krześle postaci na szarym granitowym cokole.

Na placu Halickim powstał w r. pomnik założyciela Lwowa króla Danyła Halickiego (W.Jarycz, R.Romanowycz, J.Czurylyk). Postać króla, siedzącego na koniu, usytuowano na klasycznym postumencie w centrum placu.

Pomnik jednej z wybitnych postaci współczesnej historii Ukrainy Wiaczesława Czornowola, długoletniego więźnia politycznemu za czasów radzieckich, jednego z założycieli

Ruchu Ludowego Ukrainy, parlamentarzysty, który zginął tragicznie w r.1999, postawiono na ulicy Wynnyczenka naprzeciw siedziby Administracji Państwowej w obwodzie lwowskim (I.Samotos, W.Kamenszczyk).

W ciągu ostatnich 10 lat w centrum miasta zrobiono renowacje wielu ulic, kapitalnie odremontowano sieci inżynieryjne, pokrycie drogowe i chodniki, wymieniono tory tramwajowe z zastosowaniem współczesnych technologii. Na prospekcie Tarasa Szewczenki oprócz tego kompleksowo odnowiono wystrój elewacji budynków, stare drzewa, większość których były chore, ścięto i posadzono klony paryskie. Otworzyło to piękne widoki na elewacje budynków prospektu, zastąpięte wcześniej przez rozrost korony starych drzew.

W r. 2000 rekonstruowano plac przed Operą, obniżono poziom chodnika, odnowiono niektóre detale historyczne: dwie kolumny-laternie przed wejście głównym, klumbe etc.

W planach władzy miejskiej - renowacja pomnika Adama Mickiewicza, którą planuje się zrobić przy pomocy strony polskiej. Na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej odbył się konkurs prac studenckich na ten temat, inicjatorem, którego była, między innymi, senator RP p. Grażyna Staniszevska, a finansowany przez biznesmenów polskich.

Ważne dla kształtowania środowiska architektonicznego centrum historycznego miasta są, oprócz wystroju elewacji, małe formy architektoniczne: kioski gazetowe, ławki, latarnie, śmietniki etc., tak samo detale architektoniczne, wystrój witryn. Panują tu, przeważnie, motywy stylowe architektury historycznej. Mamy, niestety, wiele przykładów złego gustu w wystroju witryn czy wejść do prywatnych sklepików w parterach kamienic.

Koncepcja rozwoju urbanistycznego Lwowa a centrum miasta

Rozwój urbanistyczny Lwowa w latach 50-80-ch cechowało inwestowanie przede wszystkim w dzielnicach peryferyjnych miasta. Historyczny układ urbanistyczny centrum miasta pozostał praktycznie bez zmian, nowe budownictwo tu miało bardzo ograniczoną skalę. Po powstaniu niepodległego państwa Ukraina w r.1991, wprowadzeniu zasad rynkowych w życie gospodarcze, wzrosło zainteresowanie biznesu inwestowaniem w centrum miasta. Dla potrzeb handlu i usług przystosowywano masowo partery budynków mieszkalnych, ulice w centrum miasta przekształcili się w nieprzerwalne ciągi handlowo-usługowe. Skutkiem tego jest rozszerzenie areału centrum wzdłuż ulic promieniowych.

Wzrasta interes i naciski biznesu do budownictwa w części centralnej miasta większych zakładów handlu i usług, usytuowania tu siedzib firm biznesowych, banków etc. Mamy dziś sytuację, że wiele kamienic w centrum już jest wykupionych w celu ich przebudowy czy wyburzenia oraz nowego budownictwa na tej działce.

Powoduje to dodatkowe obciążenie centrum napływem konsumentów, interesantów i wzrostem ruchu samochodowego. Należy uwzględnić i nasilający się ruch

turystyczny.

Istniejący układ ulic części centralnej miasta nie jest przystosowany do wzrastającego ruchu samochodowego, rozwoju sieci komunikacji miejskiej. Zakładane w planach rozwoju przestrzennego Lwowa przekształcenie historycznego schematu radialnego ulic miasta w schemat radialno-obwodowy zostało zrealizowane tylko częściowo. Ale nawet pełna realizacja tej idei nie rozwiązuje problemów transportowych centrum.

Dla rozwiązania problemów ruchu samochodowego założona jest w planie rozwoju przestrzennego idea budownictwa obwodnicy ze strony wschodniej wokół centrum, która powiąże ulice Stryjska i Chmelnyckoho i pozwoli odciążyć ruch samochodowy od centrum na sześciopasmowa wewnętrzniejska magistrale. Realizacja obwodnicy potrzebuje wyburzenia 200 budynków i budownictwa tunelu pod ziemią długością 1,2 km. Projekt jest krytykowany, dlatego przewiduje się i inna wersja schematu rozwoju sieci transportu miasta, przewidująca ograniczenia administracyjne wjazdu samochodów do historycznej części miasta, budownictwo na jej obrzeżach sieci wielopoziomowych parkingów, budownictwo parkingów podziemnych w centrum. Dyskusje trwają nadal.

W koncepcji planu rozwoju przestrzennego Lwowa, opracowanej w roku ubiegłym przez biuro projektowe "Mistoprojekt" zakładane jest, oprócz rozwoju istniejącej sieci komunikacji miejskiej, budownictwo metra ułatwionego typu "Radan", proponowanego przez inżynierów Charkowa. Jest to plan perspektywiczny do realizacji za 20-30 lat. Są dwie różne wersje schematu metra: kijowskiego biura "Dipromisto", która przewiduje trzy linie oraz "Mistoprojekt", przewidująca dwie linie, które krzyżują się na obrzeżach

śródmieścia historycznego, nie przecinając go. Takie rozwiązanie spowodowane jest chęcią uniknięcia skutków negatywnych dla zespołu historyczno-urbanistycznego centrum Lwowa w czasie budownictwa metra. Mamy już doświadczenia z próby realizacji projektu tramwaju podziemnego w latach 80-ch. Wtedy przed początkiem robót zaczęto wypompowywać wody podziemne, skutkiem czego stało się osiadanie gruntów w centrum miasta, liczne uszkodzenia fundamentów oraz ścian budynków.

Przewiduje się także dla przewozu pasażerów wykorzystać istniejące na terenie miasta linie kolei. Przewidziana jest rekonstrukcja sieci kolei, budownictwo obwodnicy kolejowej w północnej części miasta, która połączy Dworzec Główny z kierunkiem do Kijowa i likwidację istniejącego odcinka między przystankami Kleparow i Pidzamcze. Da to możliwość jego wykorzystania w przyszłości jako odcinka nadziemnego planowanej linii metra lub miejskiej drogi samochodowej.

Koncepcja rozwoju przestrzennego Lwowa na następne 20 lat nie przewiduje rozszerzenia terenu miasta. Nowe budownictwo planuje się na terenach, zajętych dziś ogrodami, działkami zbankrutowanych zakładów przemysłowych, magazynów, jednostek wojskowych, które mają być przeniesione lub zlikwidowane.

Plany te, z jednej strony, przewidują znaczną ingerencję w istniejący układ urbanistyczno-architektoniczny centrum Lwowa, co kryje pewne niebezpieczeństwo dla zachowania istniejącej tkanki miejskiej, z drugiej zaś, przez rozwiązanie bardzo złożonych oraz nasilających problemów urbanistycznych miasta, mogą one sprzyjać lepszemu zachowaniu historycznego zespołu urbanistyczno-architektonicznego centrum Lwowa.

arch. Piotr Chłapowski – Londyn

W 1971 r. ukończył Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Po studiach podjął pracę w krakowskim Miastoprojekcie w pracowni architektów Filara i Pilitowskiego. W latach 1973-1980 pracował w biurze projektowym GLC (Greater London Council) oraz w kilku londyńskich pracowniach prywatnych.

W 1980 r. wraz z Andrzejem Ogorzałkiem założył w Londynie biuro PCKO Architects (po wygranym konkursie otwartym RIBA na zespół mieszkaniowy w Crystal Palace w Londynie).

Pracownia PCKO Architects traktuje myślenie proekologiczne jako inspirację i integralną część projektowania architektonicznego. Jest też jedną z bardziej znanych firm architektonicznych w Wielkiej Brytanii przodujących w dziedzinie innowacyjności w sektorze budownictwa mieszkaniowego, promując i rozwijając nowe technologie. W 1994 Piotr Chłapowski otrzymał doroczną nagrodę Krajowej Fundacji Energii za osiągnięcia i wkład w rozwój projektowania energooszczędnego.

PCKO Architects zdobyło wiele pierwszych nagród w konkursach architektonicznych, otwartych i zamkniętych, oraz wyróżnień i nagród za zrealizowane obiekty. Obiekty te prezentowane są w czasopismach architektonicznych i wydawnictwach książkowych.

Ważniejsze realizacje (lub będące w trakcie realizacji) w ostatnich latach: szkoła w Hayes, zespół mieszkaniowy w New Hall k. Londynu (nagroda RIBA Housing Award 2003), urbanistyka zagospodarowania wyspy St. Mary i architektura zespołu mieszkaniowego „Wioska Rybacka” (srebrne odznaczenie za jakość realizacji Building for Life), ośrodek dla starszych osób w Burry Port – Płd. Walia (nagroda mieszkaniowa 2004 Królewskiego Towarzystwa Architektów w Walii).

PCKO Architects współpracuje z grupą BUMA w Krakowie oraz z wiodącymi inwestorami budownictwa socjalnego w Wielkiej Brytanii i specjalistycznymi firmami konsultingowymi w celu dostosowania przestrzennego systemu modularnego, opracowanego przez BUM-ę, do specyficznych wymagań projektowych i standardów



brytyjskich. Realizacja pierwszego projektu bloku mieszkań zaprojektowanego przez PCKO dla pracowników sektora publicznego została ukończona w ciągu 11 tygodni w lecie ubiegłego roku i otwarta przez Ministra Mieszkalnictwa. System i podejście projektowe wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w środowisku inwestorów i w prasie budowlanej.

Przeгляд ostatnich projektów i realizacji PCKO Architects na tle przekształceń przestrzeni miejskiej w Wielkiej Brytanii

Przebywając i pracując zawodowo w WB od przeszło 31 lat, w tym prawie 25 lat działając jako firma architektoniczna byliśmy świadkami i współuczestnikami wielkich przemian i kilku zwrotów w pojmowaniu i ewolucji przestrzeni miejskich w WB.

Dekady lat 70. i 80. były nacechowane pewną stagnacją, wrogą reakcją na architekturę lat 60., zaniechaniem budownictwa wysokiego, populistyczna i dość skuteczna kampania księcia Karola i środowisk historyzujących skierowana przeciwko współczesnej architekturze, rozpetzająca się wokół miast niska zabudowa mieszkaniowa czy parków biznesowych nie tworząca żadnego charakteru i tożsamości, dominacja samochodu w planowaniu; pewna następująca w sensie negatywnym amerykanizacja społeczeństwa, organizacji życia miejskiego, sposobu konsumpcji.

W latach 90. zaczęły następować olbrzymie i ogólnie pozytywne przemiany w przestrzeni miejskiej. Odnowa i szerokie przekształcenia obszarów centralnych dużych miast. Ograniczanie roli samochodu. Regeneracja terenów uprzednio zainwestowanych. Wiąże się z tym powrót do współczesnej architektury, designu i wzornictwa. Wzrasta raptownie popularność mieszkania w mieście w zabudowie gęstej, wielorodzinnej. W prasie popularnej i w mediach dużo się mówi o otoczeniu i architekturze. Powstają nowe ciekawe zespoły, budynki czy struktury powszechnie znane, nowe place, parki, ciągi zieleni śmiało mosty czy kładki, urządzenie terenów przy akwenach i ciągach wodnych.

Niektóre z tych realizacji osiągnęły status symbolu związanego z miastem jak np. koło diabelskie London Eye, biurowiec – tzw. ogórek Fostera w City, mosty w Gateshead, Imperial War Museum w Manchesterze, most pieszy Fostera przez Tamizę, biblioteka w Peckham, centrum konferencyjne „Pancernik” w Glasgow etc.

Olbrzymie zainteresowanie sztuką współczesną, rzeźba w krajobrazie – niesamowita popularność takich instytucji jak Tate Modern, Galeria Satachi.

Po raz pierwszy w zeszłym roku wybudowano w Wielkiej Brytanii więcej mieszkań niż domów a po okresie odpływu mieszkańców poza wielkie miasta wzrasta z powrotem ilość ludności np. w Londynie i mieszkanie w centrum staje się modne i

pożądane. Domy czy mieszkania pokazowe już nie są zawsze urządzone w tradycyjnych stylach typu Laury Ashley, ale często bardzo współcześnie.

Coraz więcej budynków, planów miejskich, dzielnic jest inspirowane myśleniem ekologicznym. Powstają budynki o bardzo niskim stopniu emisji CO2 i przyjazne środowisku.

Pojawia się cały szereg różnych nagród za osiągnięcia regeneracyjne, urbanistyczne, innowacyjne które są elementem motywującym dla projektantów i inwestorów. Nagrody te zaczynają być przedmiotem dużego zainteresowania szerszego ogółu i mediów.

Interesujące jest to że jednocześnie następuje.....olbrzymi rozkwit kultury kawiarnianej (30 lat temu można było dostać dobrą kawę tylko w paru włoskich kafejkach) połączone z trendem jedzenia na dworze prawie bez względu na porę roku (nawet w zachmurzony mżący dzień styczniowy można zobaczyć ludzi siedzących i jedzących na zewnątrz) a panorama gastronomiczna dzisiejszego Londynu nie ustępuje np. Paryżowi.

Oczywiście zawsze jest ale... a więc zjawisko jest raczej ograniczone do większych ośrodków miejskich i bardzo zamożnego południa Wielkiej Brytanii, dalej powstaje szereg bardzo przeciętnych realizacji i z tej urbanistyki a często poruszając się po mniejszych



miejsowościach czy innych regionach wydaje się że niewiele się zmieniło w głęboko konserwatywnym kraju.

Co jest głównym motorem tych przemian i jakie jest polityczne, gospodarcze i społeczne tło tego procesu?

Odgrywa tu rolę szereg zjawisk i działań i instytucji na bazie stabilnej sytuacji ekonomicznej i stałego wzrostu przez ostatnie 14 lat.

Kluczowym dokumentem dotyczącego stanu przestrzeni zurbanizowanej był opublikowany w 1999 roku raport zatytułowany „Urban Renaissance” opracowany przez grupę Urban Task Force kierowaną przez Richarda Rogersa.

Największy wpływ na zmiany ma świadoma działalność rządowa, samorządowa i publiczna mająca na celu osiągnięcie właśnie szeroko pojętego „renesansu miast” poprzez szereg instrumentów, ciał i komisji czy komórek z dużymi prerogatywami:

– ODPM – Urząd wicepremiera – resort zajmujący się głównie sprawami gospodarki przestrzennej, planowania, polityki mieszkaniowej, zrównoważonego rozwoju i modernizacja procesów inwestycyjnych i konstrukcyjnych. Resort ten koordynuje wprowadzanie wytycznych określających jakość i podwyższających standardy, zalecających intensyfikację zabudowy a w

szczegółności w centrach miast i obszarach przylegających do węzłów komunikacyjnych, promujące stwarzanie trwałych wspólnot miejskich (“sustainable communities”)

– CABE – Komisja architektury i zabudowanego środowiska – propagująca i sprawująca nadzór nad jakością architektury i przestrzeni zurbanizowanej. Publikuje również szereg opracowań, zaleceń co do formowania otoczenia miejskiego itp.

– English Partnerships, Thames Gateway London Partnership i szereg innych agencji rozwojowych, które gospodarują gruntami, opracowują strategiczne plany czy wizje, wykonują inwestycje w infrastrukturze, określają i zabezpieczają przy procesie sprzedaży/wydzierżawiania (leasing) terenów/działek inwestorom (zarówno prywatnym i komunalnym) szereg warunków. Warunki sprzedaży określają nie tylko parametry techniczne, ekologiczne i przestrzenne planowanych budynków ale i również jakość projektów, zróżnicowanie typu własności i standard wykonania/urządzeń. Agencje te często dotują inwestycje głównie mieszkaniowe na trudnych np. zanieczyszczonych terenach by przyciągnąć deweloperów.

– Housing Corporation – agencja państwowa przydzielająca fundusze i dotująca budownictwo

socjalne wg szeregu kryteriów wiele wnoszących do jakości przestrzeni, stopnia ochrony środowiska, wykorzystania źródeł energii odnawialnej, innowacji w konstrukcyjnej czy procesie inwestycyjnym

– Design for Homes – wpływowa fundacja prowadząca lobbying i zajmująca się promocją wysokiej jakości środowiska mieszkaniowego poprzez konkursy, konferencje, portal internetowy i bazy danych przykładowych projektów i stowarzyszonych firm architektonicznych i deweloperskich.

Ważnymi czynnikami obecnych przemian są też następujące zjawiska:

– nowe myślenie urbanistyczne zwłaszcza nadanie większej roli planowaniu przestrzeni miejskiej czyli „urban design”, odejście od sztywnego strefowania, zarzucenie hierarchicznego systemu dróg, powrót do tradycyjnej siatki ulicznej, systemów przenikalnych, łatwo osiągalnych, rehabilitowanie bloku miejskiego

– zmiana pokoleniowa i nowe metody działania wśród decydentów, inwestorów, deweloperów stwarzająca inny styl czy formuły działania jak np. znany deweloper Urban Splash w Manchesterze

– stworzenia źródeł nowych pokaźnych funduszy na inwestycje miejskie, publiczne poprzez dochód z National lottery, seria projektów milenijnych będących katalizatorem przemian

– wyraźny rozwój partnerstwa sektora publicznego z prywatnym

– zmiany demograficzne i społeczne, nowe style życia, gwałtowny wzrost ilości gospodarstw domowych stwarzający potrzebę na stworzenie ok. 4 milionów nowych jednostek w przeciągu następujących 25 lat

– nowe generacje konsumentów/nabywców/użytkowników, którzy dużo podróżują, często posiadając domy i mieszkania na południu Europy, przywożąc bardziej kontynentalną wrażliwość estetyczną i wartości kulturalne

– wzrastająca świadomość zagadnień i rozwiązań proekologicznych jako inspiracji w rozwiązaniach urbanistyczno – architektonicznych. Dążenie do stwarzania trwałych wspólnot „sustainable communities”, wymagania przez jednostki zatwierdzające projekty o zrównoważonym rozwoju

– pojawienie się młodych, dynamicznych biur projektowych konkurujących skutecznie z wielkimi firmami, również nowych firm innowacyjnych konsultingowych łączących różne dyscypliny zawodowe i kierunki w ramach ogólnego etosu poszanowania środowiska.

– wzrost ilości konkursów architektoniczno – deweloperskich gdzie jakość proponowanych rozwiązań zaczyna być również ważna jako oferta finansowa

Przykłady projektów i realizacji PCKO ilustrujących obecne przemiany i sposób myślenia

Zespół mieszkaniowy Domus w New Hall nagrodzony RIBA Housing Award 2003

Projekt Domus na 74 jednostek jest częścią – 3 etapem zespołu mieszkaniowego na 3300 jednostek, położonego na obrzeżach miasta Harlow koło Londynu. Jest przykładem inwestycji gdzie najpierw właściciel terenu zleca szczegółowy plan urbanistyczny który

określa aspiracje projektowe oraz obejmuje kod architektoniczny definiujący charakter zabudowy i użycie materiałów różnych strefach. Dopiero potem właściciel terenu negocjuje z deweloperami oferty projektowo – finansowe na poszczególne etapy (wielkości ok. 70 – 120 jednostek). Projekt zespołu Domus powstał w wyniku zamkniętego konkursu i dopiero po tym przystąpiono do negocjacji z deweloperami. W ten sposób właściciel terenu utrzymuje długoletnią kontrolę nad jakością architektury i urządzeniem terenu całej inwestycji.

Point Pleasant – zespół o mieszanej funkcji w Wandsworth, pld Londyn

Ostatnio zatwierdzony projekt zawierający biura oraz mieszkania na sprzedaż z częścią (25%) mieszkań socjalnych. Pewien procent mieszkań socjalnych – zwykle 25 i więcej jest zwykle wymagane przez samorządy w projektach powyżej określonej ilości jednostek (15–25)

Położenie narożnikowej działki w pobliżu stacji metra Wandsworth i East Putney po południowej stronie Tamizy, dają lokalizacji dogodnie połączenia komunikacyjne i równocześnie wgląd ku rzece.

Działka leży w dawnej, historycznej strefie przemysłowej i ten sposób użytkowania terenu odzwierciedlony jest w pewnym stopniu w formowaniu bryły obiektu. Silnie geometrycznie rzeźbione elewacje, głębokie wcięcia, balkony, wysokie wnęki wejściowe, wyraźnie czytelne jednostki handlowo – biurowe w dwu dolnych kondygnacjach tworzą w efekcie charakterystyczny kompleks harmonijnie wiążący się z otoczeniem.

Zespół mieszkaniowy zwany „Wioska Rybacka” wyspa St Mary, Chatham

jest częścią większego przedsięwzięcia regeneracyjnego u ujścia rzeki Medway w hrabstwie Kent, używanych poprzednio jako stocznia i baza Royal Navy od czasów Francis Drake'a. Jest to joint venture pomiędzy znaną krajową firmą deweloperską Countryside Properties oraz Agencją Rozwoju Gospodarczego Południowego – Wschodu – SEEDA. Countryside występuje tu jako deweloper wiodący, który jest odpowiedzialny za regenerację i przygotowanie infrastruktury na terenie który jest podzielony na szereg przygotowanych i uzbrojonych sektorów o różnym charakterze, wielkości 80–150 jednostek, sprzedawanych również innym deweloperom mieszkaniowym ze ściśle określonymi warunkami zabudowy, kodem architektonicznym i parametrami techniczno/ekologicznymi.

Biuro PCKO przygotowało rewizję planu zagospodarowania urbanistycznego wyspy St. Mary na 2000 jednostek wraz z ustaleniem kodu projektowego narzucającego charakter zwartej zabudowy. PCKO wykonało również szczegółowe projekty architektoniczne na 3 zespoły mieszkaniowe a zwłaszcza często nagradzany i publikowany projekt Fishing Village powstały na bazie wygranego przez PCKO konkursu oraz poszukiwań w ramach programu „Timber Dwelling” – innowacji w dziedzinie systemów konstrukcji drewnianych.



Realizacja zespołu (opublikowana szczegółowo w Architekturze & Biznes nr 10/2004) w 2–5 piętrowym wysoko izolowanym termicznie szkielecie drewnianym uzyskała wysokie wskaźniki energooszczędności wymagane przez agencję rozwojową oraz ośmieliła dewelopera do przyjęcia bardziej współczesnych rozwiązań architektonicznych w następnych fazach.

Projekt otrzymał wyróżnienie za najlepsze zagospodarowanie terenów uprzednio użytkowanych (tzw. brownfield land) oraz otrzymał Srebrne odznaczenie w systemie nagród Building for Life, przyznawanych za ogólną jakość architektury, przestrzeni miejskiej i respektowania środowiska.

Wanstead wschodni Londyn

Plomba w miejskiej strefie ochrony konserwatorskiej, wypełniona zostaje nowoczesnym w wyrazie architektonicznym, cofniętym od linii zabudowy budynkiem zawierającym małe mieszkania, każde z osobnym pomieszczeniem na pracownię, studio itp., położonym na dolnej kondygnacji. Bez miejsc parkingowych ze względu na bliskość stacji metra. Władze samorządowe odmówiły pierwotnie pozwolenia ze względu na współczesny charakter architektury, ale klient odwołał się do ministerstwa i po 2–dniowej otwartej rozprawie apelacyjnej inspektor ministerialny podjął decyzję pozytywną powołując się na wytyczne rządowe.

Barling Court oraz podobne projekty w technologii modularnej Buma Free-Dom

Szereg projektów dla Hyde Housing Association w ramach rządowego programu „Rapid”, którego zadaniem jest rozwijać i demonstrować metody nowoczesnych konstrukcji rozbielanych dla budynków mieszkalnych.

Projekty zawierają mieszkania dwu- i trzypokojowe

z przeznaczeniem do wynajmowania po przystępnych opłatach czynszowych dla pracowników zatrudnionych w kluczowych zawodach – w ochronie zdrowia, szkolnictwie i w służbach publicznych.

Budynki takie będą stawiane na działkach miejskich, które z różnych powodów mogą uzyskać pozwolenie na zabudowę na krótki (10 lat) czas. A więc rozbielana konstrukcja daje pełną elastyczność, pozwala na przyszłe zmiany: demontaż w ciągu 3–4 dni i ponowny montaż w innym miejscu.

Pierwszy czterokondygnacyjny wielorodzinny budynek w tym systemie – Barling Court w Płd Londynie został zmontowany przez ekipę BUMA pod okiem kamer telewizji BBC w ciągu 4 dni. Budynek został wykonany całkowicie „pod klucz” z modułów przestrzennych w krakowskiej fabryce z pełnym zewnętrznym i wewnętrznym wykończeniem, instalacjami i wyposażeniem. W ostatnim dniu montażu w lipcu 2004. minister mieszkalnictwa Wielkiej Brytanii Keith Hill przykręcił własnoręcznie symboliczną złotą śrubę na ostatniej kondygnacji budynku. PCKO uzyskało już zatwierdzenia na kilka innych projektów w tym systemie i współpracując z Bumą rozwija zastosowanie systemu w budynkach typu hotelowego, biurach i edukacji

eScape – koncepcja współczesnego domu szeregowego

Na jesieni 2004 PCKO wygrało otwarty dwuetapowy konkurs realizacyjny organizowany przez dużego krajowego dewelopera i fundację Design for Homes na system wąskich szeregowych domów tzw. „townhouses”, które są używane zwykle w niskiej, ale gęstej zabudowie miejskiej, i które osiągają najwyższy stopień sprawności ekologicznej tzw. Eco-Homes Rating.

arch. Stefan Scholz – Berlin



W latach 1961–1965 studiował na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Studia zaś ukończył 1969 r. na Wydziale Architektury Uniwersytetu Technicznego Berlin–Charlottenburg, w katedrze prof. Ungersa. W latach 1969–1970 pracował w biurze arch. J.P Kleihuesa, a w 1971 r. rozpoczął pracę w Dusseldorfie. W 1974 r. powrócił do Berlina, gdzie wspólnie z D. Bangertem, B. Jansenem i A. Schultesem założył biuro architektoniczne BJSS. W latach 1992–1997 był współwłaścicielem biura projektowego Bangert Scholz Architekten, a od roku 1997 r. prowadzi w Berlinie własne biuro projektowe Stefan Scholz Architekten. Stefan Scholz prowadzi wykłady i prelekcje na różnych uczelniach w Niemczech, Holandii, Danii, Austrii, Kanady i Polski. Swoje zaś prace prezentował na wystawach w Niemczech, USA, Brazylii, Argentynie, Kanadzie, Danii, Japonii, Austrii, Holandii i w Polsce. Publikowane były one również w czasopiśmie i w wydawnictwach książkowych w Niemczech, USA, Kanadzie, Brazylii, Japonii, Korei, Chile, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwajcarii, Austrii, Hiszpanii i w Polsce.

Nagrody i wyróżnienia: 1991 – „Wydarzenie Roku”, nagroda krakowskiego Oddziału SARP za projekt Domu Dziecka w Wiosce Dzieci im. Korczaka w Oświęcimiu; 1992 – pierwsza nagroda Miasta Berlina za budynek szkoły im. Alberta Einsteina; 1094 – druga nagroda „Bauen und Gestalten mit Vormauerziegeln” der Arbeitsgemeinschaft Klinkier und Vormauerziegel; 1996– wyróżnienie Urzędu Dzielnicy i inwestorów Berlin–Reinickendorf; 1998 – wyróżnienie „Bauen und Gestalten mit Vormauerziegeln” za projekt budynku szkolnego Barnim–Gimnasium.

Nowe centrum Berlina – przemiany miasta od zniszczeń po roku 1945 do odbudowy po upadku berlińskiego muru

ew. do zał. to co wczoraj Panu wysłałam jeśli to zdjęcia lub rendering

Nowe Centrum:

- zabudowa Potsdamer Platz i Leipziger Platz,
- zabudowa dawnych ogrodów ministrów z przedstawicielstwami landów,
- pomnik dla żydowskich ofiar Holocaustu,
- Brama Brandenburska i zabudowa na Pariser Platz,
- teren Placu Republiki i Reichstag,
- budynki rządowe „Band des Bundes”,
- łuk Szprewy, Centralny Dworzec.

Centralny obszar Berlina dokumentuje i pokazuje bilansowa obrazowość miasta w nieustającej przemianie i w obecnym jej przełomie. Dokumentuje i pokazuje nie tylko przemiany, ale również wrażliwość i gotowość do spotkań z przyszłością. Obecne przemiany dają również możliwość – jako metafora dla procesów transformacji w kierunku nowo kształcącej się europejskiej metropolii porozumienia i pośrednictwa. Te szczególne osiągnięcia miasta Berlina, nie tylko obecnie już dostępne, ale również jeszcze oczekujące na realizację, są pokazane, żeby przyszłe perspektywy lepiej zrozumieć i wyjaśnić.

Aby ten obszar lepiej zrozumieć, trzeba podać krótki historyczny zarys, przedstawiając Berlin od roku 1920. Od tegoż roku datuje się powiększenie obszaru miasta Berlina. Miasto zostaje powiększone o różne samodzielne gminy i miasta do tzw. dużego Berlina zwany „Gross Berlin”. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie, w latach dwudziestych, Berlin nie tylko znacznie zwiększył swoją powierzchnię, ale także rozwinął się pod względem ekonomiczno–politycznym i kulturowym. Miasto stało się magnesem dla wielu intelektualistów ze wschodu jak i zachodu. Podczas republiki weimarowskiej w mieście odbywają się również wielkie tarcia i spory polityczne. Na tym obszarze centralnego Berlina odczuwało się tętniące życie miasta. Skrzyżowanie Potsdamer Platz był największym skrzyżowaniem, jeśli chodzi o gęstość komunikacji jezdnej i pieszej.

Lata 30. przyniosły nowe przemiany, jak się okazało niebezpieczne nie tylko pod względem politycznym i społecznym, ale także w planach centralnego obszaru. Tutaj trzeba wspomnieć istniejący wówczas plan przebudowy na tzw. miasto osiowe, plan Alberta Speefa –Achsenplan– wzdłuż którego rozwijać się miały różne instytucje reprezentujące dawną administrację nazistowską.

Do jakich wyników działania nazistowskie doprowadziły, dokumentują plany miasta z gęstością zabudowy przed 1945 roku i po działań wojennych na tym terenie.

Centralny obszar – między rzeką Szprewa i kanałem miejskim Landwehrkanal, jak i parkiem miejskim Tiergarten a centrum miasta starego. W tym obszarze znajdują się najbardziej ważne zdarzenia planistyczne miasta ostatnich lat. Do tego należą tereny zabudowy Leipziger i Potsdamer Platz, teren dawnych ogrodów ministrów z dawna siedziba kanclerza III-Rzeszy, Brama Brandenburska z Pariser Platz zwany też salonem miasta, dawny plac Królewski z Reichstagiem, Łuk rzeki Szprewy z dawną dzielnicą willową – Alsenviertel – i znajdujący się tam dawny dworzec Lehrterbahnhof.



Po zakończeniu II wojny światowej Berlin został podzielony pomiędzy cztery mocarstwa, które wygrały wojnę: we wschodniej części powstał sektor sowiecki, a w zachodniej sektory Anglii, Francji i USA, początkowo jako samodzielne administracje, które tworzyły później Berlin-Zachodni.

Od 13 sierpnia 1961 roku, dawny rząd NRD pod kierunkiem władz radzieckich zdecydował budowania muru pomiędzy tymi dwoma częściami miasta, jako wynik trwającej wówczas tzw. zimnej wojny pomiędzy tymi systemami. Berlin stał się miastem frontowym i zarazem miastem prestiżowym tych dwóch systemów. Wielokrotne blokady i represje mieszkańców Berlina Zachodniego były wynikiem pokazów ukrytych sił systemu komunistycznego, który w taki sposób walczył o swoje istnienie. Mur był coraz bardziej uzbrajany i nie do przeniknięcia ze strony wschodniej. Stał się wielokrotnie murem śmierci i tragedii mieszkańców Berlina. Przez obszar centralny przebiegał mur, który na kilkadziesiąt lat uniemożliwił jakkolwiek rozwój na tym terenie.

Po przemianach politycznych w roku 1989 na wschodzie naszego kontynentu, które doprowadziły do upadku muru i ponownego zjednoczenia miasta, władze miasta i rząd Republiki Federalnych Niemiec rozpoczęli, szczególnie na tym obszarze, intensywną realizację różnych planistycznych przedsięwzięć. Rozpisano różne ideowe konkursy urbanistyczne, aby podjąć zasadę rozbudowy i podziału na parcele jak i udostępnienia różnych realizacji w tym obszarze.

Teren Potsdamer i Leipziger Platz: Pierwszy konkurs, który rozpisano na południowej części obszaru, był to konkurs ideowy z roku 1991, którego celem miało być ustalenie sposobu zabudowy z jej gęstością, wysokością budynków, jak i podziału parcelami, które

umożliwiły późniejsze realizacje przez różnych inwestorów.

Po zakupie terenu przez inwestorów, rozpisano ponownie konkursy realizacyjne na poszczególne odcinki terenu zakupione przez inwestorów: Daimler-Benz i Sony. Programy tych konkursów zawierały już zasadę budowy z linią zabudowy, gęstością i wysokością zabudowy, zastosowanie materiałów budowlanych jak i rodzaju powierzchni użytkowej. Były to konkursy ograniczone z tzw. zaproszeniami. Trzeba tutaj zaznaczyć, podjęcia propozycji władz planistycznych miasta dla inwestorów, aby w późniejszych realizacjach i podziału na parcele, inwestorzy angażowali również dalszych uczestników konkursu bez pierwszej nagrody.

Teren tzw. dawnych ogrodów ministrów: między Vossstr, Ebertstr i Pariser Platz należą do politycznie najbardziej znaczących terenów miasta Berlina. Tutaj znajdowały się od 19 wieku centralna władza rządu pruskiego, a potem III Rzeszy. Po upadku muru, areał ten miał znowu otrzymać swoje znaczenie, odpowiedni do tradycji, nowego użytkowania. Według nowego planu zabudowy wynikającego z konkursu urbanistycznego z roku 1993, rozpisano konkursy realizacyjne na lokalizację przedstawicielstw federalnych landów. Każde przedstawicielstwo rozpięło odrębne konkursy realizacyjne dla swoich parcel.

Północna część tego areału została przeznaczona na realizację „Pomnika dla zamordowanych Żydów Europy”, który obecnie znajduje się w realizacji według projektu P. Eisemana z Nowego Jorku.

Brama Brandenburska i Pariser Platz. Ten kwadratowy plac, który znajduje się tuż za Bramą Brandenburską, jest częścią barokowego fragmentu miasta z lat 1732–34. Swoją nazwę otrzymał w roku 1814 po zwycięstwie wojsk pruskich nad wojskami napoleońskimi.

Po zniszczeniach wojennych roku 1945 ten teren



został tylko uporządkowany i dalej nie odbudowany. Przebieg muru z roku 1961 w pobliżu Bramy Brandenburskiej udokumentował ten wolno stojący budynek jako symbol podziału Berlina i Niemiec. Po upadku muru władze miasta postanowiły ten ważny punkt miasta znowu odbudować i ponownie uczynić go salonem miasta. Rozpisano różne konkursy dla realizacji budynków na dawnych parcelach historycznych. Na to miejsce wracają budynki ambasad Francji i USA, dawny znany hotel Adlon, Akademia Sztuk Pięknych jak i flankujące Bramę Brandenburską dawne budynki: Haus Lieberman i Haus Sommer. One wszystkie stanowią znowu ważne pozycje zarówno przy Bramie Brandenburskiej, jak i na placu Paryskim.

Plac Republiki i przebudowa Reichstagu, dawny Plac Królewski i nowy plan zagospodarowania Placu Republiki przed budynkiem parlamentu. Po decyzji rządu i parlamentu niemieckiego z 29 października 1991 roku o przeniesieniu siedziby rządu i parlamentu z Bonn do Berlina, rozpisano konkursy na realizację

przebudowy Reichstagu, który wygrał zespół z Londynu arch. N. Foster i dla zagospodarowania terenu nowego placu Republiki, który wygrał zespół architektów krajobrazu z Berlina C. Muller i J. Wehberg. Oni też otrzymali cały teren tzw. Łuku Szprewy do uporządkowania i nowo zaprojektowania jako parku publicznego.

Zabudowa rządowa „Band des Bundes”. Uchwała parlamentu niemieckiego z dnia 20 lipca 1991 roku, ustanawiającej Berlin znowu jako stolicę zjednoczonego państwa z siedzibą rządu i parlamentu, rozpisano konkurs ideowy, otwarty, międzynarodowy, na zabudowę rządową na terenie tzw. Łuku Szprewy w sąsiedztwie Reichstagu. Konkurs wygrał zespół berliński Axel Schultes Architekten ze znaną figurą zabudowy „Band des Bundes” = Wstęga rządowa. Zaproponowana wstęga zabudowy przekracza rzekę Szprewę w dwóch miejscach tak, że tworzy ona jakby spinacz/klamerkę między dawnymi sektorami, częściami miasta. Podzielono te propozycje zabudowy na dwie części z a b u d o w y :

s i e d z i b y kanclerza/Bundeskanzleramt i biurami parlamentarzystów/ Paul-Löbe-Haus. W roku 1995 ten sam zespół (ASA) wygrał ponownie konkurs realizacyjny na siedzibę kanclerza, a zlecenie realizacji budynku z biurami parlamentu otrzymał zespół z Monachium arch. S. Braunfels także po konkursie realizacyjnym.

Teren dawnego dworca Lehrterbahnhof. Tutaj powstaje obecnie nowy kwartał miejski z budynkami biurowymi, hotelem i zabudowa mieszkaniowa. Jednak najważniejszą realizacją jest przebudowa dawnego dworca na Centralny Dworzec. Tutaj krzyżują się prawie wszystkie możliwe sieci komunikacji miejskiej, regionalnej i europejskiej. Oczekuje się tutaj, według prognozy, dziennie około 250 tys. pasażerów.

Berlin planuje dalej. Władze senatu miasta Berlina nadal opracowują procedury pianistyczne bazujące na berlińskim systemie planowania, obejmujące następujące płaszczyzny mające wpływ na projektowanie i realizację budynków:

- na podstawie ustawy o prawie budowlanym wykonuje się plan zagospodarowania powierzchni miasta tzw. FNP-Plan, który jest co roku udoskonalany.

Plan zagospodarowania powierzchni miasta jest przygotowującym planem miasta, który ustala sposób użytkowania terenów i rozwija zamierzony rozwój urbanistyczny w całym mieście.

– na podstawie berlińskiego prawa ochrony środowiska i przyrody, wykonane są programy krajobrazu i plany krajobrazu. Opracowuje się plany: flory, fauny i wody w mieście.

Po tych zamierzeniach i zrealizowanych przedsięwzięciach, władze miasta opracowały pod koniec lat 90. tzw. Master Plan z wytycznymi aż do roku 2010, który obejmuje całe śródmieście miasta Berlina i kieruje przyszłe przedsięwzięcia planistyczne i realizacje budynków.

Chciałbym przejść do konkluzji mojej krótkiej prelekcji: otóż, trzeba stwierdzić, że każda realizacja w mieście/środowisku, powinna być wynikiem wytycznych planów urzędu miejskiego, jak planów zagospodarowania powierzchni miasta, planów zabudowy miasta i ochrony środowiska miasta. Te procedury urzędowe mają wpływ na realizowane obiekty w danym miejscu i moim zdaniem powinny urzędy miejskie być tak silne, aby przestrzegać tych

dyrektyw bez kompromisów i korupcji. Oczywiście procedury te są dyrektywami jak i instrumentami, którymi można kontrolować prowadzone działania planistyczne. Prawo i przepisy nie dają niestety impulsów, jedynie stwarzają granice, w jakich można działać. Nie powodują one rozwoju, lecz pomagają nimi kierować. Bez nich nie ma poprawek, które wywodzą się z nowych potrzeb i sukcesywnych zmian kształtowania naszego środowiska. Bez nich nie można wyczuć charakteru i atmosfery miasta.

Drugim ważnym aspektem przedsięwzięć planistycznych jest kultura przeprowadzenia konkursów, które dają optymalne wyniki na dane przedsięwzięcia czy to zagospodarowania urbanistycznego z krajobrazem albo też poszczególnych realizacji budynków.

Co powinno przetrwać w polskiej architekturze?

Czyli Pierwsze Spotkanie Laureatów Honorowej Nagrody SARP

11 stycznia 2005 roku w warszawskim pawilonie SARP-u odbyło się niecodzienne spotkanie zorganizowane przez redakcję miesięcznika „Architektura – murator” oraz Stowarzyszenie Architektów Polskich. Temat spotkania – „Dziedzictwo współczesności – co powinno przetrwać w polskiej architekturze?” jest dość przewrotny i dotyczy olbrzymiego zakresu pojęć i ich definicji, gdyż, czym jest dziedzictwo? Czym jest współczesność? Kim jest architekt?

Spotkanie było niezwykle, bowiem uczestniczyli w nim laureaci Honorowej Nagrody SARP. U progu Nowego Roku udało się zaprosić do Pałacyku przy Foksal, grono najwybitniejszych polskich architektów. Znaleźli się wśród nich architekci, którzy otrzymali nagrodę w latach 70 – tych – Jadwiga Grabowska – Hawrylak, Henryk Buszko, Aleksander Franta oraz Halina Skibniewska, w latach 80 – tych – Witold Cęckiewicz, Tadeusz Barucki oraz Tadeusz Zipser, w latach 90 – tych – Szczepan Baum, Jerzy Szczepański, Bogdan Krzyżanowski(?), Marek Budzyński, Romuald Loegler, Konrad Kucza-Kuczyński, Stanisław Niemczyk, Andrzej Kiciński, Wojciech Obtulowicz oraz Ryszard Jurkowski, w latach dwutysięcznych – Stanisław Fiszer, Edmund Małachowicz, architekci z warszawskiej pracowni JEMS Architekci – Olgierd Jagiełło, Maciej Miłobędzki, Marcin Sadowski, Jerzy Szczepanik-Dzikowski; Stefan Kuryłowicz oraz laureat

zeszłorocznej nagrody – Marek Dunikowski.

Honorowa Nagroda Stowarzyszenia Architektów Polskich jest przyznawana od 1966 roku za wybitne osiągnięcia w dziedzinie architektury za całokształt twórczości. Laureatem pierwszej nagrody był Romuald Gutt, mistrz pokoleń architektów. Dyskusja rozpoczęła się przypomnieniem jego słów charakteryzujących pracę architektów: „Nasze stoi i stać będzie, kiedy nas nie będzie”, stanowiących kwintesencję definicji zawodu.

Spotkanie trwało dwie godziny. To bardzo krótko, by sprostać odpowiedzi na pytanie postawione na wstępie.

Wypowiedzi architektów były osobiste i odzwierciedlały ich odczucia i ideały. Trudno o jeden wspólny ton rozmowy przy tak różnych indywidualnościach biorących w niej udział.

Profesor Halina Skibniewska poruszyła temat tożsamości miast przejawiającej się w spójności przestrzeni, szacunku do przeszłości, która wiążąc się ze współczesnością składa się na krajobraz miejsca, w którym żyjemy – „(...) Tak by Warszawa projektowana była po warszawsku”.

Temat czasu był stałym wątkiem rozmowy. Architekt Stanisław Fiszer zaproponował każdemu stworzenie listy 41 interesujących budynków, wraz z autorskim komentarzem i zdjęciami. Powstałaby wówczas lista budynków, „które mi coś mówią o Warszawie”, taki



Konferencja. fot. Paweł Lucenko

osobisty zbiór architektury.

Szacunek do przeszłości świadczy o kulturze kraju. Wielowarstwowość historii w miastach Polski jest prawdą o naszej kulturze. Budynki, które powstały „przed chwilą” są już historią, to przewrotny fakt.

Kim jest architekt? Czym jest współczesność, lub raczej, jaka jest współczesność?

Architekt tworzy w konkretnej rzeczywistości. Domy składające się na krajobraz miast są odbiciem ich postępu technologicznego i systemu wartości mieszkających tam ludzi. To truizmy. Lecz dziś trudno jest sprostać wartościom. Profesor Marek Budzyński zwrócił uwagę na zmierzch wartości, które giną w świecie kapitalizmu wśród nadrzędnych wartości kapitału. Przypomniał, iż przekształcamy przestrzeń nie tylko dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń. Musimy, zatem patrzeć w szerszej perspektywie odpowiadając na pytania: Jakie środowisko życia pozostawimy następnym pokoleniom? Jak kształtujemy przestrzeń? Jakie będą jej największe wartości dla życia? Czy wśród wskaźników powstających osiedli mieszkaniowych jest miejsce dla przyrody? Tak, aby zachowana była równowaga światów



Marek Budzyński, Henryk Buszko. fot. Paweł Lucenko

zabudowanego i przyrody?

Architekt Andrzej Kiciński zwrócił uwagę, iż „...równowaga, którą dziś mamy jest chwiejna..”.

Architekt wychowuje kształtując przestrzeń, „nasza odpowiedzialność sięga duszy ludzkiej”, gdyż kształtujemy warunki dla życia ludzi.

Czas. Przeszłość a współczesność. To tematy fascynujące. Architektura jest odbiciem naszych czasów. „Zapisem mądrości rządzonych i rządzących” jak powiedział jeden z laureatów. „Architektura dobra patynuje się. Architektura zła starzeje się”.

Wszyscy laureaci są wybitnymi twórcami i indywidualnościami, dlatego też organizacja tak krótkiego spotkania była odważnym zamierzeniem i ciekawą okazją do poznania wrażeń i opinii wybitnych ludzi.

Spotkanie było krótkie, chciałoby się powiedzieć – za krótkie, prowadzący je dziennikarz i felietonista Tomasz Jastrun na zakończenie poprosił o wypowiedź laureatów, którzy nie wzięli udziału w rozmowie. Bardzo pięknego podsumowania



(najwyżej) Tadeusz Barucki, Witold Cęckiewicz, Halina Skibniewska, Aleksander Franta

(pośrodku) Jerzy Szczepanik-Dzikowski, Marcin Sadowski, Maciej Miłobędzki, Olgierd Jagiełło

(obok) Marek Dunikowski, Stefan Kuryłowicz

wszystkie fot. Paweł Łucenko



czy należałoby raczej powiedzieć bardzo osobistej oceny obecnych na spotkaniu Laureatów dokonał prof. Stanisław Fiszer. Zatrzymując się przy każdym z szacownych i uhonorowanych tą zdecydowanie najbardziej prestiżową architektoniczną Nagrodą, nadał w ten sposób niezwykle i bardzo ludzki wymiar tego Spotkania. Zabrakło czasu na dyskusję i pytania. W czasie tych dwóch godzin usłyszeliśmy wiele opinii na temat architektury i czasów, w których dziś tworzymy. Opinie, które pomagają nam kształtować naszą i zachęcają do próby odpowiedzi na pytania na temat przyszłości otaczającego nas świata.

Spotkaniu w Pawilonie Wystawowym SARP towarzyszyła wystawa **d o r o b k u** architektonicznego – Laureata Honorowej Nagrody SARP 2004 – Marka Dunikowskiego z Krakowa.

(najwyżej) Małgorzata Włodarczyk – Wiceprezes SARP, Ewa Przystaszewska-Porębska – Redaktor Naczelna „Architektury-Murator”, Ryszard Jurkowski – Prezes SARP

(pośrodku) Stanisław Fiszer, Witold Cęckiewicz, Szczepan Baum

(obok) Agnieszka Bulanda, Konrad Kuczak-Kuczyński, Stefan Kuryłowicz

wszystkie fot. Paweł Łucenko



Bogdan Krzyżanowski



Andrzej Kiciński, Stanisław Niemczyk, Konrad Kucza-Kuczyński



Romuald Loegler



Barbara Hawrylak-Grabowska



Edmund Małachowicz



Przemysław Szafer

wszystkie fot. Paweł Lucenko

Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie

Przedmiot konkursu:

opracowanie koncepcji architektonicznej budynku Centrum Chopinowskiego w Warszawie, z elementami zagospodarowania terenu.

Organizator konkursu:

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przy współpracy Oddziału Warszawskiego SARP

Sąd konkursowy w składzie:

arch. Andrzej Bulanda (OW SARP) – przewodniczący Sądu
arch. Michał Owadowicz (OW SARP) – sędzia referent
arch. Paweł Czaplicki (OW SARP)
arch. Janina Trepczyńska (OW SARP)
mgr Grzegorz Michalski – Dyrektor NIFC

arch. Katarzyna Nowicka – Ministerstwo Kultury
prof. dr hab. Adam Myjak – Rektor ASP
Sekretarz konkursu powołany przez Kierownika zamawiającego – arch. kraj. Marek Szeniański (OW SARP) przyznał:

I Nagroda

Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne Sp. z o.o., Lublin

Zespół autorski w składzie:

arch. Bolesław Stelmach
arch. Zbigniew Wypych
arch. Marek Zarzeczny

Nagrodę I przyznano za:

- stworzenie, oryginalnej, pełnej wyrazu, pomnikowej formy architektonicznej;
- niebanalność i ponadczasowość formy budynku – siedziby prestiżowej instytucji, zachowującej wskazaną równowagę między monumentalnością i powagą a otwartością i nowoczesnością;
- za najlepsze, twórcze wykorzystanie unikalnych cech miejsca w sensie topograficznym i symbolicznym – bardzo dobre wpisanie architektury budynku Centrum Chopinowskiego w urbanistyczny kontekst ulicy Tamka oraz w architektoniczny kontekst pałacu Gnińskich: wertykalna forma wzbogaca i wzmacnia "wąwozowy" krajobraz ulicy, nadaje wyraz wzniosłości, a symetria fasady wschodniej odpowiada symetrycznej fasadzie pałacu;
- spójność systemów budynku: funkcjonalnego, konstrukcyjnego i instalacyjnego, które razem tworzą czytelną, konsekwentną i unikalną strukturę architektoniczną;

- operowanie dojrzałym, wyrazistym detalem nawiązującym do form wertykalnych obecnych w architekturze Warszawy;
- bardzo dobre rozwiązanie wejścia głównego do budynku w rejonie górnego spocznika schodów, oryginalne rozwiązanie strefy dawnego podwórka oraz prawidłowe wskazanie strefy przy ulicy Ordynackiej na realizację przewidywanych połączeń z Pałacem, akademią i garażem podziemnym;
- właściwa i wyczerpująca odpowiedź na złożone uwarunkowania konserwatorskie: utrzymanie dobrej ekspozycji pałacu z obu ulic, zaznaczenie gabarytu wyburzonej kamienicy, odtworzenie elewacji kamienicy z wykorzystaniem jej dla zbudowania nowej struktury budynku, podporządkowanie nowego budynku zasadom komponowania historycznych kamienic bez

Uwagi do projektu i zalecenia pokonkursowe:

W zakresie funkcji zauważono następujące mankamenty, które zdaniem sądu mogą zostać naprawione w dalszej pracy projektowej:

- w wielofunkcyjnej sali konferencyjnej nie przewidziano możliwości podziału na dwie mniejsze;
- brak okien w południowej ścianie pomieszczeń NIFCH (zdaniem inwestora obniża to jakość przestrzeni biurowej na tej kondygnacji);
- zbyt szczupłe zaplecze restauracji i kawiarni (w zależności od założonego standardu wymagać będzie prawdopodobnie powiększenia na kondygnacji –2);

- brak rozwiązań dla pomieszczeń socjalnych w części biurowej (kuchenki, pokoje śniadań, pom. hig. osob. kobiet);
- brak rozwiązania łazienek w pokojach gościnnych;
- Rozwiązania funkcjonalne będą musiały być oparte o uszczegółowiony program inwestorski.

II Nagroda

TREX Sp. z o.o., Warszawa

arch. Jacek Rzyski
opracowanie graficzne:
Marek Kozłowski
Zuzanna Vogt

Nagrodę II przyznano za:

- bardzo dobrą dyspozycję funkcjonalną: usytuowanie sali wielofunkcyjnej na 1 piętrze (bezpośrednie powiązanie z częścią biurową budynku), a biblioteki na ostatniej kondygnacji (biblioteka wysokospecjalistyczna nie musi być łatwo dostępna); bardzo dobre rozwiązanie funkcjonalne i przestrzenne wielofunkcyjnej sali konferencyjnej z niezależną klatką schodową z zewnątrz i możliwością podziałów na mniejsze sale;
- atrakcyjność wewnętrznej przestrzeni holu-restauracji łączącej przestrzenie publiczne budynku;
- interesujące operowanie materiałami elewacyjnymi i detalem architektonicznym;
- autorskie rozwinięcie złożonych uwarunkowań konserwatorskich, które zaowocowało dobrą w proporcjach formą budynku;

Uwagi do projektu

- Projekt w ogólnym wyrazie jest zbyt schematyczny.
- Rozwiązanie podejmuje dyskusję z wymaganiami konserwatorskimi - nie odtwarza lecz interpretuje elewacje wyburzonej kamienicy Anasińskiego. Nie odtwarza detalu architektonicznego, a jedynie proporcje otworów okiennych i muru oraz wysokości gzymsów międzypiętrowych. W zgodzie z wymaganiami "nadbudowuje" o dwie kondygnacje bryłę dawnej kamienicy, ale nie zaznacza dawnego gabarytu.
- Instrumentalne wykorzystanie uwarunkowań konserwatorskich doprowadziło do powstania nowej wartościowej jakości architektonicznej.
- W zakresie funkcjonalnym w pracy zauważono następujące mankamenty:
- nieprawidłowe rozwiązania pomieszczeń sanitarnych i ich nadmierna ilość;
- zbyt niskie pomieszczenia kondygnacji biurowych (2,8m brutto maks. 2,65 w świetle ok. 2,35 w strefie instalacyjnej.); w wyniku nieuzasadnionego dążenia do nieprzekroczenia wysokości 25m budynku;
- zbyt nisko założony stropodach powoduje 1,5 m różnicę wysokości budynku Centrum i sąsiedniej kamienicy co nie zostało pokazane na rysunkach;
- niekorzystne dla funkcjonowania czytelnicy pełne przeszklenie - w praktyce okna będą stale zastonięte co zniweczy przezroczystość jako jedną z

- W zakresie rozwiązań architektonicznych:
- budzi wątpliwości brak opracowania szczytowych ścian sąsiedniej kamienicy przy ul. Tamka nr 45;
- w dalszych pracach projektowych konieczne będzie wykazanie zasadności użycia kilku rodzajów kamienia na elewacjach budynku;

podstawowych przesłanek kształtowania formy budynku;

- nietrafne usytuowanie podcienia kawiarni od północnej strony ulicy Tamka i słabo czytelne wejście do budynku z podcienia od strony wschodniej;

III Nagroda

III Nagrody nie przyznano

Wyróżnienie

APA Kuryłowicz & Associates Sp. z o.o., Warszawa

Zespół autorski w składzie:

arch. Stefan Kuryłowicz
arch. Michał Adamczyk
arch. Mikołaj Kwieciński

Wyróżnienie przyznano za:

bezkompromisowe twórcze i współczesne podporządkowanie wytycznych konserwatorskich wizji architektonicznej, przez co siedziba Centrum Chopinowskiego zyskuje współczesny, odważny wizerunek. Bardzo dobre rozwiązanie funkcji programowych

Wyróżnienie

HS99 Herman, Śmierzewski, Koszalin

Zespół autorski w składzie:

arch. Dariusz Herman
arch. Piotr Śmierzewski
współpraca:
arch. Rafał Sobieraj
arch. Wojciech Subalski
stud. Tomasz Puszkarski

Wyróżnienie przyznano za:

- elegancją, prostą formę architektoniczną fasad zaprojektowanych z twórczym wykorzystaniem kontrastu pasów przezroczystego i matowego szkła;
- dobre proporcje podziałów elewacyjnych wywiedzione z rytmów odtwarzanej kamienicy;
- interesujące wykorzystanie w bryle i strukturze budynku różnicy poziomów między ulicami Tamka i Ordynacką

Uwagi do projektu

- prostota bryły budynku uzyskana została kosztem pogorszenia ekspozycji pałacu Gnińskich;
- niewłaściwe funkcjonalnie umieszczenie biblioteki i czytelnia na parterze budynku;
- nieprawidłowe rozwiązanie dojścia ewakuacyjnego z sali konferencyjnej;
- niedobre rozwiązanie zapleczonego podcienia - "kieszeni" otwartej na plac przed pałacem;
- niewłaściwe zastosowanie prefabrykatów z betonu architektonicznego jako materiału dla odtworzenia fasady kamienicy;
- grafika utrudniająca odczytanie i zrozumienie rozwiązań projektowych;

Wyróżnienie

Pracownia Architektoniczna NOVA Sp. z o.o., Gliwice

Zespół autorski w składzie:

dr inż.arch. Stanisław Lessaer
mgr inż.arch. Arkadiusz Płomecki
mgr inż.arch. Sebastian Borecki
mgr inż.arch. Monika Jaśkiewicz
mgr inż.arch. Sylwia Płomecka

Współpraca autorska:

mgr inż.arch. Grzegorz Krajewski

Wyróżnienie przyznano za:

twórczą, nieszablonową interpretację wymogu włączenia w projektowany obiekt zrekonstruowanej fasady kamienicy Anasińskiego. Przesłonięcie jej górnych kondygnacji pozwoliło kompozycyjnie zintegrować bryłę budynku poprzez uchwycenie właściwych proporcji pomiędzy "historycznym" cokołem, a silnie przeszkloną, współczesną nadbudową.

Wyróżnienie

"ARCHITEKTON" Sp. z o.o., Łódź

Zespół autorski w składzie:

arch. Marek Skurnóg
arch. Katarzyna Wierzińska
arch. Piotr Janowski

Wizualizacje: Krzysztof Czerwiński

Wyróżnienie przyznano za:

- przyciągającą uwagę, wyrazistą formę bryły, która dzięki przekrzywieniom płaszczyzn dobrze eksponuje pałac Gnińskich;
- interesujące uformowanie elewacji stanowiących tło dla odtworzonej fasady kamienicy; pionowe podziały elewacyjne odpowiadają na potrzebę wykreowania symbolicznej formy budynku Centrum Chopinowskiego.

Uwagi do projektu

- prostota bryły budynku uzyskana została kosztem pogorszenia ekspozycji pałacu Gnińskich;
- niewłaściwe funkcjonalnie umieszczenie biblioteki i czytelnia na parterze budynku;
- nieprawidłowe rozwiązanie dojścia ewakuacyjnego z sali konferencyjnej;
- niedobre rozwiązanie zapleczonego podcienia - "kieszoni" otwartej na plac przed pałacem;
- niewłaściwe zastosowanie prefabrykatów z betonu architektonicznego jako materiału dla odtworzenia fasady kamienicy;
- grafika utrudniająca odczytanie i zrozumienie rozwiązań projektowych;

Wyróżnienie

Pracownia Architektoniczna NOVA Sp. z o.o., Gliwice

Zespół autorski w składzie:

dr inż.arch. Stanisław Lessaer
mgr inż.arch. Arkadiusz Płomecki
mgr inż.arch. Sebastian Borecki
mgr inż.arch. Monika Jaśkiewicz
mgr inż.arch. Sylwia Płomecka

Współpraca autorska:

mgr inż.arch. Grzegorz Krajewski

Wyróżnienie przyznano za:

twórczą, nieszablonową interpretację wymogu włączenia w projektowany obiekt zrekonstruowanej fasady kamienicy Anasińskiego. Przesłonięcie jej górnych kondygnacji pozwoliło kompozycyjnie zintegrować bryłę budynku poprzez uchwycenie właściwych proporcji pomiędzy "historycznym" cokołem, a silnie przeszkloną, współczesną nadbudową.

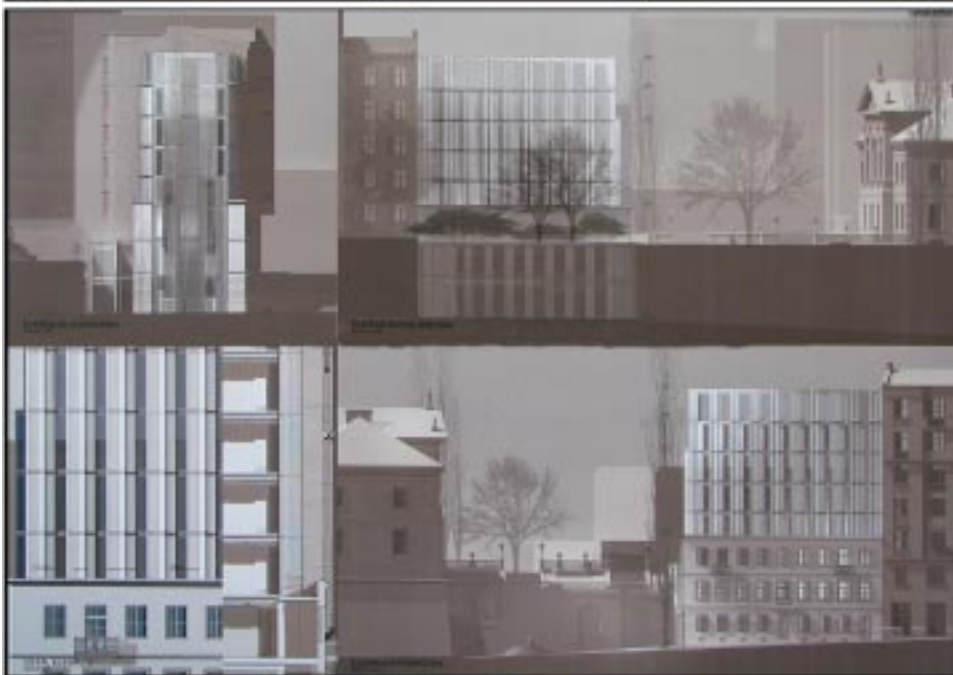
Wyróżnienie

Zespół autorski w składzie:

arch. Marek Skurnóg
arch. Katarzyna Wierzińska
arch. Piotr Janowski
Wizualizacje: Krzysztof Czerwińska

Wyróżnienie przyznano za:

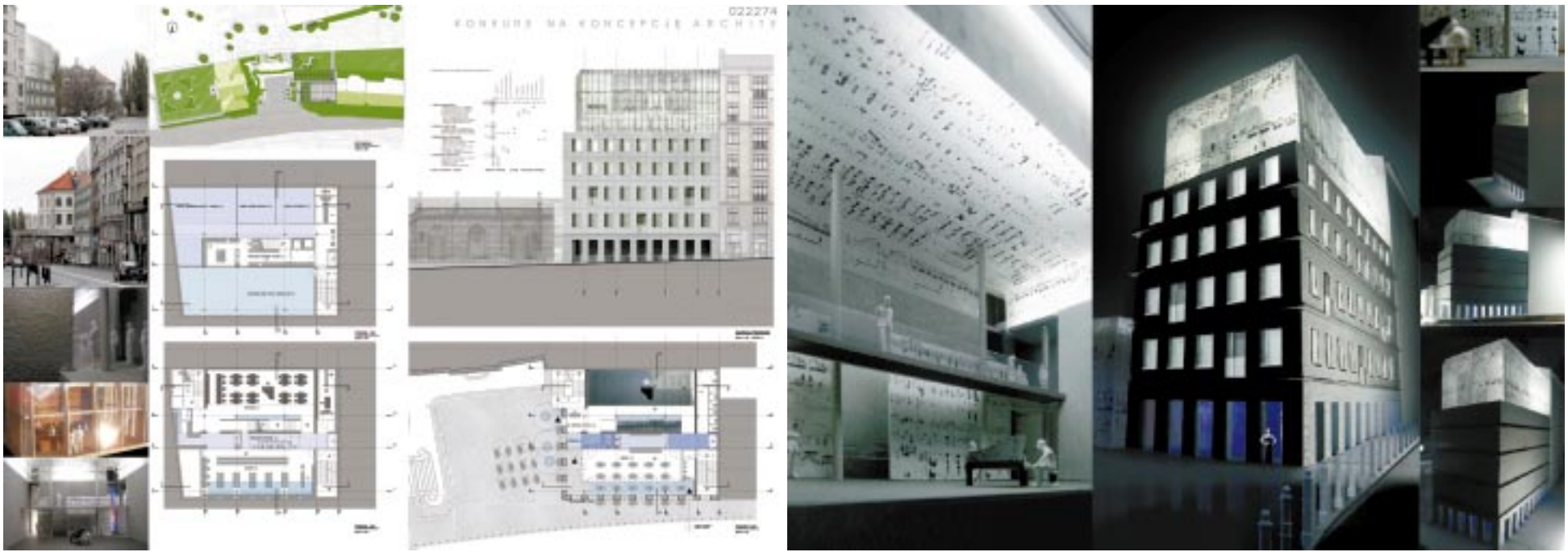
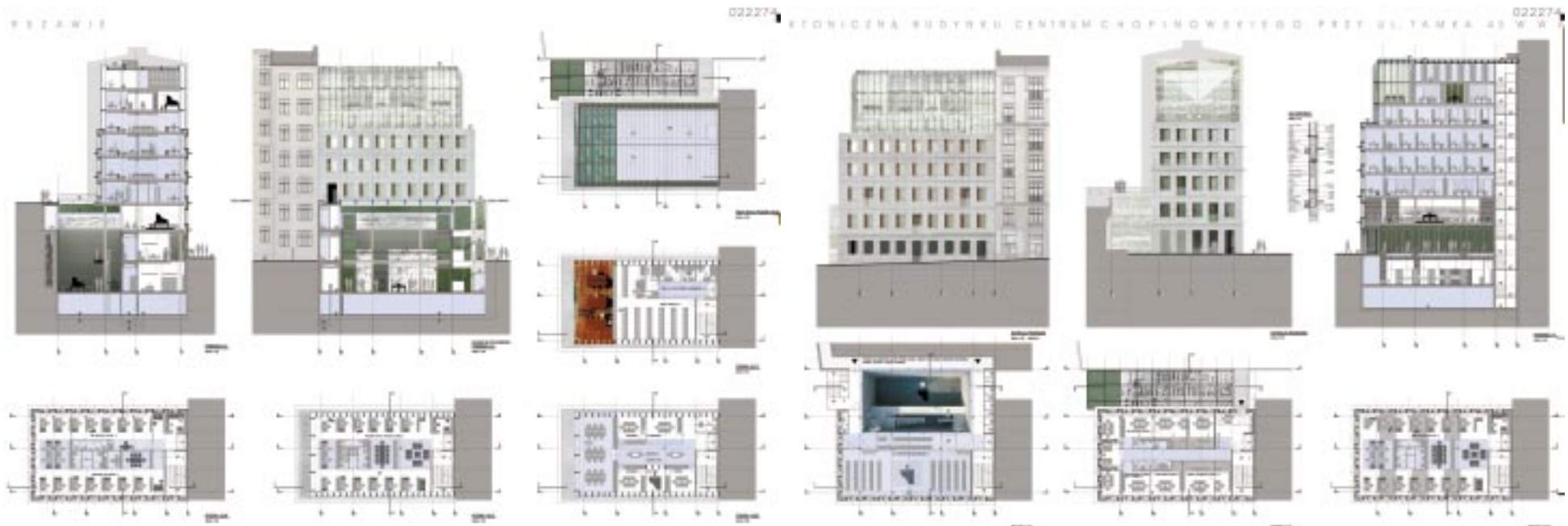
- przyciągającą uwagę, wyrazistą formę bryły, która dzięki przekrzywieniom płaszczyzn dobrze eksponuje pałac Gnińskich;
- interesujące uformowanie elewacji stanowiących tło dla odtworzonej fasady kamienicy; pionowe podziały elewacyjne odpowiadają na potrzebę wykreowania symbolicznej formy budynku Centrum Chopinowskiego.

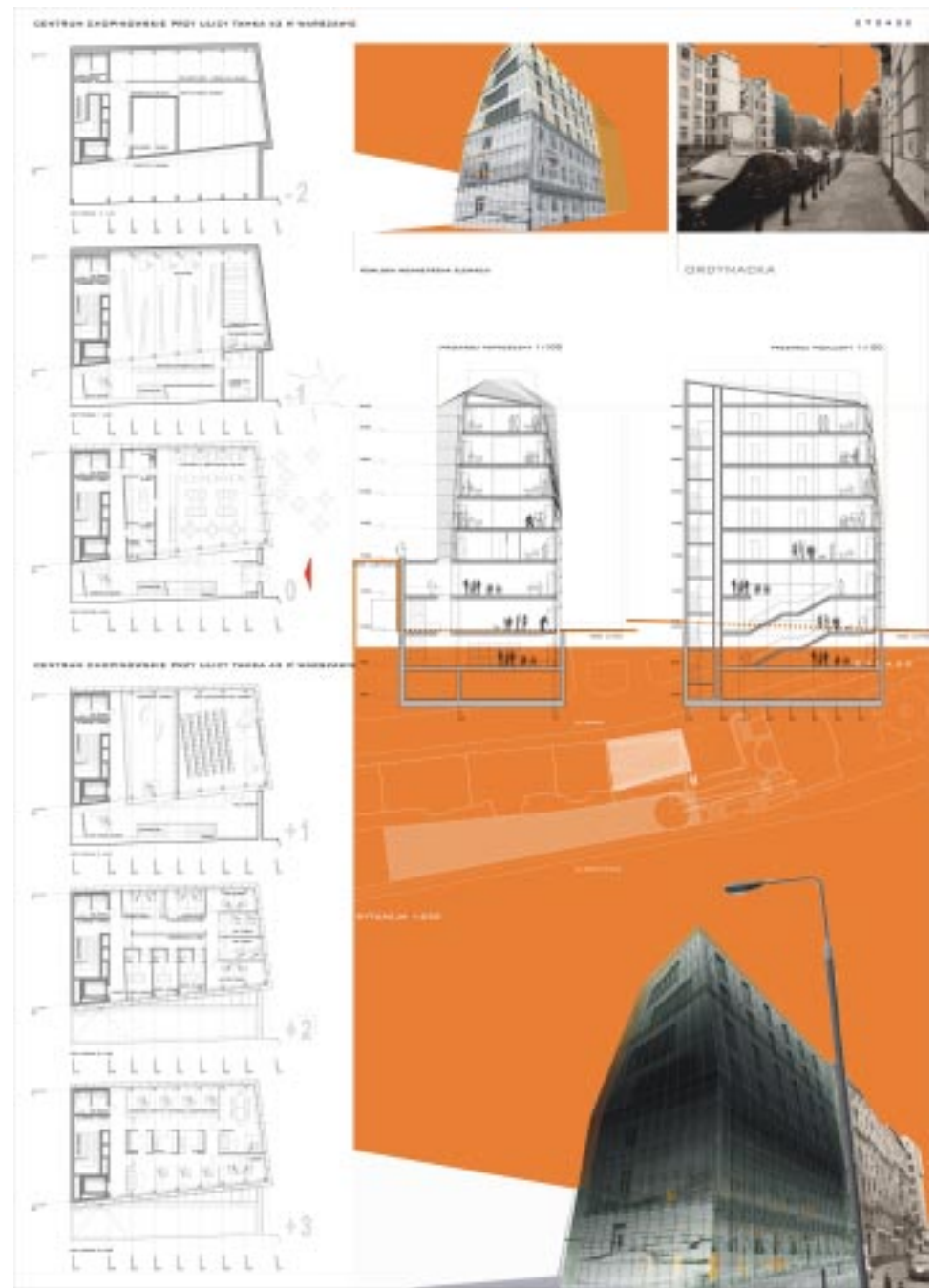
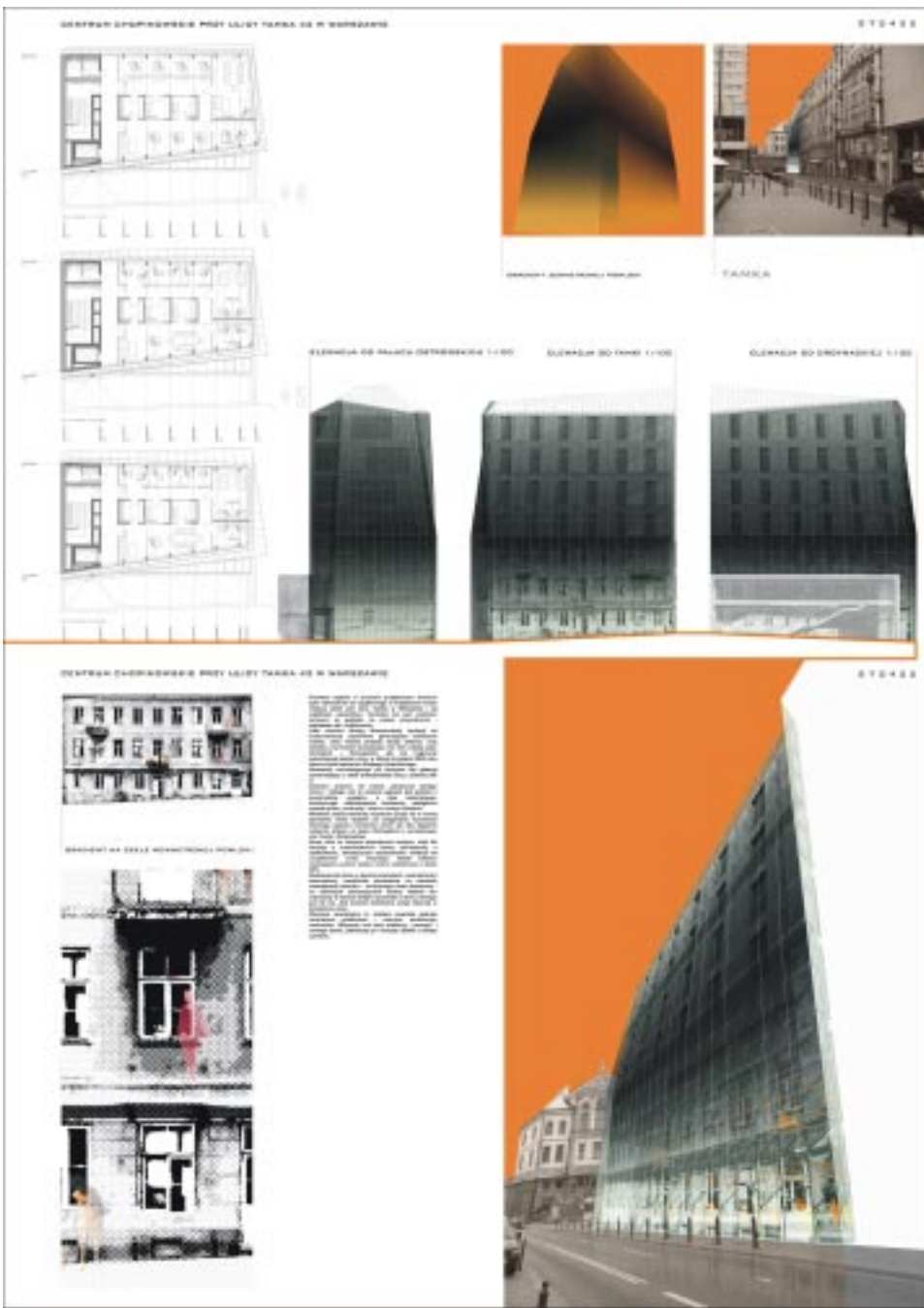


Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie

I Nagroda Stelmach i Partnerzy - Biuro Architektoniczne Sp. z o.o., Lublin

Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy
ul. Tamka 43 w Warszawie
II Nagroda TREX Sp. z o.o., Warszawa



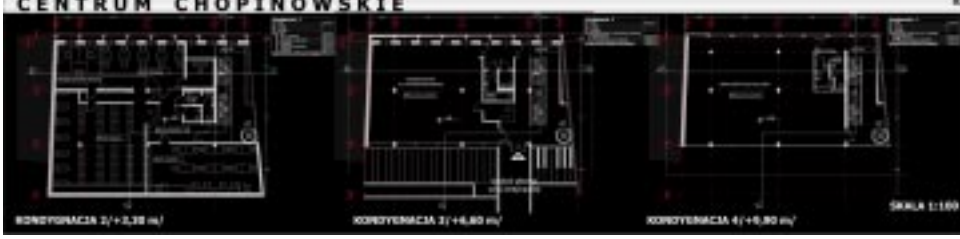
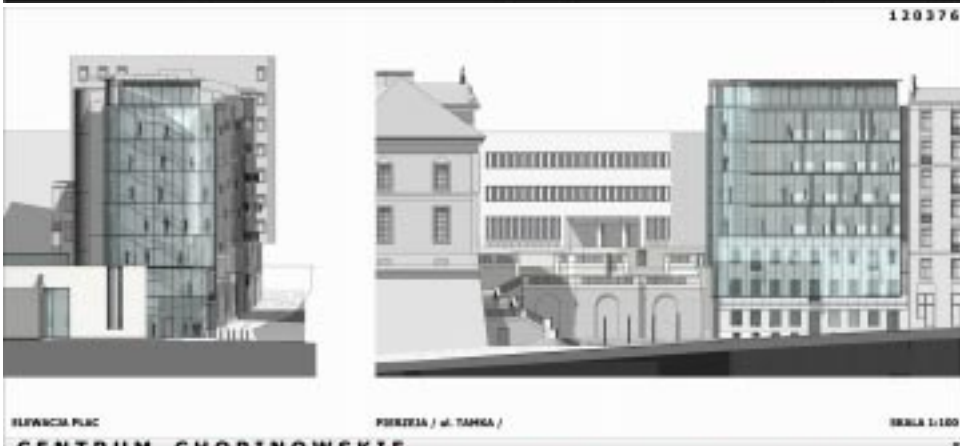
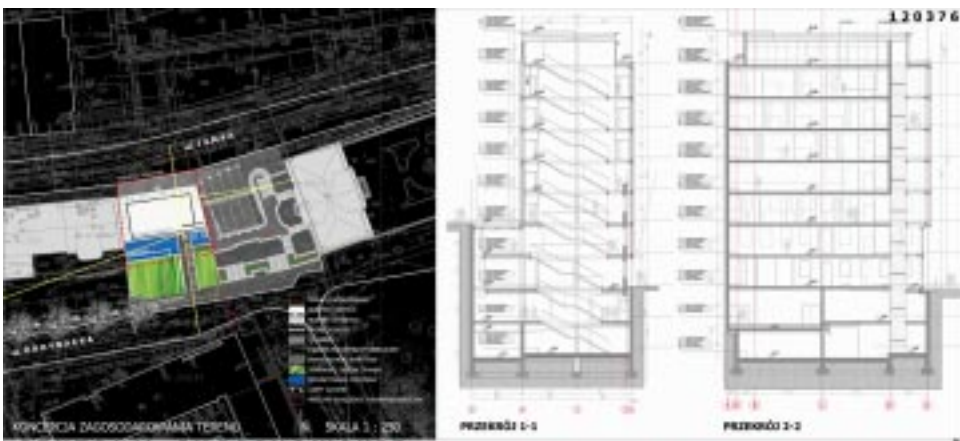


Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie
Wyróżnienie APA Kuryłowicz & Associates Sp. z o.o., Warszawa

Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie

Wyróżnienie HS99 Herman, Śmierzewski, Koszalin

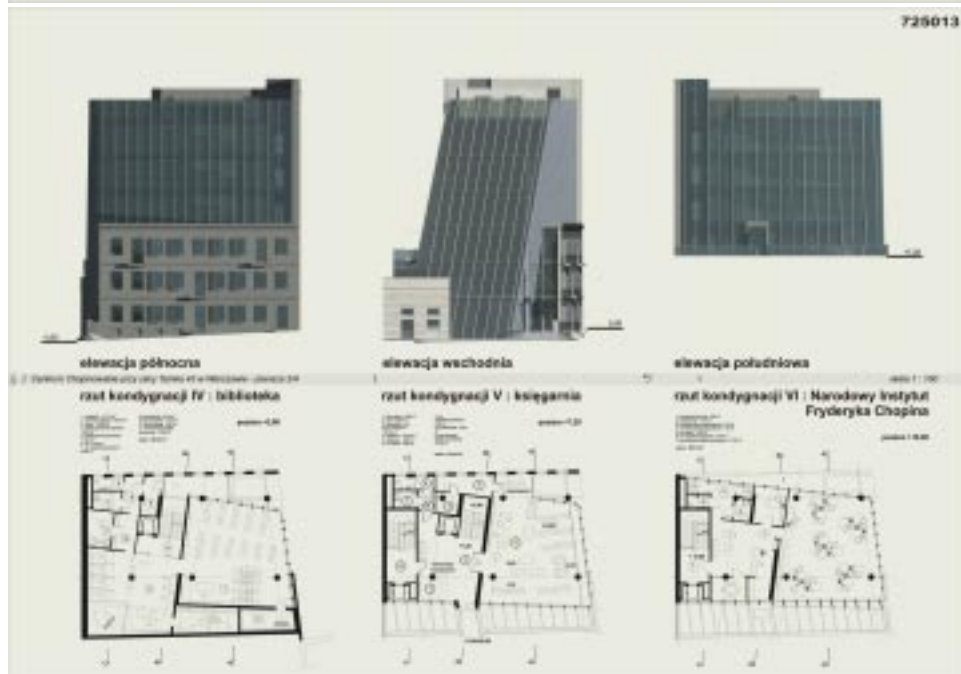
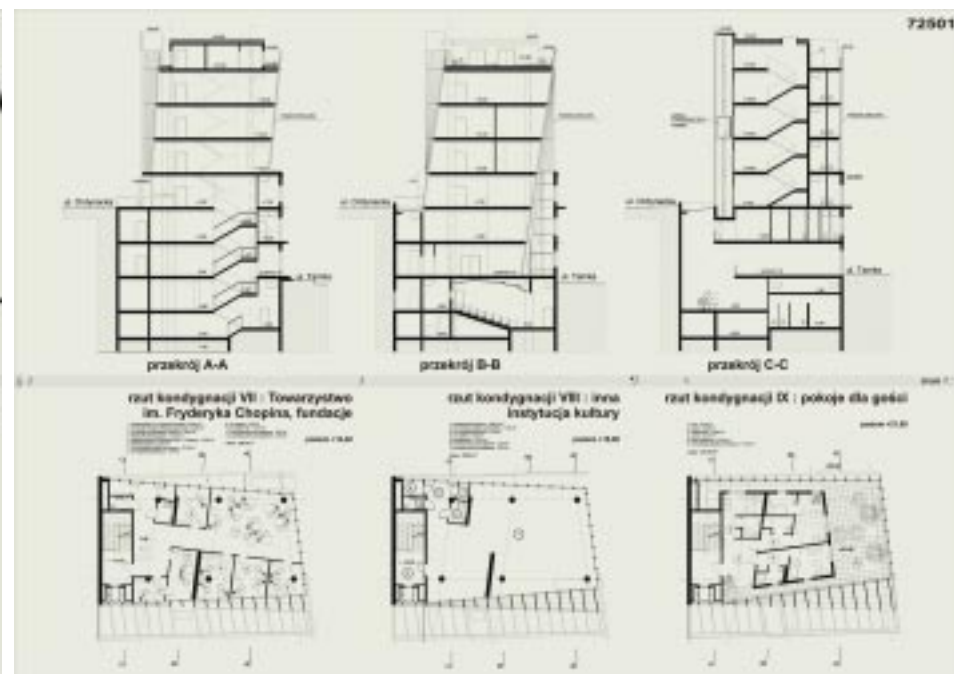




Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie
Wyróżnienie Pracownia Architektoniczna NOVA Sp. z o.o., Gliwice

Konkurs na koncepcję architektoniczną budynku Centrum Chopinowskiego przy ul. Tamka 43 w Warszawie

Wyróżnienie arch. Marek Skurnóg, arch. Katarzyna Wierzińska, arch. Piotr Janowski;
wizualizacje: Krzysztof Czerwiński



Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej „Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”

Organizator konkursu:

Urząd Miasta Krakowa

Skład Sądu konkursowego:

1. Przewodniczący Sądu – Marek Dunikowski – SARP, IA,
2. Zastępca Przewodniczącego Sądu – Krystyna Kollbek – Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UMK
3. Sekretarz Organizacyjny – Michał Miętka – IA;
4. Sędzia referent – prof. arch. Andrzej Wyżykowski – SARP, IA
5. członkowie Sądu:
 - arch. Ryszard Jurkowski – SARP, IA,
 - prof. arch. Dariusz Kozłowski – SARP, IA,
 - Zrinka Perëć – Referat Zamówień Publicznych UMK;
 - Dominik Seroczyński – Wydział Spraw Społecznych UMK

I nagroda

Autorzy: Studio Architektoniczne Sp.z o.o. – Kraków
arch.arch. Wojciech Obtulowicz,
Łukasz Kępski, Grzegorz Lechowicz, Marcin Piotrowski, Piotr Wysogład,

współpraca: arch.arch. Magdalena Kotyza, Monika Kosoń,
Ewa Waszkiewicz,
Joanna Grabowska, Agata Rayska

Uzasadnienie

Praca przedstawia obiekt wyróżniający się wysoce kreatywnym rozwiązaniem uwzględniającym istniejące ukształtowanie terenu wraz z ograniczeniami.

Tworzy relacje widokowe z sąsiadującym klasztorem Cystersów w Mogile. Trafnie nawiązuje kompozycją urbanistyczną do istniejących ciągów pieszych, przepuszczając je przez wnętrze budynku.

Obiekt w przyjętej konwencji estetycznej uwzględnia walory miejsca. Proponowane rozwiązanie architektoniczne cechuje duża transparentność osiągnięta ciekawie uformowanym dachem „szedowym” oraz interesująco rozwiązany detalem elewacji.

Praca prezentuje dobrze rozwiązany układ funkcjonalny oraz możliwość etapowania inwestycji. Walorem układu funkcjonalnego jest także propozycja nasunięcia zadania na „skate – park”.

Autorzy proponują właściwie do założeń dobrane rozwiązania budowlane gwarantujące trwałość obiektu.

II nagroda

Autorzy: Biuro Projektów Lewicki Łatak – Kraków

arch.arch. Piotr Lewicki, Kazimierz Łatak
Bartosz Pionka, Kinga Raczak,
Begona Herrera Rodriguez, Agnieszka Zajączkowska,
stud. Mateusz Manecki

Uzasadnienie

Praca przedstawia koncepcję opartą na założeniu ekstremalnie zdyscyplinowanej formy architektonicznej; zwartej bryły złożonej z modułarnych jednostek przestrzennych.

Tworzy mocny, prosty i racjonalny układ funkcjonalny.

Z takich założeń wynikają walory ekonomiczne a wspiera je trwałość betonowej budowl.

III nagroda

Autorzy: Maćków Pracownia Projektowa – Wrocław
arch.arch., Damian Radwański Roman Rutkowski, Zbigniew Maćków

Uzasadnienie

Praca prezentuje przemyślaną koncepcję przestrzeni architektonicznej realizującą założenie sekwencyjnego budowania formy składającej się z jednostek stanowiących całość kompozycyjną. Takie założenie budowania formy wsparte jest rozwiązaniem programu funkcjonalnego.

Wątpliwości budzi jednak niejednoznacznie określona propozycja detalu architektonicznego.

Wyróżnienie honorowe

Autorzy: Studio Projektowe Oleksy Polaczek – Kraków,
arch.arch. Marek Oleksy, Jacek Polaczek,
Tomasz Leśniak, Bartosz Geisler, Agnieszka Kącka,
Alina Jezierna, Karina Tchórzewska

Uzasadnienie

Wyróżnienie przyznano za interesującą koncepcję organizacji funkcjonalno – przestrzennej zespołu, a w szczególności udana propozycję aranżu przestrzeni publicznej wzbogaconej elementami programu użytkowego.

Wyrazistą i nie pretensjonalną architekturę dobrze wpisaną w lokalny klimat środowiska nowohuckiego.

Wyróżnienie honorowe

Autorzy: Manufaktura nr 1 – Wrocław,

arch.arch. Bogusław Wowrzeczka,
Arkadiusz Chamielec, Piotr Krynicki,
Mariusz Maury, Artur Płaza

Uzasadnienie

Wyróżnienie przyznano za wyrazistą i oryginalną koncepcję przestrzeni wylaniającej się spod zielonego przekrycia.

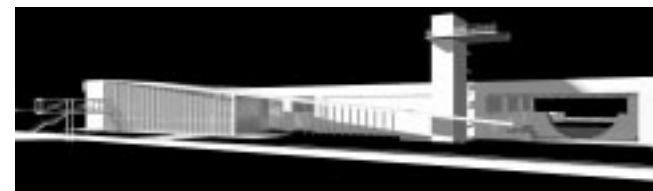
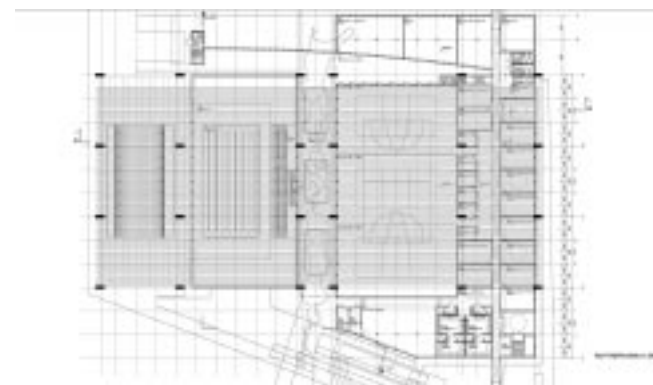
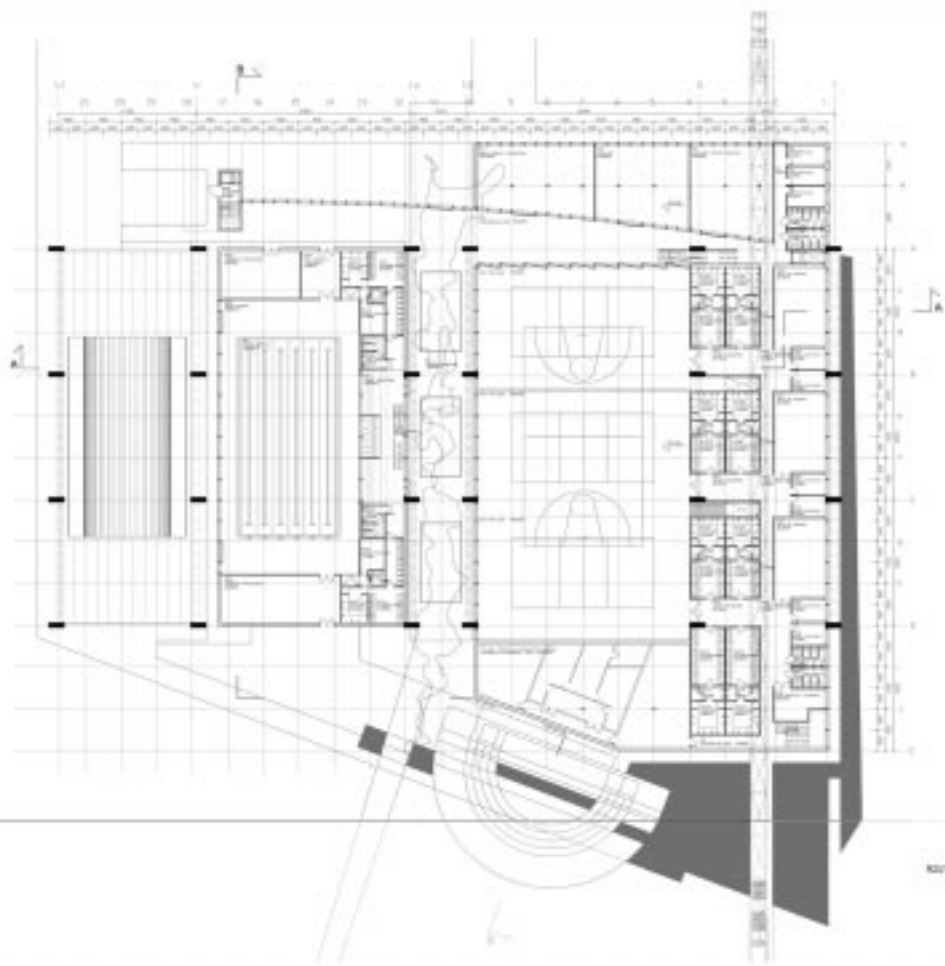
Wyróżnienie honorowe

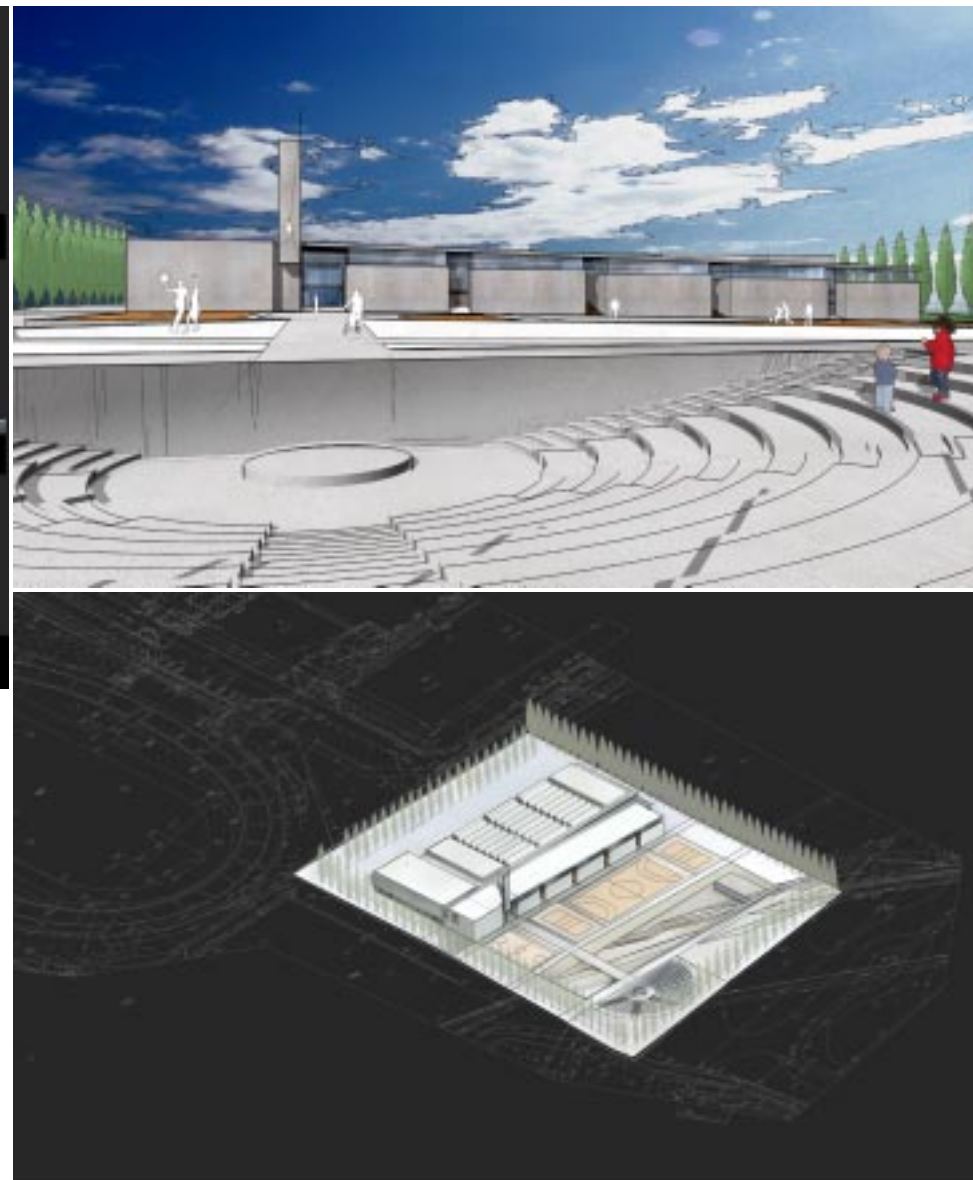
Autorzy: Maćków Pracownia Projektowa – Wrocław
arch.arch. Szymon Brzezowski, Juliusz Erdman,
Zbigniew Maćków, Piotr Wilk

Uzasadnienie

Wyróżnienie przyznano za próbę kreacji form, realizującą jednoznaczny estetykę abstrakcyjnej kompozycji architektonicznej.

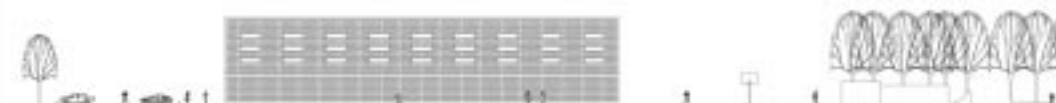
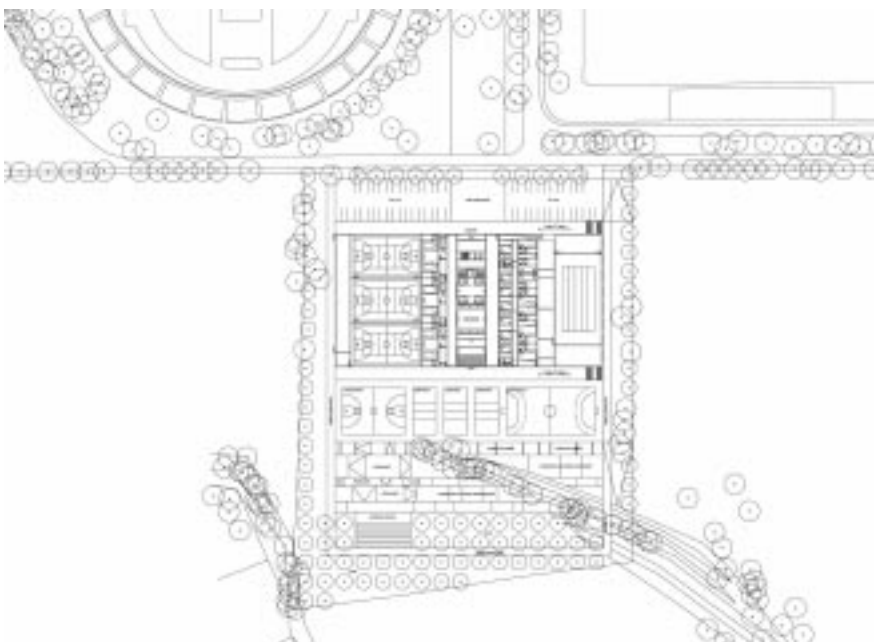
Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
„Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
I nagroda Studio Architektoniczne Sp.z o.o. – Kraków

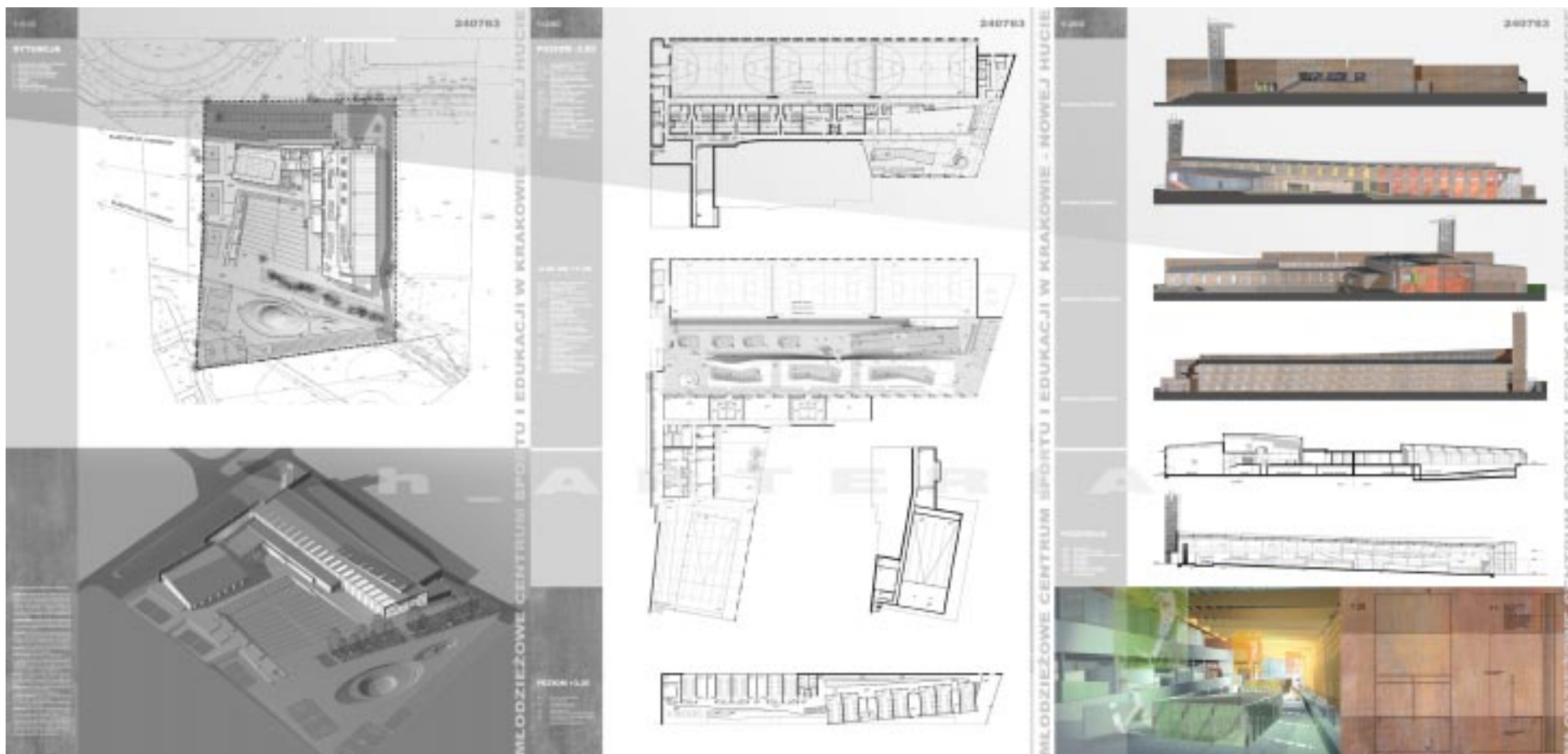




Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
„Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
II nagroda Biuro Projektów Lewicki Łatak – Kraków

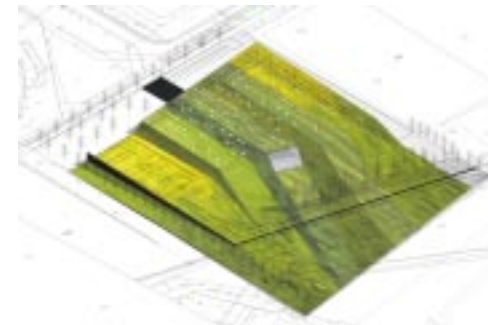
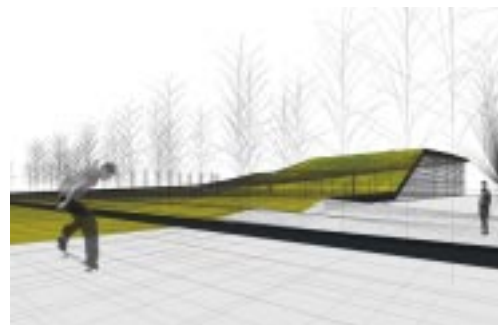
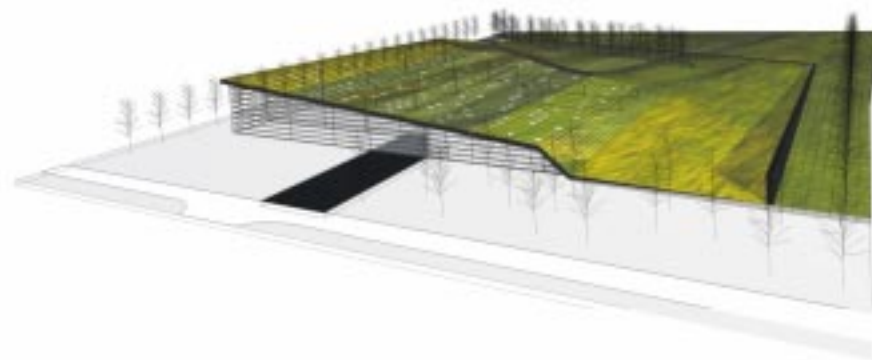
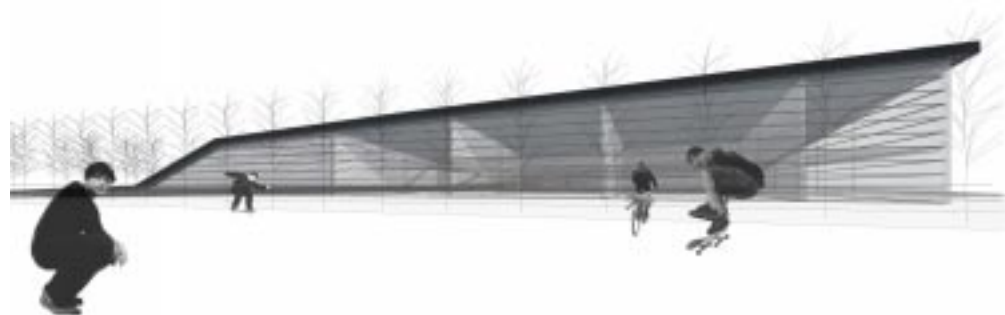
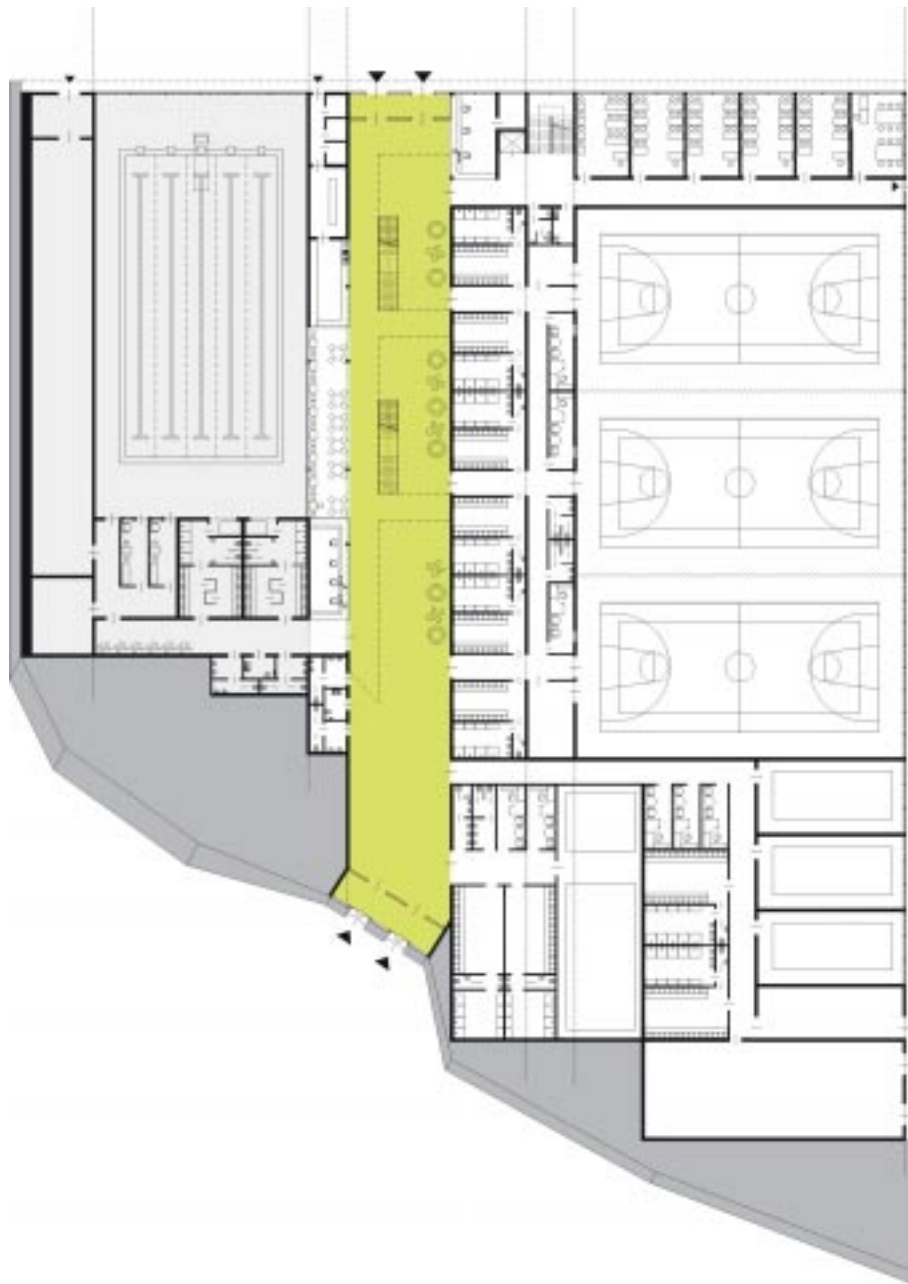
Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
„Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
III nagroda Maćków Pracownia Projektowa – Wrocław

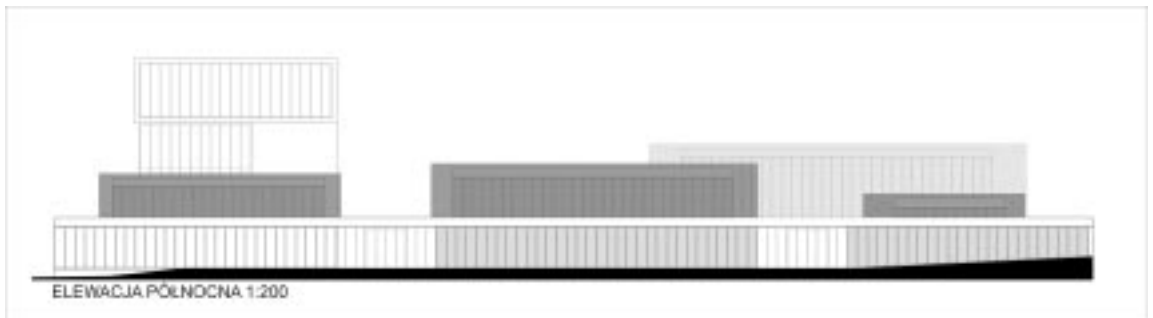
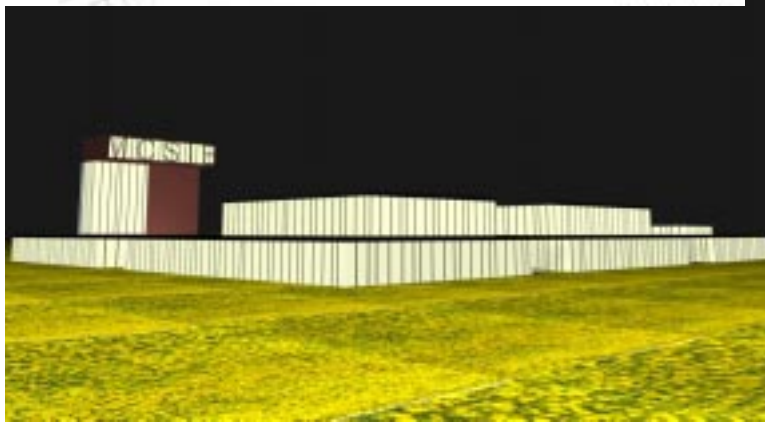
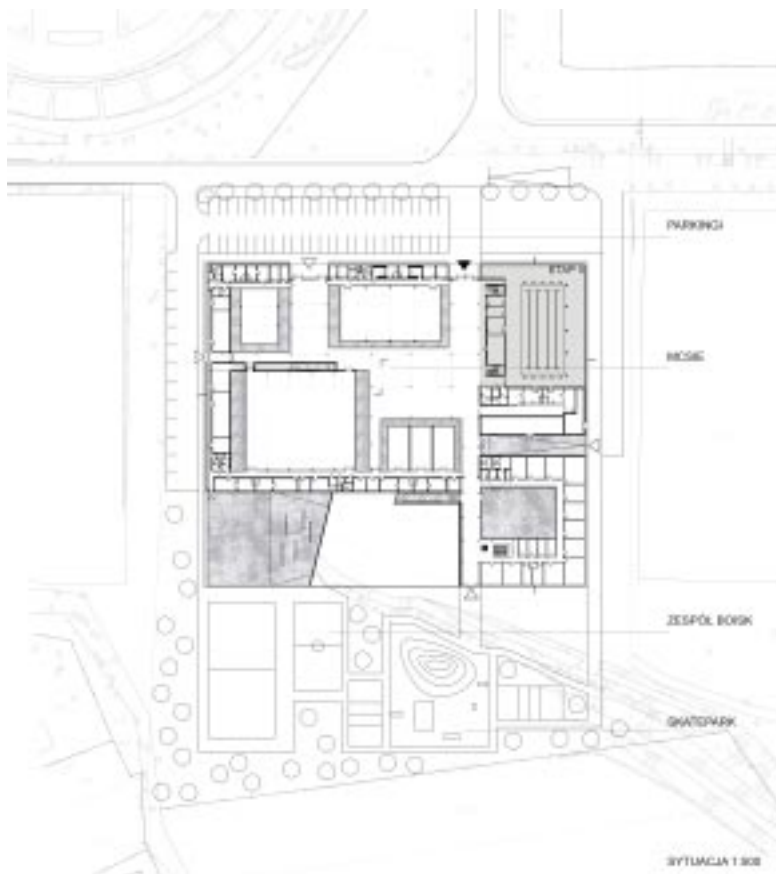




Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
„Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
Wyróżnienie honorowe Studio Projektowe Oleksy Polaczek – Kraków

Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
„Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
Wyróżnienie honorowe Manufaktura nr 1 – Wrocław





Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej
 „Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Krakowie – Nowej Hucie”
Wyróżnienie honorowe Maćków Pracownia Projektowa – Wrocław

Konkurs na opracowanie koncepcji Strażnicy dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Katowicach w rejonie ulic: Krakowskiej i Szopienickiej.

Organizator Konkursu:

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej
w Katowicach z pomocą SARP o/Katowice

Skład Sądu Konkursowego:

mgr.inż.arch. Michał Buszek – sędzia SARP Katowice
– przewodniczący sądu
mgr inż.arch. Adam Śleziak – Naczelnik Wydziału.UAiB
mgr.inż.arch.Janina Romanowska – Z-ca Naczelnika
Wydziału UAiB
dr inż.arch. Zbigniew Sąsiadek – sędzia SARP Katowice
– sędzia referent

st.bryg. Marek Durał – Komendant Miejski
bryg.Marek Wańha – Z-ca Komendanta
mł.bryg. Jeremi Szczygłowski – Z-ca Komendanta
mł.bryg. Marek Stawski – Naczelnik Wydziału
Kwatermistrzowskiego
kpt. Rafał Świerczek – Z-ca Dowódcy JRG nr 1
st.kpt. Bogusław Dudek – Dowódca JRG nr 2
mł.kpt. Adam Śluczka – Z-ca Dowódcy JRG nr 3
kpt. Piotr Frączek – Naczelnik Wydziału Technicznego
– sekretarz organizacyjny

Kryteria oceny:

Kompozycja architektoniczna – 40 %

– walory plastyczne (kompozycyjne), rozwiązania bryły
oraz zagospodarowania terenu.
– walory estetyczne obiektu wynikające z przyjętych
rozwiązań konstrukcyjno–technologicznych

Funkcjonalność obiektu i spełnianie zadanego programu – 40 %

– uzyskanie optymalnych rozwiązań technologicznych
oraz prawidłowego układu i powiązań pomieszczeń
wewnętrznych przy zachowaniu istniejącej formy
obiektu /efektywność wyko– przystania kubatury
obiektu/
– celowość przyjętych założeń i rozwiązań projektów
instalacji wewnętrznych, umożliwiających prawidłową
obsługę obiektu

– uzyskanie bezkolizyjnych rozwiązań komunikacji
zewnętrznej

Rozwiązania techniczno–konstrukcyjne – 20 %

– stopień sprecyzowania rozwiązań projektowych, ich
kompleksowość i spójność dająca możliwie najdalej
idące określenie zamówienia na wykonanie projektu
finalnego (przedmiotu umowy) drogą kontynuacji i
uszczegółowienia pracy konkursowej z ograniczeniem
potrzeby wprowadzenia zmian w toku projektowania.
Przyjęte rozwiązania konstrukcji obiektu winny być
adekwatne do funkcjonalnych, przy jednoczesnym
ograniczeniu ich skomplikowania pod względem
projektowym i realizacyjnym.

Przyznane nagrody i wyróżnienia

Sąd konkursowy kierując się zawartymi w warunkach
konkursu kryteriami przyznał:

I Nagrodę – 2.500,– /realizacja/

BUDOPROJEKT

40–224 Katowice ul. 1 Maja 11

Członkowie zespołu:

mgr inż. arch. Jerzy Domański
mgr inż. arch. Janusz Rączka

II Nagrodę – 2.500,–

STUDIO STOŻEK I PARTNERZY Jerzy Stożek

40–168 Katowice ul. Klonowa 41

Członkowie zespołu:

mgr inż. arch. Jerzy Stożek
mgr inż. arch. Ewa Możejko Rogowska

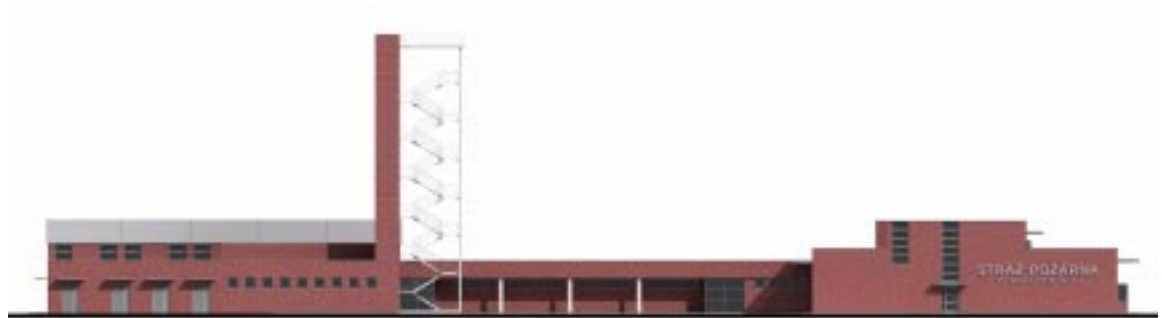
III Nagrodę – 1.000,–

TEAM s.c. Jerzy Gryc

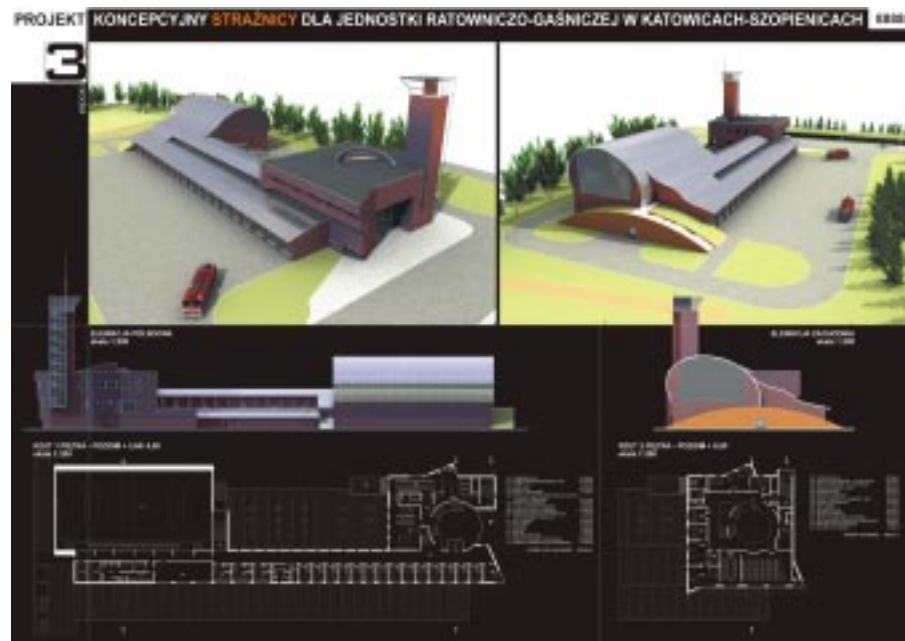
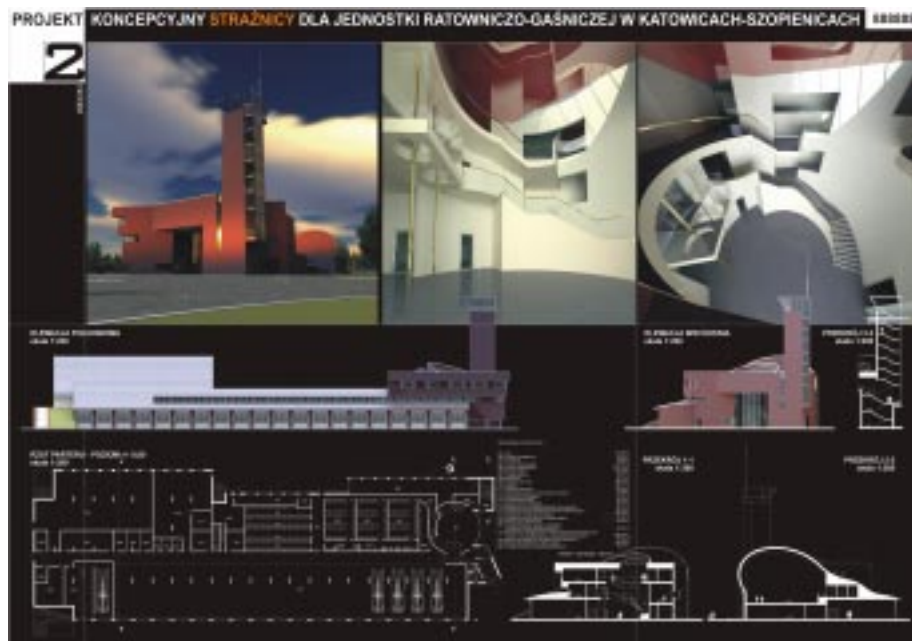
28–100 Busko Zdrój, os. Sikorskiego 26

Członkowie zespołu:

mgr inż. arch. Wawrzyniec Kuc
mgr inż. arch. Wojciech Kurzeja



Konkurs na opracowanie koncepcji
Strażnicy dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej
w Katowicach w rejonie ulic: Krakowskiej i Szopienickiej.
I Nagroda Budoprojekt, Katowice



Konkurs na opracowanie koncepcji
Strażnicy dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej
w Katowicach w rejonie ulic: Krakowskiej i Szopienickiej.
II Nagroda Studio Stożek i Partnerzy Jerzy Stożek, Katowice



Konkurs na opracowanie koncepcji
Strażnicy dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej
w Katowicach w rejonie ulic: Krakowskiej i Szopienickiej.
III Nagroda TEAM s.c. Jerzy Gryc, Busko Zdrój

X Jubileuszowe Posiedzenie Stowarzyszenia Architektów Państw Europy Środkowej i Wschodniej - ACCEE w Mińsku

Poniżej publikujemy zapowiadany w poprzednim numerze "Komunikatu SARP" tekst referatu wygłoszonego podczas Konferencji dot. rozwoju małych miast przez kol. Danutę Korolczuk i kol. Jerzego Uścińowicza - Prodziekanów Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

WYBRANE PROBLEMY OCHRONY MAŁOMIASTECZKOWEJ PRZESTRZENI HISTORYCZNEJ W OBECNEJ SYTUACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ POLSKI

Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski

W 2000 roku w Polsce w 864 miastach zamieszkiwało 62 % ludności kraju. Największą grupę stanowiły i stanowią miasta mające mniej niż 5000 mieszkańców. Ich udział w strukturze miast utrzymuje się od 1980 r. do chwili obecnej na podobnym poziomie ok. 30%. Ogółem w Polsce jest ich 264. Stabilny jest też w nich udział ludności miejskiej - około 2,2%.

Miasta liczące do 5000 mieszkańców zaliczane są do małych miast, często określanych mianem "miasteczek". Wielkość liczby mieszkańców, jako cecha wyróżniająca tę grupę z całego zbioru miast, jest różnie określana. W statystyce jako górną granicę przyjmuje się na ogół 20 tysięcy mieszkańców. U niektórych autorów pojawia się także wielkość 10 tysięcy, 25 tysięcy, a nawet 50 tysięcy mieszkańców. Jednak wielkość do 5 tysięcy mieszkańców najlepiej oddaje charakter małego miasta, jego specyfikę, i rzeczywiście stanowi grupę miast najmniejszych.

Małe miasta (do 5 tysięcy mieszkańców) charakteryzuje znaczne zróżnicowanie:

- pod względem funkcji - dominują w zasadzie miasteczka z funkcjami lokalnej obsługi ludności i rolnictwa, w niektórych występują pozalokalne funkcje specjalistyczne, inne pełnią funkcje ponadlokalnej obsługi ludności, w pozostałych pojawiają się mniej lub bardziej rozwinięte funkcje pozalokalne (wypoczynkowe, przemysłowe, "sypialniane");

- pod względem zabudowy - na zachodzie Polski dominuje zabudowa murowana, na wschodzie zaś - drewniana;

- pod względem układów przestrzennych - dominują historycznie wykształcone, powstałe w różnych okresach;

- pod względem liczby ludności - najmniejsze z małych miast liczy 900 mieszkańców (woj. radomskie), przeważają jednakże miasteczka liczące 2-5 tysięcy.

Stanowią one ponad 80 % całego zbioru.

Małe miasta wyróżniały zawsze:

- gorsze niż w większych miastach warunki zamieszkania (słabe wyposażenie w infrastrukturę techniczną, starsza zabudowa wzniesiona przed II wojną światową);

- większy niż w dużych miastach udział zabudowy jednorodzinnej (ok. 60-70 %), a w związku z tym luźniejszy charakter zabudowy, powiązanej niejednokrotnie z funkcjami rolniczymi.

Zasadnicze znaczenie dla obecnego stanu małych miast i ich roli w osadniczo-gospodarczym układzie kraju miały procesy i zjawiska zachodzące w ostatnim stuleciu z wyraźnym podziałem na następujące okresy:

- przełom XIX i XX wieku - początek upadku. Wraz ze wzrostem industrializacji znaczny zakres rzemieślniczej produkcji zastąpiono masową, seryjną produkcją przemysłową. To zjawisko wpłynęło niekorzystnie na warunki gospodarki małych miast i stanu ich zaludnienia;

- wojna i okres bezpośrednio powojenny - obok poważnych zniszczeń, zasadniczy powód upadku ma charakter demograficzny. W rejonach centralnych i wschodnich wyniszczenie ludności żydowskiej, stanowiącej tu główną masę zaludnienia i zatrudnienia w handlu i rzemiośle. Na ziemiach zachodnich i północnych - podobne skutki spowodowała emigracja i wysiedlenie ludności niemieckiej;

- początek lat 50-tych - degradacja i społeczno-demograficzna recesja, na skutek prowadzonej polityki - radykalne zahamowanie prywatnego drobnego handlu, rzemioła i przemysłu. Sukcesywne wyniszczanie gospodarczej infrastruktury małych miast doprowadziło do ich głębokiego upadku. W tym okresie najwięcej miasteczek utraciło prawa miejskie;

- lata 60-te i 70-te - widoczne wyraźne ożywienie w związku z rozwojem wyposażenia funkcji obsługi lokalnej, zwłaszcza w zakresie handlu oraz technicznej obsługi rolnictwa. Rozwijana jest również infrastruktura społeczna w zakresie oświaty podstawowej i zdrowia;

- lata 90-te - aktywizacja o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju małych miast, wprowadzanie różnego rodzaju funkcji o charakterze ponadlokalnym i pozalokalnym.

Znaczenie społeczności lokalnej w ochronie zabytkowej przestrzeni

Nowa sytuacja geopolityczna kraju wymaga nowego

spojrzenia na problemy związane z ochroną przestrzeni historycznej. Szczegółnej uwagi wymagają historyczne zespoły zabudowy małomiasteczkowej. Z chwilą przejęcia obowiązku opieki nad tymi zespołami i ich odnową przez samorządy lokalne, znalazły się one w znacznie mniej korzystnej sytuacji, niż zespoły zabytkowe o najwyższych, bezdyskusyjnych wartościach historycznych. Zmiany polityczne i społeczne dają podstawy do partycypacji społeczeństwa w kształtowaniu środowiska kulturowego swojej miejscowości. Udział społeczności lokalnej w kreowaniu nowych wartości przestrzennych oraz świadomość własnych możliwości działania będzie wzrastać, nie zawsze jednak będzie się łączyć ze zrozumieniem i przywiązaniem różnych grup do wartości zastanych. Ochrona i odnowa małomiasteczkowej przestrzeni historycznej, zwłaszcza efekty tych działań, będą decydująco zależne od świadomej polityki samorządu i zrozumienia wartości dziedzictwa kulturowego przez społeczności lokalne.

Historyczne przestrzenie małych miast, głównie ich centra, przeważnie należą do przestrzeni zdegradowanych. Zniszczenie i zagrożenie wartości zabytkowych i zespołów mających tradycyjną zabudowę wynika nie tylko z dekapitalizacji poszczególnych obiektów (dotyczy to zwłaszcza substancji drewnianej), ale także, a może przede wszystkim, wynika z niewłaściwej i różnej działalności prowadzonej w bliższym i dalszym otoczeniu tej zabudowy. To zjawisko w kontekście krajobrazowym w konsekwencji doprowadza do degradacji przestrzeni historycznej.

Przestarzałe programy rewitalizacji i odnowy

Na ogół wszystkie miejscowości reprezentujące małe miasta (lub były małe miasta) wymagają programów aktywizacji i odnowy. Obumieranie zabytkowych centrów nieremontowanych, ani nie modernizowanych wytwarza w mieszkańcach niechęć, zwiększa lekceważenie tej przestrzeni ze względu na wyprowadzanie z niej atrakcyjnych funkcji, które są przenoszone często poza obręb przestrzeni historycznej.

Dotychczasowe oficjalne programy rewitalizacji i odnowy są dokumentami w znacznej mierze starego systemu (ustroju). Przez to są w dużym stopniu nieaktualne. Niezupełnie odpowiadają współczesnym warunkom ustrojowym. Ich słabymi stronami są takie zagadnienia jak:

- wydzielanie zespołu zabudowy historycznej z organizmu miasteczka, tu obowiązywały inne zasady kształtowania przestrzeni niż w pozostałych rejonach tej samej miejscowości;
- zakazy i nakazy w świadomości właścicieli nieruchomości odbierane jako blokowanie możliwości pełnego wykorzystania istniejących nieruchomości;
- rygory prac remontowych, które nie zawsze w pełni zrozumiałe przez społeczeństwo lokalne były przyczyną niechęci lub wręcz wrogości wobec potrzeb ochrony zespołów zabudowy historycznej i poszczególnych obiektów zabytkowych.

Potrzeba nowej strategii ochrony

W tej sytuacji powracający problem aktywizacji małomiasteczkowej przestrzeni historycznej wymaga nowej strategii działania w procesie jej rewitalizacji. W tej strategii należy brać pod uwagę:

- znajomość istniejących zagrożeń i dewastacji historycznej przestrzeni;
- świadomość koniecznej eliminacji zagrożeń i dewastacji;
- wydobycie elementów pozytywnych w istniejącej przestrzeni;
- ekspozycję elementów pozytywnych jako podstawę w kształtowaniu świadomości lokalnej (zmiana nastawienia lokalnego społeczeństwa do posiadanych wartości).

Obecność zespołu historycznego i niematerialne wartości z nim związane umożliwiają przyciągnięcie inwestorów na ten obszar pod warunkiem:

- pozostawienia niezmienionego układu przestrzennego miejscowości;
- nie dopuszczania żadnych nowych inwestycji powodujących zagrożenie;
- modernizacji i troski o wartości estetyczne obiektów historycznych;
- adaptacji dla nowych potrzeb budynków zabytkowych poprzez znaczne transformacje wewnątrz przy zachowaniu historycznego wyglądu zewnętrznego;
- kultywowania tradycji;
- starannego doboru kryteriów oceny walorów estetycznych i rozwiązań formalnych nowego obiektu w kontekście istniejącej zabudowy historycznej;
- eksponowania zabytków oraz tradycyjnych form budownictwa powinny być one traktowane jako element indywidualizacji i identyfikacji oraz jako element przyciągania wczasowiczów;
- starannego odnawiania zespołów zabytkowych, dyskretnie modernizowanych, zachowujących kameralną skalę założenia, a przez to niepowtarzalny nastrój i klimat ;
- wdrażania marketingu wobec turystów oraz potencjalnych inwestorów, który może bazować na tradycji miejsca, pewnym snobizmie związanym ze świetną przeszłością, potwierdzoną relikami istniejącej zabudowy historycznej.

Przeszłość miejscowości może ściągnąć turystów i inwestorów, może też wywołać korzystny obraz miejscowości w świadomości społeczeństwa tam zamieszkującego.

Atrakcyjność miejscowości może opierać się na:

- tradycji miejsca;
- zachowanych zespołach zabudowy historycznej;
- folklorze;
- naturalnych warunkach krajobrazowo-środowiskowych.

Zważywszy na dużą konkurencyjność ofert wypoczynku np. za granicą i przeciętnie niską zamożność społeczeństwa, wymienione czynniki wydają się być zbyt słabymi bez programu rewitalizacji tej przestrzeni. Ważne jest zrozumienie (przez samorządy lokalne), że

w miejscowościach predestynowanych do rozwijania funkcji turystycznych i wypoczynkowych, odnowa przestrzeni historycznej jest ważnym elementem przetargowym przyciągania inwestorów i jest jednym z warunków korzystnego rozwoju gospodarczego, z drugiej strony zaś może stanowić podstawę zachowania i rewitalizacji zespołów zabytkowych i tradycyjnego budownictwa. Aktywna ochrona jest, bowiem najlepszą formą ochrony.

Samorząd powinien dostrzec w atrakcyjności i wyjątkowości miejscowości zespołów zabudowy historycznej szansę na wzrost aktywizacji rozwoju lokalnego.

Oczekiwane nowe kierunki działań

Dotychczasowa nieskuteczność form ochrony zespołów zabytkowych polegająca na wydzielaniu pewnych obszarów z układu miejskiego i uznawaniu zakazów odnośnie jej kształtowania zmusza do poszukiwania nowych kierunków działań. Wśród nich istotne są zwłaszcza:

- instrumenty fiskalne nakłaniające użytkowników i właścicieli do podejmowania przedsięwzięć modernizacyjnych i adaptacji obiektów zabytkowych;
- uświadamianie właścicielom możliwego osiągnięcia z tego korzyści, czyli wdrażania najistotniejszych elementów marketingu kulturowego.

Samorząd wojewódzki, a tym bardziej lokalny, nie jest obecnie w stanie prowadzić prac rewitalizacyjnych własnymi siłami (budżetowymi). Samorządy lokalne są wprawdzie ustawowo zobligowane do znalezienia sposobu finansowania tych działań, tak jak są do tego pośrednio zobligowane samorządy wojewódzkie poprzez strategię rozwoju województwa i obowiązek opracowania programów wojewódzkich. Jednakże realizm wdrażania programów dotyczących ochrony dóbr dziedzictwa kulturowego i ich adaptacja do atrakcyjnych funkcji użytkowych jest możliwa tylko poprzez istotne komponenty funduszy i strukturalnych (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) Unii Europejskiej. Samorząd wojewódzki i lokalny musi mieć jednak warunki instytucjonalno-organizacyjne gospodarowania takimi funduszami. Mogą one być w dyspozycji regionalnych lub lokalnych fundacji. Mogą być w dyspozycji innych podmiotów, których zadaniem będzie znalezienie komponentów finansowych ze źródeł krajowych na finansowanie inwestycji w środowisku kulturowym małych miast. Wśród jednostek krajowych komponenty mogą tworzyć:

- prywatni inwestorzy;
- sponsorzy zagraniczni;
- zamożni przedstawiciele społeczności lokalnych, zwłaszcza rozumiejący znaczenie dóbr dziedzictwa kulturowego w kreowaniu własnego, atrakcyjnego środowiska biznesowego.

Realizm patrzenia na takie szanse obwarowany jest jednak pewnymi warunkami, jakie powinien spełniać zainteresowany inwestowaniem w omawianej sferze szczebel samorządowy (lub rządowy). Musi on mieć

przynajmniej:

- 1) sprecyzowane cele i zasady prowadzenia prac rewitalizacyjnych (politykę, strategię, programy, plany);
- 2) pełną świadomość posiadanych możliwości w zakresie:

- oferowania obszarów do zrewitalizowania;
- rozeznanie co do rodzaju inwestorów, których może dopuścić w przestrzeni historycznej.

W roli koordynatora wszelkich prac rewitalizacji i odnowy występuje w świetle obecnego prawa terenowa administracja rządowa. Tu istotna jest też rola planistów przestrzennych, zwłaszcza współpracujących ze społecznościami lokalnymi przy konstrukcji planów miejscowych. Planiści przestrzenni mają, bowiem szansę:

- 1) uświadamiania społeczności lokalnej korzyści wynikających z aktywizacji zespołów zabudowy historycznej;

- 2) sugerowania różnych sposobów wykorzystania tej przestrzeni gwarantując jej pełną ochronę i zapewnienie korzyści właścicielowi i użytkownikowi.

Potrzeba marketingowego myślenia i działania

Marketing terytorialny, w tym lokalny i regionalny jest nową praktyką w planowaniu publicznym. Dopiero zyskuje sobie popularność. Jest brany pod uwagę w strategiach rozwoju województw, miast i gmin wiejskich. Jest możliwy do zastosowania także w sferze ochrony i zagospodarowania dóbr dziedzictwa kulturowego. Trzeba jednak pamiętać o czterech zasadniczych składnikach tzw. marketingu-mix, to jest:

- 1) jakości oferty,
- 2) cenie lub warunkach kosztowych oferty,
- 3) promocji oferty oraz
- 4) obsłudze zainteresowanych inwestorów

Jakością oferty jest wizja korzyści, jakie czekają inwestora po podjęciu przedsięwzięć inwestycyjnych i utrzymaniu dóbr dziedzictwa kulturowego w małomiasteczkowych centrach zabytkowych. Ceną tej oferty jest nie tylko cena zakupu obiektu, lecz również przyszłe wszelkie taryfy opłat, jakie czekają użytkownika. To zagadnienie powinno być rozpracowane we wcześniej przygotowanych programach strategicznych, lokalnych i wojewódzkich i ściśle egzekwowane przez odpowiednie zainteresowane szczeble samorządowe od siebie właściwych jednostek partnerskich określających takie parametry. Skuteczne formy promocji w omawianej sferze powinny być jednym z wiodących punktów uwagi, szczególnie lokalnego szczebla samorządowego. Potrzebne są ciągle nowe i wyrafinowane formy zainteresowania tymi obiektami potencjalnych inwestorów. Inwestorzy powinni mieć przedstawiioną wizję przyszłych korzyści z tytułu przedsięwzięć zagospodarowujących dany obiekt. Nie mniej ważny jest ostatni człon marketingu-mix, to jest kultura i organizacja obsługi potencjalnych inwestorów, niezależnie od ich rodzaju i pochodzenia (inwestorzy miejscowi, krajowi i zagraniczni). Wszyscy powinni być równie atrakcyjnie obsługiwani, nie tylko w fazie inwestowania.

Podstawa odnowy i aktywizacji małomiasteczkowej przestrzeni historycznej

Prace inwestycyjne powinna by poprzedzać szeroka akcja promocyjna, w tym informacyjno-reklamowa także wobec mieszkańców zainteresowanych tą problematyką miejscowości. W akcjach promocyjnych w środowisku mieszkańców danego ośrodka mogą być wykorzystane:

- prezentacja projektów opracowań studialnych i problemowych,
- prace studenckie (konceptyjne) dla tej miejscowości,
- oferty programowo-przestrzenne dla całej miejscowości (synteza) - w formie graficznej zrozumiałej dla ogółu społeczeństwa.

Poza przygotowaną atrakcyjnością inwestycyjną miejsca ważnymi elementami marketingowymi są:

- właściwy program dopuszczalnych funkcji sprzyjających podniesieniu walorów kulturowych i zapewniających ich utrzymanie;
- wyposażenie w niezbędną infrastrukturę techniczną: wodociąg, kanalizacja, ciepło;
- całościowe, kompleksowe traktowanie struktury miejscowości, zespołu zabytkowego, przestrzeni historycznej;
- przyjęcie zasady tworzenia pełnych kompozycji urbanistyczno-architektonicznych i ich konsekwentnego wdrażania;
- w rozwiązaniach urbanistyczno-architektonicznych konsekwentne wdrażanie przyjętych założeń dotyczących maksymalnego wydobycia wartości pozytywnych istniejącej przestrzeni historycznej, umożliwiającej w ofercie dla społeczeństwa zapoczątkowanie nowych procesów twórczego myślenia i działania w przestrzeni zabytkowej;
- utrzymanie atrakcyjności krajobrazowej miejscowości i jej otoczenia - sąsiedztwo zabudowy historycznej;

- dostępność komunikacyjna;
- ograniczanie rozwoju aktywności gospodarczej w dziedzinach kolizyjnych wobec funkcji wiodącej - turystyki i wypoczynku.

Świadoma polityka gospodarcza i przestrzenna w zakresie ochrony małomiasteczkowej przestrzeni historycznej obejmuje przede wszystkim:

1) działania ofertowe - na sprzedaż obszary, które "odnowione", zrewitalizowane, po modernizacji i zainwestowaniu powinny przynieść gminie dochód (zarobić na swoją ochronę);

2) eksponowanie tych przestrzeni, podkreślanie ich atrakcyjności i dominującej roli w układach miejscowości, wzmacnianie pozycji.

Ważnym jest ograniczanie "rozwoju" terenów wokół zespołów historycznych i przeciwdziałanie spontanicznej zabudowie terenów najcenniejszych dla funkcji wiodącej.

Ważnymi są także działania na rzecz aktywizacji zespołów zabudowy zabytkowej zależne, uwarunkowane nie tylko rozwiązaniami w obrębie tych zespołów, ale też na terenach sąsiadujących z nimi, w całej miejscowości, w kontekście przestrzennym.

Konieczna jest zmiana dotychczasowego podejścia do problemów i zagadnień ochrony małomiasteczkowej przestrzeni historycznej. Przestrzeń ta powinna być widziana nie jako samodzielny problem, ale jako fragment ściśle powiązanych, świadomych działań gospodarczych i przestrzennych samorządu na całym obszarze małego miasteczka. Działania te powinien nadzorować wojewódzki konserwator zabytków. Przy tym konieczna jest pełna akceptacja i partycypacja finansowa społeczności lokalnej. Jest ona możliwa pod warunkiem, że społeczność lokalna będzie widzieć poprawę bytu w odnowie swojej miejscowości i w aktywnej ochronie przestrzeni historycznej.

Posiedzenie Polskiej Rady Architektury

31 stycznia br. odbyło się kolejne spotkanie Polskiej Rady Architektury

Tematem zebrania było omówienie treści i charakteru przygotowywanych wystąpień PRA w następujących istotnych sprawach dotyczących polskiej architektury:

A więc w sprawie:

1. Zamiaru budowy Stadionu Narodowego na terenie klubu sportowego Legia (zagrożącemu dewastacją założenia Osi Stanisławowskiej w Warszawie).

2. Sposobu remontu Gmachu Sądów autorstwa Bohdana Pniewskiego, w Warszawie niszczącemu oryginalne wartości architektoniczne dzieła (na tle szerokiej kwestii zachowania dzieł kultury współczesnej).

3. Zamiaru ograniczenia kształcenia z zakresu architektury w programach szkół średnich przez Ministerstwo Edukacji

4. Niekorzystnego wpływu wielu aktualnych zapisów prawnych oraz polityki rządu na jakość architektury i kształtowania przestrzeni publicznej w Polsce.

Ustalono że członkowie rady przygotują treści listownych wystąpień PRA do odpowiedzialnych przedstawicieli rządu i ugrupowań politycznych.

Rada zdecydowała również zaprosić do swego grona nowych członków. Są nimi architekt Zenon Remi z Zakopanego oraz architekt krajobrazu Przemysław Wolski z Warszawy.

Projekt Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym

Publikujemy pismo wysłane przez Prezesa SARP Ryszarda Jurkowskiego do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierza Cimoszewicza, w sprawie projektu Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin

Pan
Włodzimierz Cimoszewicz
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Złożony na Pana ręce (pismo RM 10-167-04) przez Pana Premiera Marka Belkę projekt Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin (Druk sejmowy nr 3661 z dnia 10.01.2005 r.) celem przedstawienia Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej jest w zasadniczy sposób wadliwy.

Jest nielogiczny, niespójny i nieprofesjonalny tak z punktu widzenia merytorycznego, jak formalnego.

W związku z powyższym Stowarzyszenie Architektów Polskich, zwraca się do Pana Marszałka o skierowanie projektu ustawy do Rady Ministrów celem powtórnego opracowania.

Przy tym, naszym zdaniem nowe opracowanie powinien wykonać inny zespół, bowiem w naszej ocenie przedstawiony projekt został przygotowany w sposób niekompletny i otwierający możliwości działań korupcyjnych.

Uważamy, że znaczenie mniej szkodliwe będzie utrzymanie w mocy obecnej ustawy pomimo jej oczywistych wad, które można usunąć drogą niewielkich korekt, niż uchwalenie przez Sejm przedłożonego mu projektu Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin, który w sześcioletnim "okresie przejściowym" - do czasu uchwalenia nowych "planów zabudowy"

pozwole deweloperom i innym, zwłaszcza wielkim inwestorom, załatwić ich "interesy" przy dewastacji przestrzeni w sensie funkcjonalnym i przestrzennym.

Również w dalszej perspektywie przedstawione w projekcie ustawy zasady planowania miejscowego, nie mogą przynieść pozytywnych rezultatów tak w zakresie struktury funkcjonalnej, jak ładu przestrzennego, który autorzy projektu ustawy w jej pierwszym artykule wskazują obłudnie jako cel nadrzędny.

Przypominamy, że Stowarzyszenie Architektów Polskich, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Izba Architektów, Izba Urbanistów i Izba Projektowania Architektonicznego w trakcie powstawania projektu ustawy, wielokrotnie zwracały uwagę na jej wady i szkodliwość bez żadnej reakcji ze strony ustawodawcy, poza umieszczeniem tych organizacji na liście przeprowadzanych konsultacji społecznych, co jest delikatnie mówiąc arogancją nie licująca z godnością Urzędu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Jurkowski
Prezes SARP

Do wiadomości:
Pan
Marek Belka
Premier Rządu RP

Poniżej zamieszczamy odpowiedź Marszałka Sejmu na Pismo Prezesa SARP w sprawie Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin.

Pan Ryszard Jurkowski
Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich

Szanowny Panie Prezesie,

Z uwagą zapoznałem się z Pana listem, w którym przedstawił Pan stanowisko Stowarzyszenia Architektów Polskich w sprawie Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin. Ocena Pana i SARP jest bardzo krytyczna. Projekt ustawy został 12.01.2005 r. skierowany do pierwszego czytania w Komisji Infrastruktury i Komisji Zarządu Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Podczas tych prac posłowie będą mogli dokonać dogłębnej merytorycznej analizy projektu rządowego.

Nie jest właściwością Marszałka Sejmu ocenianie trafności i niezbędności proponowanych rozwiązań zawartych w projektach ustaw. Oceny dokonują posłowie i oni w głosowaniu są władni przesądzić o losie projektu.

Jestem pewien, że będą uważnie zapoznawać się z opiniami różnych środowisk i że głos Stowarzyszenia Architektów Polskich na pewno w sposób istotny będzie rzutował na poselskie decyzje. Kierując się tym, przekazałem list Pana do komisji sejmowych.

Z wyrazami szacunku
Włodzimierz Cimoszewicz

Zasady Etyki Zawodu Architekta

Przekazując tekst Zasad Etyki Zawodu Architekta oraz Kodeksu Postępowania Architekta, jaki został uchwalony na Walnym Zebraniu Delegatów SARP w dniu 26 października 2003 r., uprzejmie informujemy Koleżanki i Kolegów, że wszelkie poprzednio rozpowszechniane i publikowane wersje nie zawierają wszystkich poprawek przegłosowanych w trakcie Zjazdu, a zatem są niezgodne z podjętą Uchwałą.

Długa i niepozbawiona emocji dyskusja, jaka towarzyszyła głosowaniu poprawek do tekstu Zasad Etyki przedłożonego Zjazdowi, spowodowała konieczność sięgnięcia do zapisu magnetofonowego. Pozwolił on na wnikliwą analizę zakresu przegłosowanych zmian oraz sporządzenie ostatecznej i obowiązującej wersji Zasad.

Pragnę ponadto przypomnieć, że prace nad przedstawionym tekstem są kontynuowane. Ich celem jest próba stworzenia dokumentu określającego zasady etyki zawodowej, tym razem dokumentu wspólnego i obowiązującego, tak członków SARP, jak i członków Izby Architektów.

Krzysztof Bojanowski

Zasady Etyki Zawodu Architekta

Współzycie zorganizowanych zbiorowości jest normowane przez prawo, przepisy postępowania oraz ogólne normy etyczne przyjęte przez społeczeństwo złożone z równych wobec prawa jednostek. Niektóre grupy społeczne i zawodowe tworzą poza tym dodatkowe szczegółowe normy postępowania. Architekci, członkowie SARP, powinni dla dobra publicznego ściśle przestrzegać poniższych zasad, niezależnie od formy wykonywania zawodu i zajmowanego stanowiska.

I. Obowiązki architekta wobec kraju i społeczeństwa

1. Architekt ma obowiązek służyć drugiemu człowiekowi i społeczeństwu wiedzą, talentem, doświadczeniem i pracą, niezależnie od rodzaju działalności i zajmowanego stanowiska.

2. Architekt ma obowiązek odnosić się w swojej działalności z należyтым szacunkiem i zrozumieniem do środowiska przyrodniczego oraz do spuścizny historycznej świadczącej o kulturze narodu, chronić je i otaczać opieką.

3. Architekt ma obowiązek kierować się w swojej pracy zawodowej zasadą tolerancji wobec różnorodnych postaw ludzkich i prezentowanych poglądów.

4. Architekt powinien szerzyć wiedzę o architekturze, a swoim postępowaniem zjednywać zrozumienie dla działalności zawodowej architektów.

II. Obowiązki architekta wobec swojego zawodu

1. Zadania i obowiązki architekta, stawiają ten zawód w szczególnie odpowiedzialnej pozycji. Obowiązkiem każdego architekta jest takie

postępowanie, jakie przyczynia się do utrzymania godności zawodu. Architekt powinien przeciwstawiać się działalności szkodzącej architekturze oraz godzącej w prestiż zawodu.

2. Architekt winien odnosić się ze zrozumieniem i szacunkiem do osób z nim współpracujących bądź realizujących jego projekty. Działając w zespole architekt winien dążyć do zgodnej współpracy, określonej bardziej zrozumieniem wzajemnych zadań i obowiązków niż zależnością służbową lub umowną.

3. Obowiązkiem architekta jest stałe rozwijanie umiejętności przez zdobywanie wiedzy oraz doskonalenie warsztatu zawodowego.

4. Architekt w swojej pracy jest zobowiązany zawsze dążyć do osiągnięcia jak najlepszego wyniku - na miarę swej wiedzy, doświadczenia i zdolności - a podejmując się zadania projektowego dołożyć wszelkich starań w celu uzyskania najlepszego projektu i najlepszej jego realizacji.

5. Architekt ma obowiązek odmówić wykonania zleceń, które godzą w interes ogólny, naruszają prawo, w tym prawa osób trzecich, bądź, które kolidują z zasadami etyki zawodowej.

6. Architekt powinien rozpoczęte zadanie projektowe doprowadzić do końca. Odstąpienie od zadania projektowego z inicjatywy własnej architekta może nastąpić jedynie, jeżeli jego kontynuacja byłaby sprzeczna z prawem lub zasadami etyki zawodowej, bądź zostały naruszone istotne warunki umowne.

III. Obowiązki wobec klienta

1. Stosunki między architektem a klientem powinny opierać się na wzajemnym zaufaniu. Ich podstawą jest prawo klienta do wolnego wyboru architekta, z jednej strony, a niezależność twórcza architekta, z drugiej.

2. Architekt winien służyć klientom w sposób rzetelny i profesjonalny, a w szczególności:

a. podejmować się wykonania prac, z których może się nalezyć i terminowo wywiązać, w oparciu o rzeczywiste możliwości swoje i osób zaangażowanych w wykonanie tych prac,

b. określać w sposób jednoznaczny swoje zobowiązania wobec klientów oraz zatrudnionych pracowników i zapewniać stosowny budżet do ich rzetelnej realizacji.

3. Z chwilą przyjęcia zlecenia architekt staje się powiernikiem i rzecznikiem interesów klienta. W szczególności architekt:

a. oddaje klientowi do dyspozycji całą wiedzę i doświadczenie osób zaangażowanych w realizację zlecenia,

b. w ramach przyjętych zobowiązań realizuje powierzone zadanie kierując się dobrem klienta, a szanując interes publiczny i uzasadnione interesy osób

trzech o zaistniałym konflikcie interesów niezwłocznie zawiadamia klienta.

c. zachowuje w dyskrecji informacje, które uzyskał od klienta w związku z wykonaniem zleconej pracy,

d. informuje klienta o wszelkich okolicznościach, które mogą mieć wpływ na realizację zlecenia, szczególnie o takich, które mogą być postrzegane jako źródło konfliktu interesów.

IV. Obowiązki architekta wobec innych architektów

1. Architekt powinien odnosić się z szacunkiem i lojalnością do poglądów zawodowych i twórczości innych architektów mając prawo do oceny ich pracy. Architekt, któremu zlecono dokonanie oceny pracy innego architekta jest zobowiązany do powiadomienia zainteresowanego, celem umożliwienia mu zajęcia stanowiska w kwestiach będących przedmiotem oceny.

2. Architekt pełniący funkcje zwierzchnie powinien swoje oceny i wnioski formułować obiektywnie, zaś architekt podporządkowany powinien przestrzegać zasady lojalności wobec zwierzchnika.

3. Architektowi nie wolno łączyć czynności, które mogłyby mieć wzajemną zależność, na przykład jednoczesnego udziału w projektowaniu, opiniowaniu czy zatwierdzaniu własnego projektu.

4. Architekt zobowiązany jest przestrzegać praw autorskich zarówno żyjących, jak i nieżyjących architektów i innych twórców.

5. Architektowi nie wolno w szczególności:

a. przyczynić się w jakikolwiek sposób do wycofania zadania twórczego, powierzonego innemu architektowi lub zespołowi architektonicznemu, aby uzyskać je dla siebie lub swego zespołu,

b. podejmować się kontynuacji projektu rozpoczętego przez innego żyjącego architekta bez jego wiedzy i zgody.

c. podejmować się przeprojektowania obiektu zrealizowanego wg projektu innego, żyjącego architekta, bez jego wiedzy.

6. W swoich działaniach architekt powinien przestrzegać zasady uczciwej konkurencji. W szczególności architektowi nie wolno stosować publicznej reklamy przymiotnikowej.

7. Architekt nie powinien uczestniczyć w przetargach i konkursach na opracowania projektowe, w których jedynymi kryteriami oceny ofert lub prac są cena bądź termin.

8. Architekt nie powinien przyjmować jakichkolwiek dotacji, prowizji oraz innych korzyści, które nie zostały określone w umowie jako wynagrodzenie za wykonane prace.

9. Architekta obowiązuje koleżeńska lojalność i życzliwość w stosunku do innych architektów.

10. Architekt ma obowiązek występowania w obronie praw autorskich innych architektów.

Kodeks Postępowania Architekta

1. Znajomość i przestrzeganie zasad etyki zawodu architekta jest obowiązkiem, który przyjmuje na siebie każdy wstępując do Stowarzyszenia Architektów

Polskich.

2. Różnorodność i złożoność występujących w praktyce zawodowej przypadków zobowiązuje architektów do szczególnej skrupulatności w przestrzeganiu niniejszych zasad, a w razie wątpliwości do kierowania się opinią Sądów Koleżeńskich Stowarzyszenia Architektów Polskich jako rzecznika etyki zawodowej.

3. Stowarzyszenie Architektów Polskich w swoich postanowieniach statutowych i organizacyjnych ustala warunki przestrzegania Zasad Etyki Zawodu Architekta. Statutowe organy Stowarzyszenia zabiegają o ich przestrzeganie, a w razie podejrzenia ich naruszenia, zobowiązane są do kierowanie wniosków do sądów koleżeńskich SARP.

4. Naruszenie Zasad Etyki Zawodu Architekta może spowodować postępowanie dyscyplinujące przeciwko naruszającemu te zasady.

5. Sądy koleżeńskie SARP, zgodnie ze swoim regulaminem, prowadzą postępowania dyscyplinujące wobec naruszających Zasad Etyki Zawodu Architekta i rozstrzygają je z uwzględnieniem niniejszych wskazań ogólnych.

6. Nieprzestrzeganie przez architekta obowiązków wobec kraju i społeczeństwa wynikających z istoty zawodu architekta, uważa się za naganne i zasługujące na społeczną dezaprobatę, która może być - po jednoznacznym rozstrzygnięciu, co do winy - podana do publicznej wiadomości.

7. Naruszenie zasad etycznych wobec swojego zawodu obniżające jego prestiż, a także odnoszenie się bez właściwego szacunku i zrozumienia do swoich współpracowników może być objęte postępowaniem dyscyplinarnym. Czyny z tego artykułu są zagrożone karą nagany z możliwością podania jej do publicznej wiadomości.

8. Naruszenie przez architekta zasad właściwej współpracy z klientem objawiające się naruszeniem żywotnych interesów klienta, może być podstawą do orzeczenia jego winy i zagrożone jest karą nagany, a w drastycznych przypadkach zawieszenia w prawach członka SARP na czas jednego roku.

9. Postępowanie nieetyczne architekta w stosunku do innego architekta, a szczególnie naruszenie zasad ujętych w pkt. 5 i pkt. 6 rozdziału IV "Zasad Etyki Zawodu Architekta", w tym także wynikających z przekroczenia zakresu oczywistej konieczności, jest zagrożone karą zawieszenia w prawach członka do trzech lat, a w szczególnie drastycznych przypadkach wykluczenie z SARP. Pojęcie oczywistej konieczności wynika z art. 49 ust.1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 04.02.1994 r., za którą w przypadku zawodu architekta należy uznać konieczność wprowadzenia niezbędnych zmian programowych i wynikających z obowiązujących przepisów, bez naruszenia treści i formy utworu z zapewnieniem należytych praw autorskich.

Wyróżnienia

Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich przyznał:

Wyróżnienie III stopnia - Brązową Odznakę SARP

- arch. Agnieszce Kozłowskiej
- arch. Alinie Czyżewskiej-Saulewicz
- arch. Justynie Zalewskiej
- arch. Waldemarowi Jasiewiczowi
- arch. Wojciechowi Lizurejowi
- arch. Józefowi Matwiejukowi
- arch. Bogumiłowi Sawickiemu

- arch. Piotrowi Firsowiczowi
- arch. Tomaszowi Rubinowi
- arch. Zdzisławowi Plichcie
- arch. Markowi Tryburskiemu z Oddziału SARP w Białymstoku;

- arch. Annie Malec
- arch. Katarzynie Banasik-Petri
- arch. Rafałowi Zawiszy z Oddziału SARP w Krakowie.

Wyróżnionym składamy serdeczne gratulacje!

Medal "Homo Mensura"

Poniżej publikujemy treść listu, jaki na ręce Architekta Województwa Wielkopolskiego p. Andrzeja Nowaka wystosował w imieniu Zarządu Oddziału Poznańskiego SARP - jego Prezes arch. Andrzej Kurzawski.

Szanowny Panie Dyrektorze, Drogi Kolego

Z okazji wręczenia prestiżowego Medalu "Homo Mensura" pragniemy złożyć serdeczne gratulacje. Są one wyrazem naszego głębokiego przekonania o Pana niewątpliwych osiągnięciach na "niwie" architektonicznej i organizacyjnej.

Doskonale wiemy jak trudno połączyć zawód Architekta z bezstronną i rzetelną pracą Urzędnika. A Panu to się udaje.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów i powodzenia w życiu osobistym.

*Z poważaniem,
Za Zarząd Oddziału Poznańskiego SARP
arch. Andrzej Kurzawski*

Wyjazd studialny FTA do Chin

W dniach 17 kwietnia do 1 maja ub.r. odbyła się zorganizowana przez Fundację Twórców Architektury wyprawa zorganizowana dla kilkunastu polskich architektów do Chin, w której również i ja miałem zaszczyt wziąć udział. Uczestnicy wyprawy - architektki, oprócz zaznania niesamowitych wrażeń i atrakcji turystyczno-poznawczych, mieli również możliwość spotkań zawodowo - towarzyskich z architektami chińskimi oraz kontaktów z biurami projektowymi, organizacjami architektonicznymi i środowiskiem uniwersyteckim. Z ważniejszych, oficjalnych kontaktów, były przygotowane przez FTA spotkanie w ASC (Stowarzyszenie Architektów Chińskich) oraz CADR (Chine Architecture Design and Research Group) - instytucji państwowej nadzorującej organizację przetargów oraz dopuszczanie zagranicznych biur projektów na rynek chiński. Na spotkaniach tych obie

strony pokazały osiągnięcia w dziedzinie rozwoju przestrzennego, omawiając rozwój i trudności, często podobne, w tym zakresie. Imponowała skala zamierzeń i realizacji chińskich, co jest zrozumiałe przy skali potrzeb oraz stopnia wzrostu gospodarczego Chin. W Pekinie grupa polska wysłuchała też bardzo interesującego wykładu na Uniwersytecie Tisinghua o modernizmie chińskim. Po pobycie w Pekinie architektki polscy przenieśli się do X`ian, najstarszej stolicy Chin. Było to fascynujące spotkanie ze starą kulturą (armia terakotowa, grobowce dynastii) oraz uświadomienie sobie ile w tej dziedzinie jest jeszcze tam do odkrycia. Ostatnią część wyjazdu spędzaliśmy w Szanghaju z wypadami do kilku cudownych miejsc w pobliżu. Na Uniwersytecie Tongij odbyły się dwa wykłady "Współczesna Architektura Polski" oraz "Młodzi Architekci Górnośląska" wygłoszone z wielkim

zaangażowaniem przez p. Adama Nizio - Prezesa FTA oraz Tomasza Tumasa z Oddziału Katowickiego SARP. Liczna grupa (ok.200÷300) studentów i architektów obecnych na sali, świadczyła o tym, że współczesne pokolenie Chińczyków szuka kontaktów również z naszą częścią Europy. Szanghaj oraz okolice, zaimponowały skalą inwestycji oraz nadzwyczaj nowoczesną w formie współczesną architekturą. Przygotowują się tam do wystawy EXPO, a już niedługo odbędzie się wyścig Formuły 1 na nowym torze. Generalne wrażenia z Chin to zaskakujące otwarcie ekonomiczne na świat; przyjaźni i uśmiechnięci ludzie, bezpieczeństwo na

ulicach podczas wieczornych i nocnych spacerów po tradycyjnych dzielnicach, gdzie trudno było spotkać innych Europejczyków. Korzystne te wrażenia nie przyciemniły nam wszystkim świadomości, że politycznie kraj ten nadal nie spełnia podstawowych standardów demokracji. Zdawaliśmy sobie też sprawę, poza dużymi ośrodkami, że poziom życia mieszkańców odbiega jednak dramatycznie od tego, co zdołaliśmy przez tak krótki czas obejrzeć.

Andrzej Kwieciński

Nowe książki

Janusz A. Włodarczyk
„Życie znaczy mieszkać, dom mieszkalny na granicy stuleci”

Mamy więc kolejną książkę Janusza A. Włodarczyka. Ścisłej to ujmując może nie całkiem nową, bo - jak podkreśla to jej autor będącą wznowieniem poprzednio wydanej z tym samym tytułem, " Życie znaczy mieszkać, dom naszych pragnień i możliwości" (PWN Warszawa 1997), ale innym podtytułem. Wznowienie to jest jednak w sposób istotny przeredagowane a ponad to znacznie rozszerzone zarówno w warstwie tekstowej jak i ilustracyjnej. Widać też w nim przeanalizowanie przez autora najnowszej literatury w tym zakresie, jak choćby bestsellerowe - tłumaczone już na kilkanaście języków - książki Witolda Rybczyńskiego, do których w swych przypisach odnosi się autor. Bardzo korzystne jest też związanie - w odróżnieniu od poprzedniego wydania - ilustracji z tekstem, co ułatwia przyswajanie myśli autora. Raz jeszcze wypada też podkreślić, że myśli te konsekwentnie i czytelnie podbudowane są autorskimi ujęciami fotograficznymi autora książki, w tym również nowymi jak zestawienie lokalnej, tradycyjnej architektury z charakterystycznym dla tamtego czasu tak zwanym. blokowiskiem w Krynicy. Przypomnieć można - bo całość układu książki jest podobna do poprzedniego wydania - że po wstępnym określeniu tematu, czym jest dom mieszkalny, autor analizuje go w kolejnych rozdziałach począwszy od aspektu społecznego, przez zasady jego kompozycji i związek z otoczeniem, jego wnętrza z możliwościami jego ukształtowania, nie tracąc przy tym z oczu bardziej technicznych i ergonomicznych aspektów a także i

sfery jego emocjonalnego oddziaływania. Zaletą książki - jak zawsze u tego autora - jest nie wymuszony, płynny i przekonujący tok narracji - sprawa tak istotna zwłaszcza dla czytelnika z poza profesji.

Optymizmem napawać może ukazanie się takiej książki w chwili, kiedy Ministerstwo Edukacji wycofuje się z swej ubiegłorocznej propozycji wprowadzenia do programów liceów ogólnokształcących nauczania obok innych dyscyplin sztuki również architektury, w pełnym zrozumieniu jej znaczenia dla życia człowieka, tłumacząc to brakiem środków finansowych i kadr mogących tego nauczać. Jakby psychiczną rekompensatą jest, więc fakt, że daleko od centralnej władzy małe wydawnictwo, związane z uczelnią, która kształci właśnie ludzi mających zarządzać naszym życiem, wydaje taką książkę. Książkę, której celem jest - trawstując nieco zawartą w niej uwagę autora - ułatwiać porozumienie obu stron - twórców architektury i jej użytkowników.

Dlatego też warto adresować tę książkę również do tych wszystkich, którzy gdzieś w Polsce - oddaleni od dyspozycyjnej centrali, niebędącej w stanie podjąć się takiego wyzwania -dostrzegają ten tak istotny dla naszego życia problem i próbują go na własną rękę rozwiązać.

Tadeusz Barucki

Janusz A. Włodarczyk
„Życie znaczy mieszkać, dom mieszkalny na granicy stuleci”
Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych
Tychy 2004
str.228, ilustr. 179, ISBN 83-89055-27-9

Opinia nt. zabudowy newralgicznych miejsc w Warszawie

Od czasu do czasu powracają stałe tematy dyskusyjne, dotyczące rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych ważniejszych fragmentów Warszawy. Do dyżurnych należą: Plac Piłsudskiego i otoczenie Pałacu Kultury. Jeżeli chodzi o Plac Piłsudskiego to jestem zdecydowanym zwolennikiem odbudowy strony zachodniej zgodnie ze stanem przedwojennym. Należy odbudować zespół Pałacu Saskiego łącznie z Pałacem Bruhla, z ewentualną współczesną architekturą fragmentu od strony Zachęty przy ul. Królewskiej. Z odbudową kolumnady Grobu Nieznanego Żołnierza lub poszukać rozwiązania łącznika z pozostawieniem istniejącego reliktu. Ostatnio Andrzej Kaliszewski przedstawił swoje uwagi i nowy pomysł do koncepcji otoczenia Pałacu Kultury. Uzupełnia i proponuje w swoim rozwiązaniu przestrzennym rozszerzenie ulicy Marszałkowskiej wzdłuż "ściany wschodniej" przez odsunięcie zabudowy drugiej strony w kierunku zachodnim z wytworzeniem przestrzeni publicznej, zamykając ją od strony północnej bardzo wysokim biurowcem o atrakcyjnej formie, który by zdominował swą sylwetą i wyglądem Pałac Kultury.

Dotychczasowe projekty konkursowe generalnie proponowały wtopienie lub zasłonięcie Pałacu wysoką zabudową. Ostatni przyjęty projekt w formie kolistych ulic i zabudowy jeszcze bardziej podkreślał centralną bryłę Pałacu, wydobywając jeszcze mocniej wagę tego "wstrętnego" budynku. Uważam, że jakiegokolwiek konkurowanie, zasłanianie, wkomponowywanie itd. tego budynku mija się z celem i do niczego dobrego nie prowadzi.

Nie jestem za zupełnym likwidowaniem architektury socrealistycznej w Warszawie. Takie obiekty jak Ministerstwo Rolnictwa, czy zwłaszcza Plac Konstytucji muszą zostać. Należy tylko uporządkować otoczenie, a placowi nadać odpowiednią rangę z wyraźnym przeznaczeniem funkcjonalnym i rozwiązaniem komunikacji, żeby zaczął żyć jakimś własnym, atrakcyjnym programem odpowiednim dla tak centralnego położenia. Natomiast uważam, że Pałac Kultury w obecnej formie jest nie do zaakceptowania dla przyszłych pokoleń i rozwoju tego fragmentu

miasta. Ponieważ nie da się z nim konkurować, trzeba coś z nim zrobić. Nie można zabić chwastu piękną różą. Jest za duży żeby go rozebrać, ale nic nie stoi na przeszkodzie żeby go trochę zmodyfikować. Uważam, że jedynym rozwiązaniem jest zdjęcie całej nieużytkowej, ażurowej góry z iglicą, bocznych wieżyczek, maksymalne uproszczenie i wyczyszczenie części wysokiej. Likwidacja attyk, sterczyn i wszelkich ozdóbek. W efekcie uzyskamy bardzo znaczne obniżenie domu z sylwetą zbliżoną do popularnych wysokich obiektów, a zwłaszcza do istniejącego w pobliżu Prudentialu, obiektu, jakich na całym świecie jest wiele, obiekty, z którym w końcu przestaniemy konkurować w naszych rozwiązaniach przestrzennych, przez jednorazowe jego uspokojenie i zniwelowanie jego agresywności przestrzennej. Uwolni to nasze myślenie i umożliwi podjęcie bardziej konstruktywnych i nieskrępowanych decyzji przestrzenno-programowych. Natomiast "partery" Pałacu zostawiłbym w stanie istniejącym jako panoptikum z tego okresu, łącznie z napisami, schodami, rzeźbami i całym wystrojem. Byłaby to niespodzianka i zaskoczenie dla widza, który zwiedza Warszawę i dotrze w te rejony.

Uważam, że taka propozycja umożliwi normalną zabudowę tego rejonu charakterystyczną dla centrum Warszawy, bez konieczności zabijania jednej okropności przez drugą i umożliwi normalne, nieskażone myślenie przestrzenne. Sylweta Pałacu Kultury musi zniknąć z panoramy Warszawy.

arch. Marek Martens

Lubomir Slapeta, Cestmir Slapeta – Czescy uczniowie Hansa Scharouna



Wystawa

24 stycznia br. w Pawilonie Wystawowym SARP odbył się wernisaż Wystawy, poświęconej działalności dwóch architektów z Moraw: Lubomíra Slapety i Cestmíra Slapety - uczniów Hansa Scharouna,

zorganizowanej przez Muzeum Architektury we Wrocławiu przy współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki w Pradze i Muzeum Sztuki w Ołomuńcu.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością Ambasador Republiki Czeskiej w Polskiej p.Judr.Bedøich Kopecký, który dokonał otwarcia wystawy.

Zarys historii losów dwóch architektów przedstawił jako pierwszy prof. Pavel Zatloukal Dyrektor Muzeum w Ołomuńcu. Zwrócił on uwagę na okoliczności historyczne, które utrudniały architektom pracę - ze względu na "żelazną kurtynę" zabroniona była publikacja ich dzieł.

Ich projekty były nie tylko niezwykle funkcjonalne, ale też niosły wielki ładunek emocjonalny, który przez wiele lat był skutecznie ukrywany. Architekci mogli się aktywnie realizować jedynie przez dekadę, co nastąpiło dzięki publikacjom Vladimíra Slapety.

Jako kolejny zabrał głos właśnie Vladimír Slapeta profesor na Wydziale Architektury Politechniki w Pradze, przedstawił sylwetki swojego ojca i stryja. Z wielkim poczuciem



Maciej Kysiak, Stefan Westrych, Stefan Wrona, Jacek Cybis



Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce - p. JUDR. Bedrich Kopecky i Sekretarz Generalny SARP - p. Jerzy Grochulski



Sekretarz Generalny SARP – Jerzy Grochulski, Rzecznik Prasowy SARP – Agnieszka Bulanda, Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce – JUDR. Bedrich Kopecky



Agnieszka Bulanda, prof. Pavel Zatloukal, prof. Vladimir Slapeta

humoru, ale i zaangażowaniem opowiedział o losach dwóch braci, których rozdzieliła "żelazna granica" - jeden trafił do Bawarii, drugi działał w Czechach. Przypomniał o szeregu przełomowych wydarzeń w ich życiu.

Wystawa, jest zbiorem niezwykle konsekwentnych projektów, które jak na lata trzydzieste XX wieku zdumiewać mogą nowoczesnością; wystawę, którą naprawdę warto było zobaczyć.

Wyrazić należy jedynie żal z powodu bardzo niskiej frekwencji spowodowanej zapewne - z jednej strony "nagłym" atakiem zimy, co wywołało tradycyjny w takich wypadkach paraliż komunikacyjny stolicy - z drugiej zaś - data wernisażu zbiegła się z terminem oddania jednego z większych, organizowanych przez Oddział Warszawski - konkursu na Centrum Chopinowskie.

Niech, zatem załują ci, którym nie dane było znaleźć się tego dnia w Pawilonie Wystawowym na Foksal. To se ne vrati!



prof. Vladimir Slapeta

Do Janusza ostatnich słów parę...

Spotkaliśmy się – jak ustalono telefonicznie – pod małym kościółkiem o wyraźnych śladach swej romańskiej świetności w centrum małej osady, właściwie wioski Dannemois na dalekim południu paryskiego regionu. Nie widzieliśmy się chyba 40 lat i Twoja tamtejsza samotnia, maleńki domek o wnętrzu przepelnionym książkami, notatkami i szkicami dała nam możliwość długich, bardzo długich rozmów. Wymiana słów to jednak znacznie więcej niż nawet obfita wymiana długich listów.

Snuły się wspomnienia Twego wchodzenia w świat architektury. Mały chłopiec biegający po budowanej największej w Polsce kopule w Bydgoszczy. Wysiedlenie przez Niemców z Poznania i trudne lata okupacji. Krakowskie rozmowy z ojcem i ta ostatnia z siedzącym w fotelu i świadomie odchodzącym na zawsze. Zafascynowanie na naszym krakowskim Wydziale Julem (Juliusz Żórawski przyp. redakcji) i jego widzenia architektury włączonej w świat psychologii i filozofii.

To spojrzenie rozszerzyłeś później w swej pracy do jeszcze większej skali, dostrzegając jej uwarunkowania nie tylko aspektem użyteczności, materiału budowlanego, klimatu, środowiska i tym, o czym nauczał Żórawski ale i uzależnieniem od wydarzeń historycznych, odkryć naukowych i przemian cywilizacyjnych, zjawisk zdawałoby się dalekich od architektury. Przekazywałeś to studentom, początkowo w Polsce a potem we Francji. Byłeś jednym z pierwszych, – miałem okazję sprawdzenia tego w świecie – którzy w ten sposób widzieli historię architektury.

Młodzięce cenili Twe wykłady i wiem, że w czasie Kongresu UIA w Paryżu w roku 1965, którego tematem było właśnie nauczanie architektury studenci z Beaux Arts przyszli do polskiej delegacji prosząc o to, abyś takie wykłady jak w Twojej L'Ecole Special miał również u nich. Wiedzieli, że ten wykładający biegły po francusku architekt o niemieckim nazwisku to Polak. Staraliśmy się, aby pozostał po tym trwały ślad i napisałeś książkę, która ukazała się w Polsce. Nie było to łatwe, zwłaszcza przy Twojej naturze, która nie tolerowała ludzkiej głupoty.

Wiem, że pisałeś dalej. Zostały maszynopisy i notatki. Jakże nieoczekiwane i poplątane a czasem niewdzięczne były nasze ścieżki biegnące z wawelskiego wzgórze, gdzie po raz pierwszy spotkaliśmy się. Nie łatwe, czasem wyboiste, ale w końcu doprowadzające Cię do rodzinnego Poznania.

Dobrze, że wróciłeś.

Tadeusz Barucki

ZAPRASZAMY NA NAJWIĘKSZE W EUROPIE MIĘDZYNARODOWE TARGI BUDOWNICTWA I WYPOSAŻENIA KOŚCIOŁÓW, SZTUKI SAKRALNEJ I DEWOCJONALIÓW

SacroExpo

Kielce, 13-15. 06. 2005

Honorowy patronat

Papieska Rada Kultury

J.Em. Ks. Kardynał Józef Glemp Prymas Polski

J.E. Ks. Biskup Kazimierz Ryczan Ordynariusz Kielecki

**J.E. Jeremiasz Prawosławny Arcybiskup
Wrocławski i Szczeciński
Prezes Polskiej Rady Ekumenicznej**

W czasie targów

IV KONFERENCJA O ARCHITEKTURZE I SZTUCE SAKRALNEJ

KOŚCIOŁY NASZYCH CZASÓW - ZESPÓŁ SAKRALNY W MIEŚCIE

Zasady tworzenia wielofunkcyjnej przestrzeni oraz form zespołów sakralnych ze szczególnym uwzględnieniem ich roli, związku i wpływu na życie miasta.

Patronat prasowy:

Patronat internetowy:

TARGI KIELCE

25-672 Kielce, ul. Zakładowa 1, tel. 41/ 365 12 12, fax 41/ 365 13 13
e-mail: info@sacroexpo.pl www.sacroexpo.pl

Wspomnienie o Śp. Wacławie Wdowiaku (5.04.1924 – 4.07.2003)

Juliusz Kaden Bandrowski napisał piękną książkę pt. „Gdzie spotkałem Komendanta, nim Polskę wywalczył”.

Dziś, 10 lipca 2004 roku, na Cmentarzu Grabiszyńskim, nad mogiłą naszego przyjaciela Wacia Wdowiaka, mógłby zapytać, zmieniając minimalnie formę pytania: „Gdzie spotkałem Wacia Wdowiaka, gdy o Polskę suwerenną i sprawiedliwą walczył z niemieckim okupantem”?

Nie ja, lecz Jego współtowarzysze walki odpowiedzieliby – w szeregach partyzanckich Armii Krajowej – najliczniejszej formacji podziemnej II Wojny Światowej, a jednocześnie najtragiczniejszej, bo niszczonej przez wrogie wolnej Polsce siły, które tzw. „wolność” od wszystkiego na bagnietach przyniosły.

A gdzie spotkałem Wacia Wdowiaka, po Jego powrocie po dwóch latach życia rozpoczętego na nowo? Odpowiem z radością – jesienią 1947 roku w sali wykładowej Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, gdzie po raz pierwszy zebrali się studenci I roku. Było to zbiorowisko w różnym wieku – od 18 letnich maturzystów po byłych żołnierzy obu frontów II Wojny Światowej, byłych więźniów obozów koncentracyjnych Armii Krajowej.

Jednym z nich był Wacio Wdowia – jak się później okazało, niedościgniony autor perspektyw z nieodłącznym lejkiem, którym na celofanie wyczarowywał przestrzeń i formę. Wacław Wdowia był wybitnym architektem, urbanistą i znawcą całego globu ziemskiego. Konikiem Wacia były mapy w różnej skali, różnych kontynentów, miast, gór – od aglomeracji chińskiej, którą sobie upodobał, do rzymskich schodów Scialia di Spaśna. Wiedział wszystko i o wszystkim. Ile stopni miały te schody, i jaki jest przebieg muru chińskiego. I to wszystko na wielkim ekranie z darzeń architektoniczno-urbanistycznych.

Był pasjonatem. Jego spontaniczność była równie serdeczna, i tą swych przyjaciół, współpracowników i otoczenie obdarowywał. Przed moim odlotem do Toronto do córki Agnieszki, której na wykładach swoją wiedzę przekazywał – powiedział: Drogi Zenku – mam prośbę – plan miasta Toronto z wieżą telewizyjną oraz wodospad Niagarę. Życzenie spełniłem – Wacio był uradowany! A ta radość w oczach naszego Karterjusza była ogromna.

Gdziekolwiek w swym twórczym życiu pracował – czy to w „Miastoprojekcie” wrocławskim, gdzie miałem zaszczyt przez krótki czas być Jego kierownikiem, czy też w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej nad Planem perspektywicznym i etapowym Miasta Wrocławia jako urbanista miasta Wrocławia i autor prognozy umiastowienia Polski oraz świata – przez klasyfikację wszystkich skupisk miejskich, które przekroczyły 1.000.000 mieszkańców, czy jako wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej – będąc kontynuatorem naszych znakomitych Profesorów: Tadeusza Wróbla, Władysława Czarneckiego i Anny Ptaszyckiej – był zawsze wielkim poszukiwaczem życiowej przygody – życiowej pasji twórczej.

Zawsze życzliwy, z uśmiechem, który emanował z Jego globtrotera, wnętrza. Takim Go w naszych serdecznych spotkaniach odbierałem. Ale niestety spotkań już nie będzie – to dzisiaj jest pożegnalne – ostatnie.

Jestem, jak wszyscy Jego przyjaciele uczestniczący w pożegnaniu – usatysfakcjonowany, że mieliśmy szczęście spotkać człowieka godnego, wielkiej, przyjacielskiej życzliwości i radości czynienia dobra.

Żegnamy dziś w wielkim żalu i smutku naszego przyjaciela Wacława Wdowiaka – emerytowanego docenta Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, który odchodząc w świat nieznaną – dzieli los naszych przyjaciół z lat 1947–1952: Leopolda Baranowicza, Gienia Ciurli – naszego starosty, Jurka Dawnisa, Staszka Chronowskiego, Tadzia Frątczaka, Tadzia Gudzika, Janiny Jakubowskiej, Rysia Jędraka, Tadzia Kościuka, Henia Majewskiego, Zygmunta Nawrota, Edka Nowosielskiego, Staszka Nyki, Franka Pawelskiego, Staszka Piątka, Krysi Barskiej, Stefka Różyckiego, Jurka Schmidta i Ryty Stachowicz. Cześć Ich Pamięci!

Drogi Wacio – niech Bóg łaskawy przyjmie Cię do grona tych, których kocha za Ich czyny i dobroć.

Zenon Prętczyński – Przyjaciel

Nekrologi

W maju 2004 r.
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Stefan Różański
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

W dniu 24 lipca 2004 r.
Zmarła w wieku 87 lat
Koleżanka Halina Odyniecka-
Ogrodzka
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

W dniu 29 sierpnia 2004 r.
Zmarła w wieku 50 lat
Koleżanka Katarzyna Potocka-Braun
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

We wrześniu 2004 r.
Zmarł w wieku 87 lat
Kolega Anatol Mardkovicz
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

W dniu 3 stycznia 2005 r.
Zmarł w wieku 83 lat
Kolega Eugeniusz Kozincew
Członek Oddziału Bydgoskiego
SARP

W dniu 23 stycznia 2005 r.
Zmarł w wieku 71 lat
Kolega Jerzy Kiedro
Członek Oddziału Rzeszowskiego
SARP

POSADZKI PRZEMYSŁOWE



Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych elementów budynku jest podłoga. Posadzka jest jej wierzchnią warstwą przez co jest narażona na szereg różnorodnych obciążeń (ich wielkość i rodzaj zależy od specyfiki pomieszczeń). Wykonanie posadzki wiąże się ze znacznymi kosztami, które należy rozpatrywać jako sumę wydatków przeznaczonych na jej wbudowanie i eksploatację (w tym konserwację, odnawianie i ewentualne remonty). Posadzka jest przeważnie ostatnim elementem wykonywanym w obiekcie co stwarza przy kończących się nakładach finansowych inwestora niebezpieczeństwo oszczędzania i wybierania tańszych i niejednokrotnie niedostosowanych do występujących warunków eksploatacji rozwiązań, co w rezultacie może doprowadzić do szybkiej destrukcji tak wybranej posadzki. Naprawa posadzki często związana jest z wyłączeniem z eksploatacji całego obiektu i narażeniem użytkownika na straty finansowe.

Zatem rzetelne zaprojektowanie i staranne wykonanie posadzki jest zagadnieniem istotnym a poprawnie zaprojektowana i wykonana posadzka może być wizytówką obiektu przemysłowego.

Prawidłowo zaprojektowany i wykonany podkład (beton, jastrych cementowy, asfaltobeton) ma decydujące znaczenie dla zapewnienia właściwej użyteczności i trwałości posadzki. Z tego powodu już na etapie projektowania należy zebrać możliwie najwięcej danych służących do określenia czynników mających wpływ na eksploatację posadzki. Rozwiązanie projektowe powinno spełniać szereg wymagań technicznych, eksploatacyjnych jak również ekonomicznych uzasadnionych. Do podstawowych informacji koniecznych do prawidłowego zaprojektowania należy zaliczyć:

- wartości obciążeń mechanicznych działających na posadzkę w tym obciążenia pojawiające się sporadycznie lub jednorazowo a wynikające z montażu maszyn produkcyjnych (np. ciężki sprzęt transportowy czy też montażowy);
- obciążenia chemiczne (stężenie, temperatura i czas oddziaływania substancji chemicznej) w tym także od często pomijanych środków używanych do czyszczenia, dezynfekcji czy konserwacji posadzek;
- oczekiwania inwestora wobec tego ważnego i niejednokrotnie najdroższego elementu w obiekcie (czas realizacji, estetyka, łatwość utrzymania w czystości, łatwość odnawiania);
- wymagania określone normami branżowymi (BHP, ochrona środowiska);
- funkcje pomieszczeń w obrębie jednego obiektu przemysłowego;
- położenie posadzki (wewnątrz lub na zewnątrz obiektu).

Wszystkie wymienione tu czynniki determinują projektanta do dokładnej analizy przewidywanych warunków i znalezienia optymalnego rozwiązania konstrukcyjnego i materiałowego.

Posadzki przemysłowe wykonuje się z różnych materiałów takich jak beton, tworzywa sztuczne, kompozyty z żywic epoksydowych czy poliuretanowych, płytki ceramiczne, kamień naturalny, asfalt lany, asfaltobeton.

Główne różnice cech użytkowych posadzek przejawiają się w ich wytrzymałości mechanicznej, termicznej, odporności na działanie związków chemicznych, odporności na ścieranie i odporności na starzenie.

Posadzki betonowe

Konstrukcja posadzek betonowych w halach przemysłowych niewiele odbiega od konstrukcji nawierzchni betonowej autostrady, przy czym w halach występują często większe siły skupione pochodzące od ciężkich wózków widłowych na małych twardych kołach, regałach wysokiego składowania czy ciężkich maszyn produkcyjnych. Równocześnie posadzki takie narażone są na ścieranie, uderzenia oraz agresję chemiczną rozтворów kwasów i zasad. Obciążenia chemiczne przejmowane są przez powłoki ochronne z żywic nakładanych na wykonane wcześniej podłoże betonowe. Obciążenia mechaniczne od sił tarcia na powierzchni posadzki przejmują warstwy trudnościeralnych materiałów wcieranych w świeżą płytę betonową.

Znajdujący się w hali podkład gruntowy musi być odpowiednio przygotowany do przejścia obciążeń przewidywanych na powierzchni posadzki. Podkład gruntowy powinien charakteryzować się następującymi cechami:

- możliwie dobra jednorodnością gruntu (zapewniającą równomierne osiadanie)
- dobrą zagęszczalnością
- wystarczającą nośnością
- zapewnieniem odwodnienia

W określonych przypadkach niezbędne staje się zmodyfikowanie podkładu gruntowego (np. poprzez stabilizację cementem) albo w ogóle jego wymiana na podsypkę z frakcjonowanych żwirów lub tłuczni. W zależności od obciążeń przypadających na posadzkę wymagane jest zapewnienie minimalnej wielkości wórnego modułu odkształcenia podłoża Ev2. Ustalenie wielkości Ev2 na budowie jest bardzo czasochłonne i wymaga specjalistycznego sprzętu. Nieco szybciej, ale również profesjonalnie można dokonać badania dynamicznego modułu odkształcenia podłoża EVD. Przy zastosowaniu ugięciomierza uderowego. Korzystając przy tym z odpowiednich tabel można szybko ustalić wartość Ev2 odpowiadającą pomierzonemu współczynnikowi EVD. Dysponując jedynie samochodem ciężarowym na budowie można w sposób przybliżony ustalić wartość Ev2 na podstawie zagłębienia koła samochodu w warstwie zgęszczonego podłoża gruntowego. Załadowany samochód ciężarowy z obciążeniem na około 50 kN winien wjeżdżać na podłoże gruntowe z szybkością 4-6 km/h.

Podbudowa warstwa nośna posadzki:

W przypadku, gdy podkład gruntowy nie ma wystarczającej nośności konieczne staje się wykonanie na zagęszczonym podkładzie gruntowym podbudowy o określonej grubości. W niektórych niekorzystnych sytuacjach na podłożu gruntowym układa się włókninę filtrującą pozwalającą na lepsze odprowadzenie wody gruntowej i zabezpieczającą przed przemieszczeniem podłoża gruntowego z materiałem podbudowy.

Chociaż w dzisiejszych czasach często wykonuje się jeszcze podbudowę betonową pod posadzką to na podjęcie decyzji, co do rodzaju podbudowy mają wpływ dwa czynniki:

- ekonomiczny
- wyposażenia w sprzęt drogowy.

Sprzęt drogowy niezbędny staje się do wykonania podbudów mineralnych z frakcjonowanych żwirów, tłuczni bądź gruntów stabilizowanych cementem. Warstwę podbudowy należy zagęszczać przy użyciu walca lub płyt wibracyjnych. Rodzaj i grubość warstwy podbudowy (min. 15 cm) wynika z obciążenia posadzki.

Częstym błędem wykonawczym jest brak ochrony zagęszczonego podłoża gruntowego lub podbudowy przed opadami atmosferycznymi (brak szczelnego zadaszenia) gwarantującej niezmienną osiągniętego w wyniku zagęszczenia dużej sztywności podłoża.

Posiadając jedynie samochód ciężarowy na budowie można w identyczny sposób jak dla podłoża gruntowego również dla podbudowy ustalić przybliżoną wartość Ev2 na podstawie zagłębienia koła samochodu w warstwie podbudowy.

Dalsza część artykułu w marcowym numerze Komunikatu SARP



Desigo

Firma DESIGO jest przedstawicielem firmy ROLF BENZ.

DESIGO to meble o łagodnych, miękkich kształtach, niezakłócone zbędnymi detalami dające wrażenie perfekcji, solidności i ponadczasowości.

Nowe spojrzenie na meble, kształt i funkcje, zwłaszcza mebli wypoczynkowych, gdzie kształt nie jest ustalony raz na zawsze – można je dopasowywać do własnych upodobań, podnosić zagłówki lub całe oparcia. Zmieniać ustawienia podłokietników, wysuwać podnóżki oraz dodawać nowe elementy. Meble złożone są z modułów, które dają możliwości tworzenia różnych kombinacji.

Zapraszamy do salonów DESIGO.

www.desigo.pl

Salony DESIGO:

Sopot (58) 550 32 99

Katowice (32) 250 10 30

Ruukki to więcej.

Więcej wartości dodanej dla klientów w nowym modelu biznesu Ruukki.

Od 1 września 2004 roku wszystkie podmioty wchodzące w skład Grupy Rautaruukki (Rautaruukki, Gasell, Rannila, Asva, Fundia, CCB) działają pod nową wspólną marką Ruukki. Nowa nazwa, logo i wizerunek firmy wspierają model biznesu, wprowadzony rok temu, kiedy Rautaruukki podjęła decyzję o zmianie kursu działania i wprowadzeniu nowego modelu, który generowałby aktywny wzrost i zapewniał większą wartość dodaną klientom. Celem firmy jest obecnie kontynuacja rozwoju w kierunku osiągnięcia pozycji najważniejszego dostawcy rozwiązań metalowych w Europie.

Ruukki dostarcza komponenty, systemy i całościowe rozwiązania dla budownictwa i przemysłów inżynierii mechanicznej. Firma oferuje szeroką gamę produktów i usług związanych z produktami metalowymi. Ruukki prowadzi działalność w 24 krajach i zatrudnia 12 000 osób. Łączna sprzedaż netto w roku 2003 wyniosła 3 miliardy euro. Akcje spółki notowane są na Giełdzie Papierów Wartościowych w Helsinkach jako Rautaruukki Corporation (RTRKS).

Działalność prowadzona jest w trzech grupach biznesowych: Ruukki Construction (dostarcza kompleksowe metalowe rozwiązania dla budownictwa mieszkaniowego, komercyjnego i infrastrukturalnego), Ruukki Engineering (jest dostawcą kompleksowych metalowych rozwiązań dla urządzeń dźwigowych i transportowych, branży celulozowo-papierniczej oraz przemysłu morskiego i stoczniowego), Ruukki Metals (dostarczają stal, metale i stале zbrojeniowe jako standardowy surowiec oraz w formie produktów specjalistycznych i komponentów).

Na polskim rynku budownictwa mieszkaniowego firma jest jednym z największych producentów metalowych systemów dachowych i rynnowych, oferowanych

z pełnym pakietem akcesoriów i montażem.

W branży budownictwa przemysłowego firma oferuje szeroki zakres profesjonalnych rozwiązań dla centrów handlowych, magazynów, budynków logistycznych, fabryk, hal sportowych, hangarów itp. Są to kompletne systemy halowe, fasady czy okładzinowanie ścian, ale także projekty wykonywane pod klucz.

Ugruntowaną wysoką pozycję posiadają produkty metalowe, wśród nich wyroby hutnicze, stале o podwyższonych właściwościach, blachy do formowania, blachy walcowane, blachy powlekane, stале zbrojeniowe, rury, profile rurowe, pale rurowe do wzmacniania fundamentów budynków, mostów i portów oraz rury specjalnego przeznaczenia. Firma posiada własne Stalowe Centrum Serwisowe, które świadczy usługi prefabrykacji blach na taśmy i arkusze oraz docinania rur precyzyjnych.

W celu uzyskania dalszych informacji, prosimy o kontakt:

Veli-Matti Nopanen, Business Manager Residential Ruukki Construction CEE
tel. +48 46 855 40 51

Irena Wasilewska, Marketing Manager Residential Ruukki Construction CEE
tel. +48 46 855 00 63, +48 502 190 874

Rautaruukki Polska Sp. z o.o.
Jaktorowska 13
PL-96-300 Żyrardów
Tel. +48 46 855 34 61
Fax +48 46 855 37 58
KRS 0000168299
NIP: 522-000-64-38
Kapitał Zakładowy: 4 987 260 zł
Zarząd: Olli Reima
www.rautaruukki.com.pl
infolinia 0 801 11 33 11